



WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

BIULETYN STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW

OD REDAKCJI Po czterech latach *Wenus z Willendorfu* na pierwszej stronie sygnalizuje podwójny, **archeologiczny** numer biuletynu SKZ. W poprzednim przedstawiliśmy aktualną wówczas listę konserwatorów zabytków archeologicznych, problemy dokumentacji i kilka ciekawych odkryć w Polsce i za granicą. Ten zeszyt skonstruowany został inaczej, ale też najważniejszym problemem ochrony zabytków archeologicznych stała się właściwa organizacja prac penetracyjnych i wykopaliskowych związanych z budową autostrad.

(dokończenie na str. 2)



Kołobrzeg – Stare Miasto. Średniowieczna rzeźba odkryta w wykopaliskach. (patrz str. 21)

XI ZJAZD SPRAWOZDAWCZY DELEGATÓW SKZ

Kazimierz Dolny – 8 kwietnia 1995

Kazimierz Dolny w obecnej kadencji staje się tradycyjnym miejscem spotkań konserwatorskich. Zaraz po wyjeździe

(dokończenie na str. 2)

Nagroda im. Krzysztofa Dąbrowskiego za 1994 r. – decyzje Jury

Zgodnie z Regulaminem Nagrody ZG SNAP w 1994 r., przypadła kolejna – już piąta edycja Nagrody im. Krzysztofa Dąbrowskiego.

(dokończenie na str. 7)

Europa Nostra Prof. Gieysztorowi

10 maja prof. Aleksander Gieysztor odebrał na Zamku Królewskim medal Europa Nostra.

(dokończenie na str. 2)

Rząd reformuje

Minister odda konserwatorów

W ramach proponowanej przez rząd reformy administracji państwowej wojewódzcy konserwatorzy zabytków podlegający dotąd Ministerstwu Kultury i Sztuki, podporządkowani zostaną wojewodom. Przewodniczący sejmowej komisji kultury Juliusz Braun (UW) stwierdził na konferencji prasowej, że taka zmiana jest nie do przyjęcia.

Konserwatorzy wydają zezwolenia na remonty i przebudowy, mogą też nakazać właścicielom konserwację zabytkowych obiektów. Właścicielami około 25 proc. zabytkowych nieruchomości są wojewodowie, jako reprezentanci skarbu państwa. Jeśli propozycja rządu zostanie przyjęta, konserwatorom pozostanie jedynie głos doradczy.

Jak się dowiedzieliśmy, minister Dejmejk zgodził się na to rozwiązanie.

(wg AD, Gazeta Wyborcza, 26 V 1995)

KONSERWATORSTWO ARCHEOLOGICZNE

CHROŃMY ZABYTKI
ARCHEOLOGICZNE



Marek Konopka

Myć zęby czy nogi?

Niedawno wybrany przewodniczącym Komisji ds. Konserwatorstwa Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych profesor Michał Parczewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego od wielu lat wspiera konserwatorów zabytków archeologicznych w południowo-wschodniej Polsce zarówno wiedzą i doradztwem jak i interwencjami. Zwła-

(dokończenie na str. 14)

Zmarł Profesor Kazimierz Godłowski

9 lipca zmarł w Krakowie w wieku niespełna 61 lat jeden z najwybitniejszych polskich archeologów, na pewno mający najbardziej ugruntowaną pozycję w zachodniej Europie. Kazimierz Godłowski całą karierą naukową związany był z

(dokończenie na str. 13)

W numerze o archeologii:

- * Sławomir Żółkowski
Autostrady i archeologia str. 3
- * Jacek Wysocki
Zadania służb konserwatorskich w organizacji badań związanych z inwestycjami str. 9
- * Maria Wielgus
Małe prywatne firmy archeologiczne – szansa czy zagrożenie dla archeologii? str. 11
- * Kołobrzeg – dziedzictwo odkrywane str. 21
- * Tadeusz Nawroński str. 23

OD REDAKCJI cd.

Sprawa dotyczy 29 województw, będzie realizowana co najmniej przez następne 10–15 lat i będzie prawdziwym wyzwaniem dla archeologów i ochrony zabytków. Tym razem oddajemy głos osobom bezpośrednio zainteresowanym i zaangażowanym w sprawę, a wiąże się on z legislacją, organizacją i przede wszystkim środkami finansowymi. Środowisko archeologiczne wypracowało w ub. roku wspólne stanowisko w tej ostatniej kwestii uważając, że za prace penetracyjne, dokumentacyjne i wyprzedzające powinno zapłacić państwo (Agencja Budowy Autostrad), natomiast za prace na stanowiskach odkrytych w trakcie prac drogowych – inwestorzy. Niestety stanowiska tego nie potrafił obronić minister kultury i sztuki, w rezultacie nie ma w ustawie „autostradowej” takiego zapisu, choć utrzymanie uprawnień wynikających z ustawy z 1962 r. pozwoli konserwatorom zabytków takie środki inwestorskie pozyskać, zresztą w interesie inwestorów, którym każdy nieplanowany przestój w budowie autostrady przyniesie ogromne straty. Tam zaś, gdzie istnieje wspólnota interesów (w tym wypadku budowniczych i badaczy) na ogół dochodzi do kompromisu.

W ochronie zabytków i w Stowarzyszeniu dzieje się wiele. Odbył się Walny Zjazd Sprawozdawczy SKZ, doszło do spotkania organizacji społecznych z wiceministrem kultury i sztuki w sprawach programowych, następują zmiany organizacyjne i personalne. Dlatego monograficzny zeszyt poświęcony archeologii pogrubiamy przedstawiając sporą porcję spraw aktualnych. Ich konsekwencje m.in. projekt nowej lub nowelizowanej ustawy o ochronie zabytków będziemy starać się zaprezentować w następnych numerach „Wiadomości”. Przed pięcioma laty ówczesnej nowelizacji poświęciliśmy sporo miejsca, głównie ze względu na powstanie Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Była to nowa jakość, szansa na rozwiązanie kwestii ochrony zabytków według norm europejskich. Obecnie ponownie sprawa się waży. Na spotkaniu w Kazimierzu Dolnym jeden z uczestników oświadczył, że wojewódzcy konserwatorzy zabytków są „zawieszani w próżni”. Gdyby spędził choć jeden dzień w oddziale PSOZ, wówczas zobaczyłby może jak mocno i solidnie służba ta „stoi na ziemi” i jak radykalnie i pozytywnie zmieniała się jej pozycja w porównaniu z latami 80-tymi, gdy z dnia na dzień wojewódzcy konserwatorzy zabytków tracili swoje stanowiska i możliwości działania ze względu na „interesy” mocniejszych wydziałów wojewódzkich. Zamiast więc ulepszać system ponownie próbujemy go reorganizować zapominając, że im bardziej optują za tym wojewodowie (niektórzy), tym bardziej oznacza to, że konserwatorskie „nie” wobec różnych lokalnych interesów jest dolegliwe, a więc... słuszne, gdyż obrona wartości dziedzictwa zawsze zmusza do większych wydatków, zmiany planów lub rezygnacji z atrakcyjnego (fiskalnie) miejsca.

Możemy więc tylko zapytać ponownie po 5 latach: – Czy w Polsce będzie niezależna, fachowa, samodzielna i skuteczna służba konserwatorska?

Europa Nostra cd.

Medal przyznano prof. Gieysztorowi za pracę na rzecz ochrony zabytków, szczególnie za udział w rekonstrukcji i rewitalizacji Zamku Królewskiego.

Uroczystość była częścią kongresu Europa Nostra obradującego w Warszawie i Krakowie.

Ogólnoeuropejska i pozarządowa Europa Nostra zrzesza 200 organizacji i 100 samorządów lokalnych w 30 krajach Europy. Powstała w 1963 r. Ma ścisłe związki ze wspólnotą Europejską i Radą Europy. Od 1978 r. dzięki sponsorowi – American Express Foundation – przynajmniej doroczne nagrody za wybitne osiągnięcia w dziedzinie opieki nad dziedzictwem kultury i środowiskiem naturalnym.

Dyplomem Europa Nostra za 1994 r. został wyróżniony krakowski Teatr im. J. Słowackiego „za wzorowo przeprowadzoną restaurację ważnego przykładu polskiej architektury XIX w.”. Medale Europa Nostra dostały dwa kościoły: katolicki w Sękowej i prawosławny w Owczarach „za wzorową restaurację tych dwóch drewnianych kościołów z XVI i XVII w.”. Wyróżniono również Zamek w Rydzynie odbudowany i użytkowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP).

ZJAZD cd.

przedstawiciele różnych stowarzyszeń uczestniczących w konferencji z wiceministrem kultury i sztuki zjawili się delegaci na Walny Zjazd SKZ.

Niestety nieobecna była Prezes SKZ p. Maria Sarnik-Konieczny, choć usprawiedliwiona chorobą. Zjazdowi przewodniczył jeden z założycieli Stowarzyszenia prof. Wiktor Zin, pod którego energiczną „batutą” obrady przebiegały godnie i nadspodziewanie sprawnie. Zaczęło się od wręczenia Nagrody im. H. Pieńkowskiej i J. Łomnickiego przyznanej tym razem p. L. Madejskiej ze Szczecina i T. Nawrołskiemu z Gdańska. Laureata, nieodwołanego badacza Elbląga, reprezentowała żona, która po jego przedwczesnej śmierci zastępuje go również w pracach badawczych.

Komisja Mandatowa w składzie J. Jasięńko, M. Pawlicki i Ł. Walczy stwierdziła zdolność Zjazdu do podejmowania ważnych uchwał. Komisja Wnioskowa w składzie M. Barański, H. Kondziela i Z. Tołłoczko podjęła działalność, której uwieńczeniem było zredagowanie wniosków i uchwalenie ich przez delegatów. Sprawozdanie w imieniu Zarządu Głównego przedstawił M. Kurzątkowski – Sekretarz Generalny (patrz. s. 15). Następnie wystąpił M. Konopka, Skarbnik, L. Czapski – w imieniu Komisji Rewizyjnej, H. Kondziela, Przewodniczący Sądu Koleżeńskiego i Z. Świechowski, Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej. Delegaci po obszernej i rzeczowej dyskusji przyjęli wszystkie sprawozdania.

W trakcie dyskusji w imieniu oddziału krakowskiego przedstawiono kandydaturę na członka honorowego prof. Kazimierza Radwańskiego, w imieniu oddziału wrocławskiego – prof. Olgierda Czernera i oddziału warszawskiego – dyr. Jerzego Jasiuka. Wszystkie kandydatury zostały przyjęte jednogłośnie.

Działalność Zarządu Głównego została oceniona pozytywnie, a sprawność przebiegu zjazdu była nadzwyczajna.

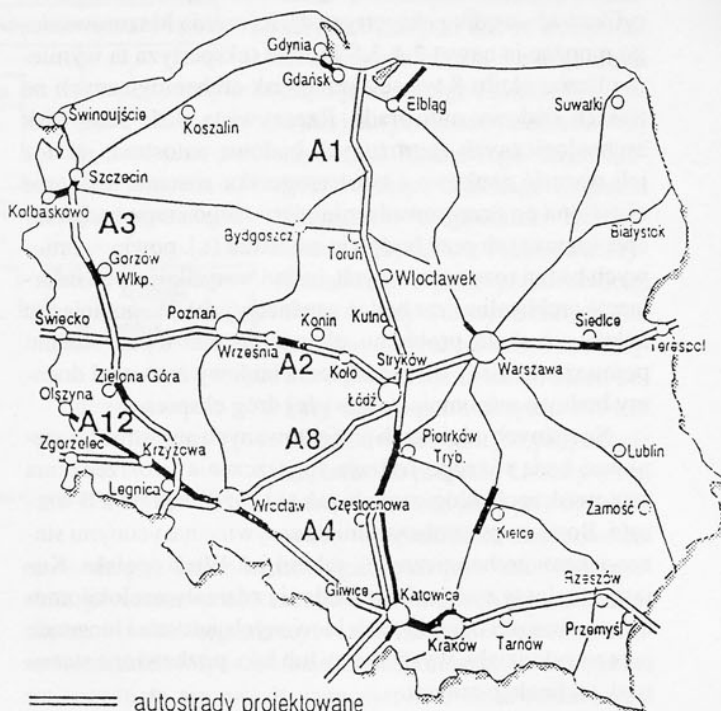
(mhk)

AUTOSTRADY I ARCHEOLOGIA

1. BUDOWA AUTOSTRAD W POLSCE

W okresie najbliższych 15 lat zostanie wybudowanych w naszym kraju 2.568 kilometrów płatnych autostrad. Będzie to sześć autostrad: A-1 Gdańsk-Toruń-Łódź-Częstochowa-Katowice-Gorzycy (o długości 558 km), A-2 Świecko-Poznań-Warszawa-Terespol (662 km), A-3 Szczecin-Gorzów Wielkopolski-Zielona Góra-Legnica-Lubawka (365 km), A-4 Zgorzelec-Wrocław-Katowice-Kraków-Rzeszów-Przemyśl-Medyka z odgałęzieniem w postaci autostrady A-12 Olszyna-Legnica (razem 738 km) oraz autostrada A-8 Łódź-Wrocław-Bolków-Lubawka (245 km).

Jako pierwsze budowane będą odcinki autostrad: A-1 Gdańsk-Tuszyn, A-2 Świecko-Warszawa i A-4 Zgorzelec-Tarnów. Jeszcze w 1995 r. przeprowadzony zostanie proces przetargowy i nastąpi podpisanie umowy koncesyjnej o realizacji



- ==== autostrady projektowane
- ==== istniejące autostrady i drogi szybkiego ruchu
- ==== projektowane drogi szybkiego ruchu

pierwszego odcinka autostrady, którego budowa rozpocznie się w roku następnym. Koncesje na budowę i eksploatację autostrad otrzyma 3-5 konsorcjów inwestycyjnych.

Łączny koszt budowy autostrad w naszym kraju wyniesie około 7 miliardów 800 milionów dolarów USA, z czego 80 procent będzie pochodziło od zachodnich inwestorów. 15 procent wszystkich nakładów stanowił będzie udział budżetu państwa i będą to środki przeznaczone na wykup i scalanie gruntów.

Równoległe z budową autostrad będą budowane drogi ekspresowe (t.zw. szybkiego ruchu) na odcinkach: Szczecin-Swinoujście, Szczecin-Koszalin-Gdańsk, Szczecin-Bydgoszcz-Toruń, Wrocław-Poznań-Bydgoszcz, Piotrków Trybunalski-Warszawa, Kraków-Kielce-Warszawa, Krosno-Rzeszów-Kielce-Piotrków Trybunalski, Zamość-Lublin-Warszawa, Warszawa-Elbląg-Gdańsk.



2. BUDOWA AUTOSTRAD A OCHRONA DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO

Tak wielka inwestycja jaką jest budowa autostrad stanowi bardzo poważny problem dla ochrony archeologicznego dziedzictwa Polski. Pasma autostrad z ich infrastrukturą i miejscami eksploatacji kruszyw zajmą blisko 1.000 km powierzchni naszego kraju, grożąc bezpowrotnym zniszczeniem nawet kilku tysiącom stanowisk archeologicznych.

Liczba tych stanowisk trudna jest na razie do precyzyjnego oszacowania. Wyliczając ją ze średniej liczby stanowisk przypadających na jednostkę powierzchni przy Ar-

cheologicznym Zdjęciu Polski (50 stanowisk na obszarze AZP, tj. na powierzchni 38 km) otrzymujemy ich około 1.400. Pamiętając jednak o określonym stopniu wiarygodności wyników AZP należy tę wartość odpowiednio zweryfikować - według ekspertyzy dr. Ryszarda Mazurowskiego mnożąc ją nawet 2,4-3,5-krotnie (ekspertyza ta wymienia liczbę około 8 tysięcy stanowisk archeologicznych na trasach budowy autostrad). Rzeczywista ilość stanowisk archeologicznych zagrożonych budową autostrad, jak też ich wartość naukowa i konserwatorska zostanie wstępnie określona po przeprowadzeniu pierwszego etapu badań archeologicznych przy budowie autostrad (t.j. powierzchniowych badań rozpoznawczych, badań weryfikujących informacje archiwalne oraz badań sondażowych). Wspomnieć tu należy, iż skala problemu ulegnie niemal dwukrotnemu pomnożeniu kiedy do zagadnienia budowy autostrad dodamy budowę wspomnianych wyżej dróg ekspresowych.

Na różnych odcinkach projektowanych autostrad występować będą różnego rodzaju zagęszczenia i rozrzedzenia stanowisk archeologicznych, jak też różna będzie ich wartość. Bowiem poza obszarami intensywnie nasyconymi stanowiskami archeologicznymi, takimi jak Wielkopolska, Kujawy czy lessy małopolskie, będą się zdarzały wielokilometrowej długości odcinki projektowanych autostrad biegnące przez wododziały, wysoczyzny lub łąki pozbawione stanowisk archeologicznych.

Zapewne większość spośród kilku tysięcy stanowisk leżących na przebiegu linii projektowanych autostrad będzie miała niewielką wartość naukowo-badawczą lub konserwatorską, natomiast pozostałe stanowiska, o średniej i dużej wartości będą wymagały przeprowadzenia ratowniczych działań konserwatorskich i badawczych, jak też zaangażowania poważnych środków finansowych. Wstępny koszt ratowniczych badań archeologicznych przy budowie autostrad określony zostanie dopiero po przeprowadzeniu wspomnianego pierwszego etapu tych działań. Dziś ocenia, iż kwota ta stanowić będzie od 1 do 5 promili kosztów całej inwestycji. Obowiązek ochrony dziedzictwa archeologicznego zagrożonego przez budowę autostrad spoczywa na Wojewódzkich Konserwatorach Zabytków i Konserwatorach Zabytków Archeologicznych i wynika z treści odpowiednich aktów prawnych (przede wszystkim z Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach z dnia 15 lutego 1962 r., znowelizowanej w 1990 r. oraz z Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 11 stycznia 1994 r. o zasadach i trybie udzielania zezwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkach oraz prac archeologicznych i wykopaliskowych, warunkach ich prowadzenia i kwalifikacjach osób, które mają prawo prowadzenia tej działalności) i charakteru działań służby konserwatorskiej w naszym kraju oraz z brzmienia ratyfikowanej właśnie przez Polskę Europejskiej Konwencji o Ochronie Dziedzictwa Archeologicznego i Międzynarodowej Karty Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym.

Problem działań archeologiczno-konserwatorskich przy budowie autostrad dotyczy 29 województw leżących na liniach projektowanej sieci autostrad. Są to województwa Wielkopolski i Śląska, Małopolski (z obszarami lessowymi), Polski centralnej, Kujaw i Pomorza Gdańskiego oraz Mazo-

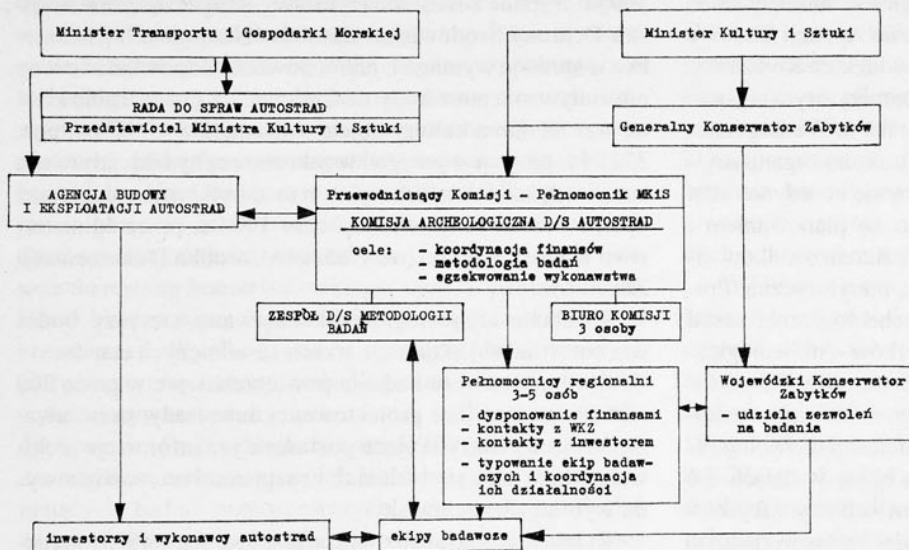
wsza i Podlasia (położone wzdłuż wschodniego odcinka autostrady A-2). Służba archeologiczno-konserwatorska w poszczególnych województwach odznacza się dość zróżnicowanym poziomem sprawności działania, co wynika z odmiennych tradycji tych działań, obsady etatowej i doświadczenia ludzi. Różnie wygląda też stan zaplecza muzealnego i naukowo-badawczego, jakim dysponują konserwatorzy. Generalnie stwierdzić należy, iż w znacznie korzystniejszej sytuacji są tutaj województwa Śląska, poznańskie i krakowskie oraz województwa Kujaw i gdańskie, niż pozostałe województwa, a wśród nich zwłaszcza województwa wschodnie.

3. UDZIAŁ SŁUŻB KONSERWATORSKICH I ŚRODOWISKA ARCHEOLOGICZNEGO W TWORZENIU USTAWY O AUTOSTRADACH PŁATNYCH

Problem działań archeologiczno-konserwatorskich przy budowie autostrad pojawił się w naszym kraju już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to m.in. opracowano plany i przeprowadzono wstępne prace terenowe przy autostradzie Wschód-Zachód na Równinie Błońskiej (odkryto tam wówczas i częściowo przebadano wielkie zagłębienie hutnicze z okresu wpływów rzymskich). Dopiero jednak kilkanaście lat później Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej wznowiło prace projektowe, w ramach kompleksowego programu budowy sieci autostrad płatnych w Polsce. W początkach lat dziewięćdziesiątych Okręgowe Dyrekcje Dróg Publicznych rozpoczęły opracowywanie koncepcji programowych budowy poszczególnych odcinków autostrad. W działania te włączyły się służby konserwatorskie, motywowane przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, dokonując w opracowywanych koncepcjach uzgodnień respektujących ochronę zabytków archeologicznych.

W początkach 1994 r. w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej znacznemu przyśpieszeniu uległy prace legislacyjne nad przygotowaniem Ustawy o budowie i eksploatacji autostrad płatnych. Wówczas rozpoczęły się, niezależnie od siebie, intensywne działania Generalnego Konserwatora Zabytków i archeologicznego środowiska naukowego, mające na celu umieszczenie w projektowanej ustawie zapisów chroniących dziedzictwo archeologiczne oraz stworzenie warunków organizacyjnych, finansowych i merytorycznych dla archeologicznych działań ratowniczych przy budowie autostrad.

W okresie od lutego do października 1994 r., w miarę postępów prac nad wspomnianą ustawą, Generalny Konserwator Zabytków wielokrotnie wносił do przygotowywanego projektu, za pośrednictwem Departamentu Prawnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki, uwagi dotyczące ochrony dziedzictwa archeologicznego. W trakcie tego wielomiesięcznego procesu trudnych negocjacji z Ministerstwem Transportu i Gospodarki Morskiej osiągnięto kompromisowe rozwiązanie częściowo zadowolające obie strony. Zapewniono w nim wpływ Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz organów zajmujących się ochroną zabytków na proces realizacyjny budowy autostrad pod względem ochrony dziedzictwa archeologicznego oraz uzyskano zapis określający zasady finansowania archeologicznych ba-



Projekt funkcjonowania ochrony stanowisk archeologicznych przy budowie autostrad (sierpień 1994)

dań ratowniczych przy autostradach. Generalnie Ustawa o autostradach płatnych kilkakrotnie stwierdza konieczność respektowania aktualnie istniejących zapisów prawnych dotyczących ochrony zabytków.

Nad problemem ochrony zabytków archeologicznych przy budowie autostrad dyskutowano już od dłuższego czasu również w środowisku archeologicznym - w Polskiej Akademii Nauk, na uniwersytetach, w muzeach archeologicznych oraz w stowarzyszeniach. Przejawem tej dyskusji było m.in. zorganizowanie w dniu 1 marca 1994 r. w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego spotkania tamtejszego środowiska naukowego z wiceprzewodniczącymi sejmowych komisji - kultury i środków przekazu oraz edukacji, nauki i postępu technicznego.

Odpowiadając na oczekiwania środowiska Generalny Konserwator Zabytków i Dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków spotkali się w dniu 15 kwietnia 1994 r. z przedstawicielami Komitetu Nauk Pre- i Protohistorycznych PAN, a 22 czerwca 1994 r. (wraz z członkami Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki) z przedstawicielami Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich oraz z dyrektorami muzeów archeologicznych. W trakcie tych spotkań prezentowane były opinie środowiska na temat ochrony zabytków archeologicznych przy budowie autostrad w Polsce. Opinie te uwzględnione zostały przez Generalnego Konserwatora Zabytków w ramach wspomnianych wyżej propozycji do projektu Ustawy o budowie i eksploatacji autostrad płatnych.

W trakcie spotkania w dniu 22 czerwca powołano roboczą Komisję do spraw ochrony zabytków archeologicznych przy budowie autostrad w Polsce, w skład której weszli: przewodniczący komisji prof. dr hab. Zbigniew Bukowski z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków Marek Konopka, prof. dr hab. Michał Kobusiewicz jako przedstawiciel Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki, prof. dr hab. Michał Parczewski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Lech Krzyżaniak - dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, doc. dr hab.

Jacek Lech jako przedstawiciel Komitetu Nauk Pre- i Protohistorycznych PAN, dr Ryszard Mazurowski z Ośrodka Naukowo-Konserwatorskiego PKZ w Poznaniu. Wkrótce do składu komisji dołączyli jeszcze mgr Urszula Perlikowska jako przedstawicielka Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich oraz mgr Zygmunt Błaszczyk, Wojewódzki Konserwator Zabytków z Piotrkowa Trybunalskiego, jako przedstawiciel Państwowej Służby Ochrony Zabytków. W trakcie czterech kolejnych posiedzeń komisji, które odbyły się w lipcu i sierpniu 1994 r., przedstawiano kolejne propozycje zapisów do projektu Ustawy o budowie autostrad płatnych, dyskutowano o sposobach finansowania

ratowniczych badań archeologicznych przy budowie autostrad, poruszano problem metod badawczych przedsięwzięcia oraz kwestie organizacyjne działań archeologiczno-konserwatorskich w tym zakresie. Szczególnie ożywiona dyskusja rozwinęła się wokół zagadnienia finansowania badań archeologicznych przy budowie autostrad, po nie przyjęciu w lipcu 1994 r. przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów propozycji do ustawy nakładającej obowiązek finansowania badań archeologicznych na inwestorów i przeniesieniu tego zobowiązania na budżet państwa (tj. na Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad). Ten punkt ustawy budził do końca kontrowersje, gdyż uwalniał od zobowiązań inwestorów, a więc zmienił zasadę stosowaną i wymaganą przy innych inwestycjach.

27 czerwca 1994 r. Generalny Konserwator Zabytków zorganizował naradę Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków poświęconą przygotowywanej Ustawie o budowie autostrad płatnych oraz innym zagadnieniom związanym z ochroną zabytków archeologicznych przy budowie autostrad.

W dniu 4 sierpnia 1994 r. odbyło się spotkanie Generalnego Konserwatora Zabytków i Komisji do spraw ochrony zabytków archeologicznych przy budowie autostrad w Polsce z przedstawicielami Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad oraz z przedstawicielami przedsiębiorstwa 'TRANSPROJEKT' z Gdańska, Warszawy i Krakowa. Głównym tematem spotkania było określenie zasad organizacyjnych przekazywania przez Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad środków finansowych na archeologiczne badania ratownicze przy budowie autostrad. Generalny Konserwator Zabytków zaproponował powołanie Krajowej Komisji Archeologicznej d/s autostrad i gazociągów oraz włączenie przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki w skład Rady d/s Autostrad przy Ministrze Transportu i Gospodarki Morskiej. Projekt organizacji Krajowej Komisji Archeologicznej d/s Budowy Autostrad został wkrótce opracowany przez prof. dr hab. Zbigniewa Bukowskiego, w ramach działań Komisji do spraw ochrony zabytków archeologicznych przy budowie autostrad w Polsce. Według jednego wariantu tego

projektu Krajowa Komisja Archeologiczna miałyby mieć jedynie doradczy charakter w stosunku do Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad oraz do Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, poprzez dokonywanie merytorycznej oceny działań archeologiczno-konserwatorskich. Według innego wariantu Komisja, z rozbudowaną strukturą organizacyjną i określonymi uprawnieniami, stałaby się koordynatorem tych działań w całym kraju, zajmując się planowaniem i realizacją prac archeologicznych, rozdziałem środków finansowych, jak też wspomnianą oceną merytoryczną. Projekt organizacji Krajowej Komisji Archeologicznej został przedstawiony Konserwatorom Zabytków Archeologicznych, Kolegium Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków oraz przedstawicielom archeologicznego środowiska naukowego - uczestnikom ogólnopolskiej konferencji archeologicznej służby konserwatorskiej, odbywającej się w dniach 5-6 września 1994 r. w Jachrance. Problem ochrony zabytków archeologicznych przy budowie autostrad w Polsce był jednym z wiodących tematów dyskusji na tej konferencji.

Równoległe z przedstawionymi wyżej wydarzeniami odbywały się stałe konsultacje Generalnego Konserwatora Zabytków i Ośrodka Dokumentacji Zabytków z komisjami sejmowymi, a przede wszystkim z Komisją Kultury i Środków Masowego Przekazu i jej wiceprzewodniczącym posłem Andrzejem Urbańczykiem. Zabiegi te miały na celu zapewnienie poparcia dla propozycji dotyczących ochrony dziedzictwa archeologicznego, przede wszystkim w kwestii finansowania archeologicznych badań ratowniczych przez inwestorów, zawartych w projekcie Ustawy o autostradach płatnych, który jesienią 1994 r. skierowany został do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Działania te wspierane były przez apele instytucji, muzeów i stowarzyszeń archeologicznych, kierowane do posłów RP.

Kwestia ochrony dziedzictwa archeologicznego przy budowie autostrad w Polsce stanowiła jeden z głównych tematów jakie poruszano 22 listopada 1994 r. na posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, rozpatrującej 'stany organizacyjny i prawny ochrony zabytków archeologicznych w Polsce - w świetle praktyki i nowych potrzeb'. Posiedzenie to odbyło się przy udziale wiceministra Tadeusza Polaka (Ministerstwo Kultury i Sztuki) oraz przedstawicieli środowisk konserwatorskich i naukowo-badawczych.

Wśród wielu inicjatyw i apeli postulujących ochronę zabytków archeologicznych przy budowie autostrad w Polsce wspomnieć należy również apel Międzynarodowego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego (TIC-CIH - Polska Grupa Narodowa) wystosowany 13 stycznia 1995 r. do najwyższych władz naszego kraju i do wojewódów oraz apel Stowarzyszenia Architektów Polskich skierowany 8 marca 1995 r. do Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad.

4. MOŻLIWOŚCI FORMALNO-PRAWNE I FINANSOWE DZIAŁAŃ ARCHEOLOGICZNO-KONSERWATORSKICH PRZY BUDOWIE AUTOSTRAD W POLSCE

W dniu 27 października 1994 r. Sejm uchwalił Ustawę o autostradach płatnych (Dz. U. Nr 127, poz. 627). 5 czerwca

1995 r. wydane zostało do tej ustawy Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać oceny oddziaływania autostrady na środowisko, grunty rolne i leśne oraz na dobra kultury objęte ochroną (Dz. U. Nr 64, poz. 332). Propozycje wymagań w zakresie oceny oddziaływania autostrady na dobra kultury, w tym zabytki archeologiczne, opracowane zostały w listopadzie 1994 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przy udziale Ośrodka Dokumentacji Zabytków.

Działania archeologiczno-konserwatorskie przy budowie autostrad składają się z trzech zasadniczych etapów:

1) rozpoznawcze badania powierzchniowe w pasie 300 metrów wzdłuż linii projektowanej autostrady, m.in. uwzględniające i weryfikujące posiadane już informacje archiwalne, kończące się badaniami rozpoznawczo-sondazowymi wybranych stanowisk

2) ratownicze badania wykopaliskowe stanowisk wytypowanych po zakończeniu pierwszego etapu działań, przeprowadzane jeszcze przez rozpoczęciem budowy autostrady

3) nadzory nad przebiegiem prac ziemnych przy budowie autostrady i ratownicze badania wykopaliskowe stanowisk, kwalifikacja których do tych badań nastąpi w trakcie nadzorów (stanowiska odkryte w trakcie prac ziemnych lub znane wcześniej ale dopiero teraz ujawniające swą dużą wartość konserwatorską i naukowo-badawczą).

Każdy z wymienionych etapów kończy się opracowaniem wyników badań, przeprowadzeniem konserwacji pozyskanych materiałów i umieszczeniem ich w odpowiednim muzeum.

Jak wynika z zapisów wyżej wspomnianych ustawy i wydanego do niej rozporządzenia, pierwszy i drugi etap działań archeologiczno-konserwatorskich powinny być przeprowadzone przed rozpoczęciem postępowania przetargowego o koncesję na budowę i eksploatację autostrady, ze środków budżetowych, którymi dysponuje Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad. W art. 12, ust. 3 Ustawy o autostradach płatnych stwierdza się, iż: 'Agencja otrzymuje dotacje, ustalone corocznie w ustawie budżetowej, na wynikające z budowy autostrad: prace studialne i dokumentacyjne, ...przeprowadzenie ratowniczych badań archeologicznych... oraz opracowanie ich wyników'. Agencja może następnie zażądać od koncesjonariusza zrefundowania kosztów archeologicznych badań ratowniczych.

Rozpoznawcze badania powierzchniowe (wraz z weryfikacją informacji archiwalnych i badaniami sondazowymi) przeprowadzane są na etapie lokalizacji autostrad, w ramach opracowywania koncepcji technicznej (przed złożeniem wniosku o udzielenie wskazań lokalizacyjnych) i są niezbędnym elementem oceny oddziaływania autostrady na dobra kultury (art. 20, ust. 1, pkt. 5 ustawy). Zakres tych prac określa szczegółowo par. 3 i załącznik nr 3 Rozporządzenia w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać oceny oddziaływania autostrady na środowisko, grunty rolne i leśne oraz na dobra kultury objęte ochroną. Według treści rozporządzenia: 'ocena oddziaływania autostrady na dobra kultury objęte ochroną na podstawie odrębnych przepisów, powinna uwzględniać okresy budowy i eksploatacji autostrady, a nadto zawierać charakterystykę wartości kulturo-

wych, uwzględniającą... obszary podlegające i kwalifikujące się do ochrony, opartą na istniejącej dokumentacji, inwentaryzacji i rejestrze konserwatorskim oraz na uzupełniających archeologicznych badaniach powierzchniowych i sondażowych'. Zakres informacji wymaganych przy opracowywaniu oceny oddziaływania autostrady na archeologiczne dobra kultury określony jest w załączniku nr 3 Rozporządzenia..., gdzie wyszczególnione są 'obiekty (stanowiska) archeologiczne zarejestrowane lub ujawnione, w tym nie wpisane do rejestru konserwatorskiego' oraz 'kopalnie o charakterze historycznym (np. pradziejowe miejsca eksploatacji przemienia)'. Wyniki uzyskane w trakcie prac terenowych pierwszego etapu badań archeologiczno-konserwatorskich wykorzystywane są do opracowania analizy rozpatrywanych wariantów przebiegu autostrady, określenia zagrożeń dla zabytków archeologicznych, ustalenia programu uzupełniających badań rozpoznawczych i ratowniczych badań wykopaliskowych oraz sformułowania założeń ratowniczych badań obiektów (stanowisk) archeologicznych, odkrywanych w fazie prac budowlanych. Ocena oddziaływania autostrady na dobra kultury wykonywana jest w ramach opracowywania koncepcji technicznej przebiegu autostrady, którą wykonują biura projektowe (po wygraniu w Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad przetargu na ten projekt). Na zlecenie biura projektowego ocenę oddziaływania autostrady na dobra kultury sporządza biegły z listy rzeczoznawców Ministra Kultury i Sztuki (zgodnie z treścią art. 20, ust. 1, pkt. 5 ustawy).

Drugi etap działań archeologiczno-konserwatorskich przy budowie autostrad realizowany jest również na etapie lokalizacji autostrady, przed wydaniem przez wojewodę decyzji o ustaleniu lokalizacji autostrady (w ramach jej projektu wstępnego). Przeprowadzenie tych badań, tj. 'uzupełniających archeologicznych badań rozpoznawczych' i 'archeologicznych badań wykopaliskowych obiektów (stanowisk) narażonych na całkowite zniszczenie' warunkuje wydanie przez wojewodę pozwolenia na budowę autostrady (par. 3, 1, ust. 4 rozporządzenia).

Etap trzeci działań archeologiczno-konserwatorskich, realizowany już w trakcie budowy autostrady i finansowany przez inwestora-koncesjonariusza, powinien zostać wcześniej ściśle określony w umowie koncesyjnej, zawieranej pomiędzy Ministrem Transportu i Gospodarki Morskiej a koncesjonariuszem. Art. 62, ust. 1, pkt. 5 ustawy mówią, iż: 'umowa koncesyjna powinna określać w szczególności: ...warunki i zakres zabezpieczenia obiektów archeologicznych odkrytych w trakcie budowy'.

W Ustawie o autostradach płatnych wielokrotnie znajdujemy odniesienia do istniejących przepisów w zakresie ochrony dóbr kultury i stwierdzenia o konieczności respektowania uprawnień Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz podległych mu służb konserwatorskich (art. 7, ust. 1, pkt. 2; art. 19; art. 20, ust. 1, pkt. 5; art. 20, ust. 4; art. 21, ust. 2, pkt. 2; art. 22, ust. 1, pkt. 4; art. 57, pkt. 3; art. 62, ust. 1, pkt. 5). Analiza treści tych zapisów skłania do wniosku, iż interes ochrony dziedzictwa archeologicznego przy budowie autostrad w naszym kraju został od strony legislacyjnej zabezpieczony. Głosy krytyki podnoszone przez część środowiska archeologicznego pod adresem twórców Ustawy, wynikają w dużej mierze z niezrozumienia mechanizmów formalno-prawnych warunkujących wszelkie działania związane z budową autostrad w Polsce. Przede wszystkim należy mieć w tym względzie świadomość znaczenia i możliwości Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, uzgodnienia z którymi są niezbędnym warunkiem zatwierdzenia każdego z etapów projektowania i budowy autostrad. Dotychczasowa praktyka, t.j. realizacja koncepcji technicznej odcinków autostrad A-1, A-2 i A-4 w latach 1994-1995, pokazała, iż realne jest prowadzenie działań archeologiczno-konserwatorskich przy budowie autostrad, zgodnie z wymogami formalno-prawnymi i merytorycznymi, w tym z finansowaniem tych działań prawnie przewidzianymi środkami (t.j. uzyskanymi z Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad).

Nagroda im. Krzysztofa Dąbrowskiego cd.

go – nagrody za szczególne osiągnięcia w popularyzacji archeologii: upowszechnianiu wiedzy o pradziejach i historii oraz o kulturze materialnej ziem polskich, w tym również problematyki konserwatorstwa archeologicznego.

Jury Nagrody zebrało się w Warszawie w dniu 16 grudnia 1994 r. w regulaminowym składzie, tzn. Zarząd Główny SNAP (obecnych 10 osób) i przedstawiciel współfundatora Nagrody – Generalnego Konserwatora Zabytków (p. Marek Konopka). Jury stanęło przed niezwykle trudnym zadaniem wyboru laureata spośród wyjątkowo licznych zgłoszeń, często obszernie uzasadnionych i udokumentowanych. Po wnikliwym przedyskutowaniu wszystkich kandydatur – aż siedmiu i bez wyjątku spełniających wymogi Nagrody oraz godnych jej otrzymania – zdecydowano wyłonić na rok 1994 dwóch laureatów, a przy wyborze zwrócić uwagę na dokonania wykraczające

poza rutynową działalność zawodową. W głosowaniu tajnym większością głosów dokonano wyboru:

Laureatami nagrody im. Krzysztofa Dąbrowskiego na rok 1994 zostali:

– red. Piotr SŁOWIKOWSKI z Łodzi

za twórczość telewizyjną o tematyce archeologicznej i bronzoznawczej od szeregu lat prezentowaną w programach ogólnopolskich i regionalnym

– dr Eugeniusz CNOTLIWY ze Szczecina

za całokształt dokonań w wieloaspektowej i wszechstronnej popularyzacji archeologii – w sposób szczególnie wykraczających poza działania wynikające z zatrudnienia.

Nagrody wręczone zostały Laureatom podczas VI Walnego Zjazdu Delegatów SNAP w maju 1995 r.

Archeologia „autostradowa” scentralizowana?

W pierwszym półroczu 1995 r. sprawy związane z archeologią przy budowie autostrad przejęło ministerstwo kultury i sztuki (z pominięciem generalnego konserwatora zabytków). Kontaktami z Agencją i organizacją przyszłego współdziałania między budowniczymi, służbami konserwatorskimi oraz archeologami zajął się prof. Zbigniew Bukowski z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, kontynuując działania i projekty, które przedstawiał w Jachrance na jesieni 1994 r. na prośbę GKZ i ODZ. Propozycje ostatecznych rozwiązań przedstawione zostały 6 lipca na spotkaniu w Warszawie w MKiS, na które zaproszono przedstawicieli większości środowisk i instytucji zajmujących się badaniami archeologicznymi lub ochroną zabytków. W imieniu generalnego konserwatora zabytków w posiedzeniu wzięli udział wojewódzcy konserwatorzy zabytków z Leszna, Olsztyna, Piotrkowa i Torunia, którzy są archeologami i dysponują znacznym doświadczeniem pracy w urzędach konserwatorskich.

Na spotkaniu prof. Z. Bukowski przedstawił koncepcję (organizacyjnie już zaawansowaną) funkcjonowania Komisji Archeologicznej przy ministerstwie kultury i sztuki dysponującej 8 etatami, która ma prowadzić wszystkie sprawy związane z archeologią przy budowie autostrad. Ma ona wybierać instytucje prowadzące badania, rozdzielać środki przekazywane przez Agencję Budowy Autostrad a także przejąć uprawnienia od wojewódzkich konserwatorów zabytków odnośnie spraw związanych z autostradami. Tak zcentralizowana wizja nowej instytucji wzbudziła wątpliwości wśród części uczestników spotkania. Pomija ona fakt, że przy budowie autostrad nie tylko zagrożone są stanowiska archeologiczne. Tak więc wojewódzcy konserwatorzy zabytków będą musieli zajmować się dalej pasem budowy również pod innym kątem. Istotny jest także społeczny wymiar sprawy, gdyż przekazanie uprawnień przez WKZ do agencji MKiS osłabi i tak wątpliwą jeszcze pozycję archeologicznych konserwatorów zabytków. Skupienie decyzji odnośnie wykonawstwa, nadzoru i uprawnień administracyjnych w stołecznym mieście jest przy tym zadaniem niezwykle trudnym do realizacji od strony logistycznej, nie mówiąc już o powrocie do modelu centralnego zarządzania i to w wersji z lat 50-tych, co nie wzbudza zaufania społecznego, tak istotnego w przypadku badań ratowniczych archeologicznych zawsze naruszających interesy wielu podmiotów. m-k

Informacja o udziale w programie pt. „Epoka brązu – pierwsza złota epoka w dziejach Europy” realizowanego przez Radę Europy w Strasburgu

Od 1992 r. mam zaszczyt brać udział w pracach zespołu działającego przy Radzie Europy w związku z realizacją Europejskiego Programu Archeologicznego (European Plan of Archaeology). Jego utworzenie było jednym z wyników decyzji podjętych w czasie konferencji maltańskiej w 1992 r. na temat europejskiego dziedzictwa kulturowego. Zespół ten, o charakterze komitetu organizacyjnego, został wyłoniony z kilkudziesięcioosobowego grona archeologów – przedstawicieli krajów będących członkami Rady Europy, które obradowało w Kerkrade (Holandia) w dniach 3–4 września 1992 r. W jego 6-osobowym składzie, obok mej osoby, znaleźli się przedstawiciele Szwecji, Danii, Włoch i Grecji.

W czasie kilku następnych posiedzeń tego komitetu organizacyjnego przygotowano program pt. „Epoka brązu – pierwsza złota epoka w dziejach Europy”. Jego realizacja, w latach 1994–1996, z jednej strony przyniesie dalszy postęp w badaniach nad tą ważną epoką w pradziejach Europy, z

drugiej zaś winna przyczynić się do lepszego zrozumienia wspólnej, najdawniejszej przeszłości naszego kontynentu i tym samym przyczynić się do postępu na drodze do integracji europejskiej.

W 1993 r. przy komitecie organizacyjnym utworzono zespół kilkunastu specjalistów z zakresu problematyki epoki brązu w Europie. Na moją propozycję, jego członkiem polskim został prof. dr hab. Zbigniew Bukowski z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

W dniach: 19–21 września 1994 r. w Wiedniu, Bratysławie i Budapeszcie odbyła się inauguracja programu „Epoka brązu – pierwsza złota epoka w dziejach Europy”. W końcu października 1994 r. w Londynie (British Museum) obradował kongres nad problematyką epoki brązu („The Identity of Bronze Age Europe”) (przewodniczyłem obradom jednej z jego sesji). Natomiast w Polsce zorganizowane zostaną dwa sympozja międzynarodowe: w 1995 r. w Poznaniu i 1996 r. we Wrocławiu, na temat roli ziem polskich w rozwoju europejskiej epoki brązu. Będą im towarzyszyły odpowiednie wystawy muzealne.

DYREKTOR

Muzeum Archeologicznego w Poznaniu
Prof. dr hab. Lech Krzyżaniak

LISTA CZŁONKÓW RADY DO SPRAW AUTOSTRAD

- Jan Bogutyn**
dyrektor generalny w Ministerstwie Finansów
- Grzegorz Ciecierski**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
- Henryk Jasik**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
- Wiesław Jaszczynski**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej
- Ryszard Kołodziej**
dyrektor generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
- Kazimierz Korona**
podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów
- Andrzej Kozakiewicz**
podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta R.P.
- Jan Kuriata**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej
- Stanisława Mizdra**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa
- Edward Nowak**
były podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu
- Wojciech Obornikowicz**
przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Włocławskiego
- Marek Papiala**
dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji
- Tadeusz Polak**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki
- Stanisław Rybak**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej
- Marcin Rybicki**
podsekretarz stanu w Centralnym Urzędzie Planowania
- Maciej Schroeder**
zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej
- Krzysztof Szamałek**
podsekretarz stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
- Jerzy Szreter**
sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej
- Osoby uczestniczące w posiedzeniach Rady nie będące jej członkami
- Mieczysław Bajurski** – dyrektor Departamentu Ekonomiki i Finansów MTiGM
Jerzy Folga – dyrektor Departamentu Ruchu Drogowego MTiGM
Andrzej Patalas – prezes Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad
Tadeusz Suwara – generalny dyrektor Dróg Publicznych
Danuta Tyszkiewicz – dyrektor Departamentu Prawnego MTiGM
Ryszard Witek – dyrektor Departamentu Polityki Transportowej MTiGM

Zadania służb konserwatorskich w organizacji badań związanych z inwestycjami

Zmieniająca się sytuacja polityczna i ekonomiczna w naszym kraju spowodowała w ostatnich latach znaczne ograniczenie środków budżetowych w całej sferze ochrony zabytków, w tym również przeznaczonych na badania archeologiczne o charakterze ratowniczym. Jednocześnie po krótkim okresie recesji i stagnacji rozpoczyna się w ostatnim czasie etap ożywienia gospodarczego z czym wiążą się najróżniejsze inwestycje. Stan ten stawia przed Państwową Służbą Ochrony Zabytków i działającymi w jej obrębie Konserwatorami Zabytków Archeologicznych bardzo ważne zadanie zapewnienia przy pomocy instrumentów prawnych ochrony, możliwości rozpoznania i zadokumentowania zabytkowych struktur nim zostaną zniszczone przez proces inwestycyjny.

Należy w tym miejscu stwierdzić, że istniejący obecnie stan prawny daje służbom konserwatorskim możliwość zapewnienia takiej ochrony. Odzywające się w naszym środowisku głosy o nieskuteczności i braku możliwości ochrony są wyrazem nieznamości obowiązującego prawa i niechęci niektórych konserwatorów archeologicznych do poznania i stosowania go. Dotyczy to zarówno tak zwanej „archeologii czystej” jak i „nieczystej”, trafniej nazwanej przez prof. L. Kajzera „archeologią historyczną”.

Należy uświadomić sobie w pierwszej kolejności, że artykuł 21 obowiązującej obecnie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach w połączeniu z art. 25 oraz art. 27 powoduje, iż wszelkie działania w obrębie obszarów wpisanych do rejestru zabytków znajdują się pod pełną kontrolą WKZ i działania w ich obrębie muszą przebiegać zgodnie z wolą konserwatora.

Jeżeli mamy do czynienia z obszarem nie wpisanym do rejestru, ale rozpoznany wstępnie do zacytowanych wyżej artykułów wystarczy dodać art. 28 i 29 ustawy, by doprowadzić do pożądanego skutku, jakim jest sfinansowanie badań stanowiska przez inwestora zamierzającego je zniszczyć.

Bardzo dużą pomocą może tu służyć plan zagospodarowania przestrzennego oraz przepisy związkowe takie jak prawo budowlane, gdyż jeżeli obszar interesujący nas znajduje się w planie obwarowanym stosownym zapisem ochronnym, już na etapie wstępnym – to jest decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania – konserwator ma możliwość obwarowania inwestycji szczegółowymi wymogami i posiada możliwość wyegzekwowania wykonania ich. Należy tu zauważyć, że obowiązująca ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym nie ogranicza obszarów, na których konserwator ma głos decydujący, do wpisanych do rejestru, ale mówi również o obszarach objętych ochroną konserwatorską (art. 40, ust. 4, pkt 4). Procedura ta nie przewiduje żadnych wyjątków, zatem zarówno inwestycje ogromne jak i niewielkie są przy jej pomocy kontrolowane. Dlatego tak ważną sprawą staje się jak najszybsze dokonanie rozpoznania zasobów archeologicznych i umieszczenie ich w planach zagospodarowania.

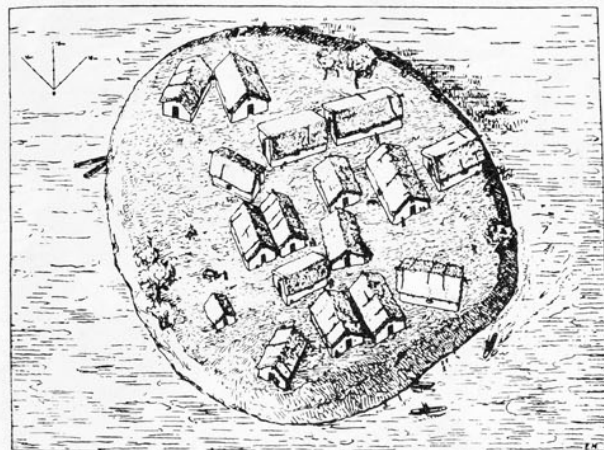
Nowa ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje okres 5 lat, w czasie którego mogą jeszcze funkcjonować dotychczas uchwalone plany. Po ich upływie obligatoryjnie będą sporządzane nowe plany poprzedzone opracowaniami

studialnymi uwarunkowań i ograniczeń. W opracowaniach tych, a następnie w planach musi znaleźć miejsce archeologia, gdyż po wykonaniu nowego planu wszelkie jego zmiany będą wiązały się z konsekwencjami finansowymi obciążającymi wnioskodawcę. Jeżeli zatem po uchwaleniu planu będziemy chcieli wprowadzić jakieś obszary do ochrony, będziemy musieli sfinansować koszty zmiany planu.

Pojawia się zatem postulat, który powinien być skierowany do najwyższych gremiów decydujących o podziale środków na ochronę zabytków i badania archeologiczne, aby bezwzględny priorytet finansowania otrzymało AZP. Środki na realizację tego programu powinny znaleźć się tak w Ministerstwie Kultury i Sztuki, jak i w Komitecie Badań Naukowych, ponieważ mimo iż AZP jest programem ewidencyjnym, bez jego realizacji nie będzie możliwości ochrony stanowisk archeologicznych i zachowania ich do celów badawczych.

Pozostaje pytanie o możliwości wyegzekwowania przeprowadzenia badań archeologicznych w sytuacji, gdy stanowisko wcześniej nieznanie odkryte zostanie w trakcie realizacji inwestycji. Otóż takie możliwości daje również obowiązująca obecnie ustawa o ochronie dóbr kultury. Wojewódzki konserwator zabytków na podstawie art. 22 oraz 28 i 29 może wstrzymać prace i uzależnić ich kontynuowanie od przeprowadzenia badań, a w sytuacji drastycznej nawet wpisać je do rejestru, co czyni sytuację zupełnie klarowną. Aby jednak skutecznie wyegzekwować obowiązek finansowania badań służby konserwatorskie nie mogą wkraczać same na to stanowisko wykonując badania, gdyż sprytny inwestor może spróbować wykorzystać wówczas art. 23 ust. 3 Ustawy i domagać się nawet odszkodowania nie ponosząc samemu żadnych kosztów. Konserwator zabytków archeologicznych (lub WKZ) musi mieć bardzo silne nerwy i wyegzekwować, aby to inwestor zatrudnił archeologów, uzyskał zezwolenie i przeprowadził badania na własny – oczywiście – koszt.

Mechanizm ten nie może się „przebić” w dotychczasowym sposobie myślenia służb konserwatorstwa archeologicznego. Chciałoby się rzec „koledzy więcej zaangażowania w stosowaniu prawa i więcej lenistwa w bezpośrednim angażowaniu się



do kopania przy ratowaniu zabytków archeologicznych zagrożonych inwestycjami”.

Jak wyglądają w praktyce działania administracyjne realizowane przez archeologiczne służby ochrony zabytków?

Tam, gdzie wojewódzkim konserwatorem zabytków jest archeolog, wygląda to zwykle dobrze i stosowanie określeń, że jest to „kwiatek do kożucha w sytuacji gdy w konserwatorstwie generalnie dzieje się bardzo źle” jest ze strony wybitnego naukowca obraźliwe i stanowi przejaw zupełnego braku orientacji w problematyce konserwatorstwa archeologicznego.

Nieco inaczej wygląda sytuacja tam gdzie wojewódzkimi konserwatorami zabytków są przedstawiciele innych dyscyplin naukowych związanych z ochroną zabytków. Tu bardzo ważne zadanie stoi przed KZA, który z jednej strony winien prowadzić permanentną edukację szefa i kolegów z PSOZ, a z drugiej interesować się wszystkimi sprawami dotyczącymi uzgodnień inwestycyjnych, aby w porę móc wskazać konieczność dokonania dodatkowych zastrzeżeń w sprawach archeologicznych. Według mnie zadanie to może być prawidłowo realizowane jedynie w przypadku, gdy KZA jest pracownikiem PSOZ i ściśle na codzień współpracuje z WKZ.

Bardzo trudno jest realizować ten postulat, gdy KZA jest umieszczony w muzeum, w oderwaniu od rzeczywistości dnia dzisiejszego, gdyż wówczas jest on zdany na wiedzę i doświadczenie WKZ, który skieruje do niego tylko sprawy ewidentnie związane z archeologią, natomiast przeoczy sytuacje, w których archeologia jest drobną, choć dla nas często jakże ważną, częścią rozpatrywanej problematyki. Są oczywiście chlubne wyjątki od tej reguły, których ja przez grzeczność nie nazwę „kwiatkiem do kożucha”, ale z moich obserwacji wynika, że taka jest właśnie reguła. Co gorsza, najwięcej głosów niezadowolenia z obowiązującego prawa dobiega właśnie ze strony środowisk nie związanych z PSOZ, lecz z muzeami, oraz placówkami naukowymi nie mającymi w istocie nic wspólnego z konserwatorstwem.

Należy tu wspomnieć, że nakazanie przeprowadzenia badań wyprzedzających inwestycję jest tylko częścią zadań stojących obecnie przed KZA. Przed rozpoczęciem prac konieczne jest wydanie zezwolenia i określenie warunków, na jakich jest ono



wydawane. KZA jest zobowiązany do szczegółowego przeanalizowania wniosku i wydania zezwolenia nie tylko na podstawie danych w nim zawartych, ale również własnej wiedzy i doświadczenia. Dotyczy to każdego elementu poczynając od oceny proponowanego kierownika badań i jego kwalifikacji, czasu trwania badań proponowanego we wniosku i skonfrontowaniu go w rzeczywistości terenową (wielkość obszaru inwestycji, charakter stanowiska, miąższość nawarstwień), wymogów dokumentacyjnych dotyczących dokumentacji polowej oraz wymogów dodatkowych dotyczących opracowania wyników badań i dalszych losów pozyskanych zabytków.

Czas badań winien być w zezwoleniu określony w taki sposób, aby można je było rzetelnie wykonać i powinien być dostosowany do konieczności merytorycznych, a nie życzeń inwestora.

Wymogi dokumentacyjne powinien od ponad roku określić dyrektor ODZ, co dotychczas nie zostało zrealizowane*. Nawet jeśli będą one określone, to w zarządzeniu znajdują się generalia, a każdorazowo wymogi te KZA musi dostosowywać szczegółowo do charakteru badań i stanowiska.

Warunki dotyczące opracowania wyników badań muszą być również precyzyjnie określone. Należy wątpić w możliwość wyegzekwowania na inwestorze publikacji, a budżet państwa nie ma na to środków. Opracowanie wyników w formie pełnej a nie tylko sprawozdania musi być traktowane jako część procesu badawczego finansowanego przez inwestora. Wyniki badań muszą być przekazane do archiwum WKZ, gdyż w ten sposób mają szansę wejść w obieg naukowy, oraz muszą być przekazane inwestorowi, gdyż są one uwiarygodnieniem procesu badawczego finansowanego przez niego, a często takie postępowanie zmienia diametralnie nastawienie inwestora do archeologii i archeologów. KZA musi określić również warunki dotyczące dalszych losów zabytków. Określenie sposobu opracowania materiału zabytkowego, sposobu oraz miejsca przechowywania jest w dużej mierze zależne od lokalnych warunków.

Kolejnymi etapami działania KZA są inspekcje, które muszą być wykonywane w trakcie prowadzonych prac, oraz działania zdawczo-odbiorcze po ich zakończeniu.

Pozostają jeszcze zadania koordynacyjne KZA. Przy dużej atomizacji inwestycji nie rzadko zdarza się, iż na terenie jednego starego miasta pracują dwie – trzy ekipy archeologiczne. Nie jest to sytuacja dobra, ale oczywiście może mieć miejsce. KZA ma obowiązek w takiej sytuacji doprowadzić do stanu, w którym wyniki badań poszczególnych ekip będą porównywalne, a ponadto jednoznacznie określone w przestrzeni zabytkowej.

Z zasygnalizowanych tu jedynie problemów wyłania się obraz KZA, który musi sprawnie posługiwać się prawem i być biegłym w problematyce metodycznej oraz archeologicznej. Zadania KZA w organizacji i prowadzeniu procesu badawczego przy badaniach pod inwestycje są bardzo złożone i ważne. Należałoby stwierdzić, że jest on najważniejszą osobą w tym procesie, mimo iż nie bierze czynnego udziału w badaniach wykopaliskowych, a powodzenie tych badań zależy od początku do końca właśnie od konserwatora zabytków archeologicznych.

* Instrukcja dyrektora ODZ w sprawie dokumentacji opracowana została do maja 1995 r. i skonsultowana z Radą Konserwatorsko-Archeologiczną przy GKZ. Pozostały jeszcze konsultacje środowiskowe.

Małe prywatne firmy archeologiczne – szansa czy zagrożenie dla archeologii?

W ostatnich latach obserwowane jest znaczne zmniejszenie środków budżetowych przeznaczonych na badania archeologiczne o charakterze ratowniczym. Przy jednoczesnym wzroście inwestycji na obszarach znajdujących się w sferze zainteresowania archeologów mogłoby to stwarzać realne zagrożenie dla substancji zabytkowej. Na szczęście obowiązujące prawo daje możliwości egzekwowania pokrywania kosztów badań ratowniczych przez inwestorów. W związku z wielością podmiotów gospodarczych i różnorodnym charakterem inwestycji obserwowana jest znaczna atomizacja działań archeologicznych przede wszystkim na terenach miejskich. Stan taki powoduje z jednej strony konieczność prowadzenia przez konserwatora zabytków archeologicznych bardzo skrupulatnych działań o charakterze koordynacyjnym tak w zakresie organizacji badań jak i w zakresie dokumentacji, z drugiej stwarza duże, choć ograniczone przez czynniki zewnętrzne możliwości badawcze. Jest rzeczą charakterystyczną, że bardzo wiele badań prowadzonych pod inwestycje realizowanych jest przez małe, prywatne firmy archeologiczne.

W ostatnim okresie w środowisku archeologicznym odezwały się głosy przeciwko działalności badawczej realizowanej w ten właśnie sposób. Dyskusja dotarła do Sejmu RP, a głównym postulatem była chęć ograniczenia działalności tych firm jako działających na szkodę archeologii. Teza ta nie została poparta jednakże konkretnymi argumentami merytorycznymi. Na przykładzie woj. olsztyńskiego można ocenić działalność tych firm pozytywnie.

W ciągu ostatnich czterech lat, to jest od chwili powołania Państwowej Służby Ochrony Zabytków, na terenie woj. olsztyńskiego badanych było ok. 80 stanowisk archeologicznych. Wśród nich około 90% były to badania pod inwestycje. (Dla porównania podam, że w całym poprzednim 45-leciu badanych było ok. 50 stanowisk archeologicznych, a wśród nich tylko 1 było finansowane przez inwestora, którym nie był WKZ).

Z pozostałych około 10% stanowisk większość była badaniami stanowisk nie zagrożonych realizowanymi w ramach programów badawczych (grantów) ze środków państwowych. Badania te realizowały:

| | |
|---|-----|
| Instytut Archeologii i Etnologii – Łódź | – 1 |
| Instytut Archeologii i Etnologii – Warszawa | – 1 |
| Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego | – 2 |
| Muzeum w Kętrzynie | – 1 |
| Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie | – 5 |

Ponadto 3 stanowiska były badane ratowniczo ze środków wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Pozostałe badania na około 70 stanowisk były finansowane przez inwestorów, a realizowała je w dwóch przypadkach większa firma archeologiczna – Archet z Warszawy, w pozostałych małe firmy założone przez archeologów, w których pracuje 1–2 archeologów.

Nasuwa się pytanie – dlaczego badania takie wykonują właśnie małe firmy, czy jest to skutkiem małego zainteresowania placówek naukowo-badawczych i muzeów w reali-

zacji tego typu prac, czy może większej konkurencyjności małych firm?

Odpowiedź jest wieloaspektowa.

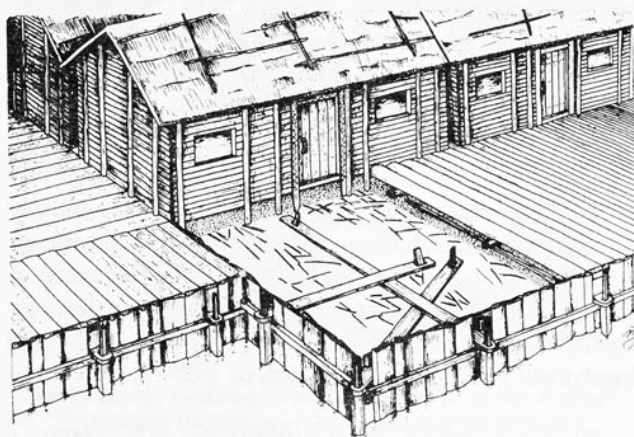
Po pierwsze – w sytuacji, gdy w terenie woj. olsztyńskiego nie ma żadnej archeologicznej placówki naukowej, a muzea nie są zainteresowane realizacją tego typu prac, większe możliwości zaistnienia na rynku mają małe firmy.

Po drugie – placówki naukowo-badawcze i naukowo-dydaktyczne nie są zainteresowane badaniami, których zakres jest zwykle dość przypadkowo ograniczony do obszaru inwestycji tym bardziej, że dysponują środkami państwowymi na realizację badań własnych. Jak dotychczas nasze propozycje czynione pod adresem instytutów naukowych zwykle spotykały się z brakiem zainteresowania.

Po trzecie – małe firmy prywatne mają większe zdolności przystosowawcze, są bardziej elastyczne i dyspozycyjne w dobrym tego określenia znaczeniu. Potrafią lepiej ocenić i wycenić przedsięwzięcie, przeprowadzić prace w sposób bardziej sprawny i bezkonfliktowy dla inwestora, a ponadto cechuje je dobry poziom warsztatowy i zdolność realizacji przedsięwzięcia badawczego w całości, to jest łącznie z opracowaniem materiału i stratygrafii, a nawet interpretacją historyczną, w ciągu krótkiego czasu od zakończenia prac w terenie.

Warto tu podkreślić, że poziom badawczy prac prowadzonych przez małe firmy archeologiczne na terenie woj. olsztyńskiego jest wysoki. Firmy te poza rutynowymi pracami wykopaliskowymi (ziemnymi) i dokumentacyjnymi wykonują również badania fizyko-chemiczne odkrytych materiałów zabytkowych, badania dendrochronologiczne, analizy archeozoologiczne i botaniczne, oraz technologiczne. Ponadto konserwują pozyskany materiał ruchomy i przygotowują go do celów ekspozycyjnych. Jeżeli dodać do tego dobry poziom opracowań naukowych, które po każdym badaniu w ciągu kilku miesięcy zostają przekazane wraz z zabytkami ruchomymi do konserwatora oraz do inwestora, otrzymujemy obraz działalności małych firm archeologicznych.

Jakże skromnie wygląda przy nich działalność placówek naukowo-badawczych, które po sezonie badawczym przekazują do konserwatora zabytków archeologicznych prze-



ważnie jedynie lakoniczne sprawozdanie i odbitki dokumentacji polowej, a odkryte materiały zabytkowe niejednokrotnie kilkadziesiąt lat czekają w magazynach na opracowanie. Zdarzają się nawet przypadki, gdy okres dwóch lat od zakończenia sezonu badawczego przez Instytut jest zbyt krótki na złożenie sprawozdania do konserwatora.

Należy jeszcze postawić pytanie, dlaczego małe, prywatne firmy są w stanie zrealizować program, który dla „potentatów archeologicznych” jest nieosiągalny?

Odpowiedź wydaje się prosta. Działalność badawcza tych firm jest zwykle ich jedynym źródłem utrzymania, zatem muszą one dbać o wysoki poziom swych prac i dokładne realizowanie warunków określanych przez konserwatorów zabytków archeologicznych w zezwoleniach, jak również o dobre współdziałanie ze służbami konserwatorskimi, gdyż w przypadku niskiego poziomu prac, czy innych nieprawidłowych działań, mogą narazić się na utratę możliwości uzyskania zezwolenia, z więc utratę źródła utrzymania. Niestety należy stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat miał miejsce na terenie woj. olsztyńskiego również 1 taki przypadek.

Reasumując, należy ocenić pozytywnie działalność małych, prywatnych firm archeologicznych i stwierdzić, że ich działalność jest dla polskiej archeologii szansą a nie zagrożeniem, pod warunkiem właściwej realizacji ustawowych zadań przez archeologiczne służby konserwatorskie, które w zakresie określania warunków i koordynacji działań archeologicznych na swoim terenie mają znaczenie kluczowe.

KOMUNIKAT nr 2/95

Zarządu Głównego

Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich

NAGRODA im.

Józefa Kostrzewskiego za 1995 rok

W tym roku przypada kolejny termin przyznania Nagrody im. Józefa Kostrzewskiego – nagrody za wybitne dokonania naukowe z zakresu archeologii.

Nagroda ustanowiona została przez Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne (1982) i wznowiona przez Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich (1991). Od początku współfundatorem Nagrody jest Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu – uniwersytetu, którego współtwórcą był Patron Nagrody.

Dotychczasowymi laureatami Nagrody im. Józefa Kostrzewskiego byli:

1983 – prof. dr hab. Konrad Jażdżewski

1985 – prof. dr hab. Lech Leciejewicz

1991 – prof. dr hab. Andrzej Nadolski

1993 – prof. dr hab. Zofia Kurnatowska.

Przedstawiając powyższy komunikat Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich uprzejmie prosi o upowszechnienie informacji o Nagrodzie w środowisku i wśród wszystkich pracowników wszelkich instytucji i organizacji archeologicznych oraz o zgłaszanie kandydatur w terminie do 30 listopada 1995 r.

Warszawa/Poznań, marzec 1995 (l. dz.: ZG – 22/95).

NAGRODA im. Józefa KOSTRZEWSKIEGO
ustanowiona uchwałą ZG PTAiN w dniu 24.III.1982 r.,
wznowiona uchwałą ZG SNAP w dniu 15.VI.1991 r.

Regulamin Nagrody

1. Profesor Józef Kostrzewski – założyciel Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, następnie wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Archeologicznego (potem jako Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne), sukcesorem których to organizacji w zakresie archeologii jest Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich – położył fundamentalne zasługi dla rozwoju polskiej archeologii. Z Jego imieniem wiążą się utrwalone w świadomości społecznej odkrycia w trakcie wieloletnich badań nad pradziejami i wczesnym średniowieczem ziem polskich oraz stworzenie podstawowej systematyki kultur i zabytków archeologicznych na tym terenie. Wydaje się więc słusznym i potrzebnym związanie również z Jego imieniem najwybitniejszych osiągnięć badawczych i naukowych z zakresu archeologii na ziemiach polskich. Z tych przyczyn ustanowiono nagrodę, która będzie przyznawana w dziedzinach nawiązujących do niezapomnianej działalności i twórczości Profesora Józefa Kostrzewskiego. Nagrodę przyznawać się będzie zgodnie z niniejszym regulaminem.

2. Nagroda im. Józefa Kostrzewskiego może być przyznana za:

- odkrycia naukowe z zakresu archeologii dokonane przez badania wykopaliskowe na ziemiach polskich mające szczególne znaczenie dla rozwoju badań nad pradziejami tych ziem lub początkami państwa polskiego,
- prace naukowe publikowane o charakterze monograficznym lub syntetycznym obejmujące tematyką ziemie polskie lub inne,
- całokształt twórczości badawczej i publicystycznej wyróżniającej się zakresem i skalą.

3. Nagroda im. Józefa Kostrzewskiego będzie przyznawana raz na dwa lata, a ogłoszenie o tym nie powinno nastąpić później niż do 15 grudnia każdego nieparzystego roku.

4. Nagroda im. Józefa Kostrzewskiego może być przyznana wyłącznie osobom lub zespołom osób (również za działalność lub prace, które wcześniej wyróżniono w inny sposób).

5. Wnioski o przyznanie nagrody mogą być zgłaszane przez osoby prywatne, instytucje lub członków jury. Wniosek powinien zawierać:

- imię i nazwisko autora (autorów) oraz adres (adresy),
- tytuł i rodzaj pracy wraz z jej charakterystyką i szczegółowym uzasadnieniem.

6. Prace stanowiące podstawę wniosku o przyznanie nagrody mogą być przedstawione w formie oryginalnej lub w postaci dokumentacji i szczegółowych opisów. Jury może dla ułatwienia swej pracy powołać w razie potrzeby recenzentów i opiniodawców spoza zespołu jury – bez prawa głosu decydującego, a jedynie z głosem doradczym.

7. Nagrodę przyznaje jury składające się z Zarządu Głównego SNAP oraz przedstawiciela Instytutu Prahistorii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (współfundatora Nagrody).

8. Jury może – z uzasadnionych powodów – odstąpić od przyznania nagrody w danym roku.

9. Szczegółowe postanowienia związane z trybem przyznawania nagrody, w tym nie ujęte w niniejszym regulaminie, są podejmowane przez Zarząd Główny SNAP i podawane do wiadomości w osobnych komunikatach.

Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Zarząd Główny, Warszawa

Profesor Kazimierz Godłowski *cd.*

Uniwersytetem Jagiellońskim. Urodził się w Krakowie 9 grudnia 1934 r., studiował archeologię na UJ w latach 1951–55 pod kierunkiem prof. Rudolfa Jamki. Był najpierw aspirantem, obronił doktorat w 1964 r., habilitację uzyskał w 1969 r., profesurę w 1978 r. Tamże pełnił funkcje dyrektora Instytutu Archeologii i dziekana Wydziału Historycznego. Jednak nie szybkie uzyskanie statusu profesora UJ decydowało o jego pozycji w nauce i środowisku, pozycji, którą można by określić słowem „guru” (w najbardziej pozytywnym sensie) wielu generacji archeologów. Decydowała o tym jego niezwykła erudycja (legendy krążyły o pracy magisterskiej i doktorskiej objętości 1–2 tys. stron), fantastyczna znajomość materiałów okresu przedrzymskiego i rzymskiego na terenie ziem polskich i całej Europy, potwierdzona pracą habilitacyjną opublikowaną w języku angielskim, w której adaptował dla Europy środkowo-wschodniej system H.J. Eggersa ustanawiając kanon chronologii dla wymienionych okresów („The Chronology of the late Roman and Early Migrations Period in Central Europe”). Kto wie jak fundamentalną kwestią w badaniach archeologicznych jest chronologia rozumie, że tzw. wskaźnik cytatów w przypadku prof. Godłowskiego osiągnął nie wyobrażalny dla innych poziom. Drugim, być może istotniejszym jeszcze, czynnikiem popularności profesora był jego temperament, śmiałość w polemikach a przede wszystkim konsekwentne przeciwstawianie się oficjalnie prezentowanym przez polską archeologię koncepcji ciągłości kulturowej na ziemiach polskich od epoki brązu czyli od kultury łużyckiej. Stwierdzenie, że słowiańska kolebka mieściła się gdzieś nad górnym Dnieprem było nie tylko w opozycji do wszystkich „najważniejszych”, ale także wobec części archeologów rosyjskich i ukraińskich, którzy widzieli ją gdzieś na Mazowszu (I. Rusanowa). W tym Profesor Godłowski kontynuował koncepcje swego duchowego mistrza prof. K. Moszyńskiego krakowskiego etnologa i H. Ułaszyna (językoznawcy z Łodzi). Swoje poglądy w tej sprawie przedstawił w 1979 r. w pracy „Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzeniania Słowian w V-VII w n.e.”. Stanowisko to z czasem zyskało wielu zwolenników wśród badaczy okresu rzymskiego i wczesnego

średniowiecza w Polsce. W swej pracy naukowej K. Godłowski zajmował się problematyką stosunków społecznych (praca magisterska: „Studia nad stosunkami społecznymi w okresach późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisły”), narzędziami rolniczymi, produkcją hutniczą, budownictwem okresu wpływów rzymskich. Nic dziwnego, że studia te podsumował syntezami zarówno regionów np. Górnego Śląska, Opolszczyzny czy doliny dorzecza Liswarty jak kultur czy ziem polskich („Die Przeworsk Kultur der mittleren und Späten Kaiserzeit”) („Historia starożytna ziem polskich” podręcznik-synteza napisany razem z J.K. Kozłowskim). Ogromną wagę przywiązywał również do publikacji źródeł i syntez okresów np. praca na temat znalezisk okresu wędrówek ludów na Pomorzu czy źródła do okresu rzymskiego na Śląsku Opolskim. Kazimierz Godłowski nie był badaczem gabinetowym. Prowadził wieloletnie kampanie wykopaliskowe na Śląsku (np. cmentarzysko w Opatowie), a w latach 80-ych na niezwykle interesującym i ważnym stanowisku w Jakuszowicach, gm. Kazimierza Wielka, gdzie poza zespołami od epoki brązu do wczesnego średniowiecza szczególną wartość stanowią osady późnorzymskie. Ich publikacja miałyby ogromne znaczenie w jego dorobku badawczym. Profesor był zamiłowanym terenowcem, penetratorem i archeologia była jego żywą pasją. Potrafił jednak to zamiłowanie skanalizować w niedoścignym profesjonalizmie, gdyż jako znawca materiałów rzymskich, zwłaszcza metali i skarbów reprezentował klasę innym niedostępną. W tej materii jego mistrzem był prof. Joachim Werner z Monachium, z którym przyjaźnił się wiele lat. W ostatnich latach prof. Kazimierz Godłowski był wykładowcą na wielu uczelniach w krajach europejskich i reprezentował tam polską archeologię. Jego miejsce w Polsce pozostanie puste, i gdyby nie nieuleczalna choroba można byłoby się spodziewać zapewne wybitnych dzieł podsumowujących niezwykle dorobek tego uczonego – owoców niezwykłego talentu, szczególnej pracowitości, niecodziennego zamiłowania. Profesor Kazimierz Godłowski był członkiem PAN i PAU i Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych.

Marek Konopka



Prof. Kazimierz Godłowski na naukowej konferencji studentów UJ w 1979 r. (stoi). Po lewej dr Marta Godłowska



Prof. Kazimierz Godłowski w stroju ... niedbałym. Afryka. Wyprawa studentów UJ, których wizytował jako dyrektor instytutu

Myć zęby czy nogi? cd.

popelniane są błędy, gdy brak pieniędzy, lub gdy po prostu ochrona archeologii kuleje. Zapewne to właśnie zaangażowanie sprawiło, że Komitet powierzył mu odpowiedzialne zadanie, które zobowiązuje do dostrzegania całości problemu w całym jego zróżnicowaniu. Tak się bowiem składa, że z ochroną zabytków archeologicznych w Polsce jest różnie. W co najmniej 14 województwach można mówić, że funkcjonuje bardzo dobrze, w 25 nieźle, a w 8–10, właśnie na „ścianie wschodniej” i w „Małopolsce” gorzej (oczywiście z wyjątkami np. w Zamościu czy Chełmie). Różne tego przyczyny i różne należałoby podjąć działania, zapewne wszędzie można by coś poprawić. Są też gorsze i lepsze instytuty naukowe PAN i różny bywa poziom nauczania na uniwersytetach. Sprzeciw budzi jednak, jeśli dla uzyskania potrzebnych zmian i poprawy sytuacji sięga się do argumentów jednostronnych, niekiedy przy użyciu metody wskazywania palcem, że oto sąsiadowi dzieje się lepiej, choć jest on w tej samej sytuacji, może nawet gorzej.

To „trać” po prostu demagogią. Jak bowiem ocenić ulotkę, którą prof. Michał Parczewski upowszechnił w sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu (a także i na innych spotkaniach), w której tworzy manichejską opozycję dwóch światów:

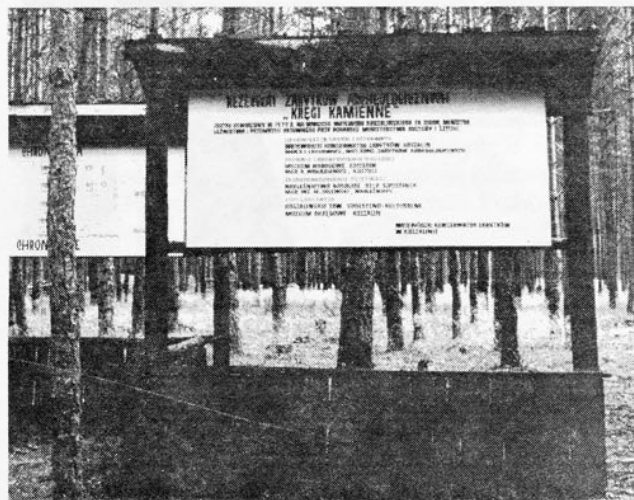
jeden raj na ziemi, w jakim funkcjonuje ochrona zabytków architektury, historii sztuki, techniki, etnografii oraz sprzymierzona z nimi archeologia architektury, którym sprzyja prawo, środki finansowe, społeczeństwo, które dysponują pełną dokumentacją i drugi świat – archeologii „czystej”, która jest obszarem kłęski i nieurodzaju.

Można po kolei wykazywać, że konstrukcja zbudowana w wymienionej ulotce opiera się na efekcie krzywego zwierciadła, wyjaskrawia jedną stronę in plus, drugą in minus.

Można wykazać, że rozeznanie zabytków techniki jest zaczątkowe, że budownictwo ludowe zniknęło, a skanseny płoną. Drewniane kościoły nie tylko płoną, lecz są rozbiierane. Można wskazać, że kilkunastoma tysiącami zabytków architektury przypadającymi na jedno województwo zachodnie opiekuje się zaledwie kilka osób z PSOZ-u. Można wykazać, że państwo zalega miliardy złotych właścicielom, którym należy się refundacja kilkunastu procent ich wkładu w odbudowę i konserwację zabytków. Można palcem pokazać, że archeologów w Polsce czynnych jest co najmniej 600, a więc tylu, ile zatrudnia obecnie cała Państwowa Służba Ochrony Zabytków. Podejmowanie dyskusji w gronie osób zajmujących się tym samym zagadnieniem, jakim jest dziedzictwo kulturowe takim sposobem, że uczestnicy będą wzajemnie pokazywać na siebie palcem, kto jest w gorszej sytuacji, nie przynosi żadnych efektów, a spowodować może tylko, że posłowie powiedzą: „Panowie kłóćcie się sami, o kość którą wam rzucamy”. Spektakl kłótni rodzinnej nie jest bowiem budujący. Profesor Michał Parczewski nie tylko chciałby oddzielenia archeologii od ochrony zabytków, on jeszcze wskazuje palcem na jakiś inny, „nieczysty” rodzaj archeologii, którego przedstawiciele sprzymierzili się z innymi konserwatorami przy okazji stając się opływającymi we wszystko „odłączonymi”. Powiedzmy otwarcie – nie istnieje archeologia architektury. Niewielka grupa archeologów (na ponad 550 zapewne 25–30) specjalizuje się w

archeologii późnego średniowiecza i nowożytniej. Ponieważ odkrywek w miastach jest moc, więc pracy przy badaniach ratowniczych jest tyle, że często podejmują je specjaliści od całkiem innych okresów. Niedawno przyjechałem do Płocka, gdzie w samym centrum naprzeciw ul. Tumskiej kolega Andrzej Gołębniak rozpaczliwie próbował ratować odkryte w trakcie zmiany nawierzchni fragmenty domów z XII w. Czy czynił to w ramach wspaniale uposażonej archeologii architektury, czy jako archeolog w ogóle (notabene brakowało mu 300 mln zł)? Czy badania w Kołobrzegu prof. Leciejewicza, czy całego środowiska wrocławskiego na Pl. Dominikańskim we Wrocławiu to archeologia architektury czy „czysta”? Z punktu widzenia teorii i udziału innych dyscyplin badania na stanowiskach paleolitu i mezolitu są odleglejsze od „czystego” nurtu archeologii niż wykopaliska na zamku z XIV w., ale przeciwstawienie dokonane w wymienionej ulotce jest po prostu nieprawidłowe i niesłuszne, natomiast jako argument polityczny – wręcz szkodliwe, gdyż dzieli zarówno archeologów na grupy lepsze i gorsze, a także ochronę zabytków na lepiej uposażoną i gorszą.

Granica chronologiczna, wg której można by poprowadzić podział na: część – ochronę zabytków, w której odpowiedzialność i uprawnienia posiada wojewódzki konserwator zabytków i część, którą zajmuje się archeologiczny konserwator zabytków – nie istnieje. Jest natomiast znaczny obszar wspólny, w którym fachowcy kilku specjalizacji powinni razem działać dla ochrony dziedzictwa kulturowego Polski. Co nie znaczy, że archeologiczne problemy nie mogą, czy nie powinny być w części dotyczącej badań nad pradziejami wyodrębnione, autonomizowane i że nie należy dążyć do tego, aby fachowcy-humaniści nie mówili o innych dyscyplinach reprezentujących to samo dziedzictwo pogardliwie i traktowali innych jako zło konieczne. Proces zmian w tym zakresie po II wojnie światowej posunął się niebywale naprzód. Archeolodzy są wśród konserwatorów częścią jednej „rodziny”, pełnią funkcje wojewódzkich konserwatorów zabytków w 8 województwach i są trzecią po historykach sztuki i architektach grupą liczbową w PSOZ. Temu procesowi kartka rozdawana przez przewodniczącego Komisji ds. Konserwatorstwa nie służy. Myślę, że nie służy też archeologii pradziejowej, której izolacja wielodyscyplinarnego konserwatorstwa nie przyniesie nic dobrego.



Sprawozdanie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków na Sprawozdawczy XI Walny Zjazd Delegatów Oddziałów w Kazimierzu Dolnym, 8 kwietnia 1995 r.

Mija zaledwie pięć miesięcy od naszej konferencji naukowej w Kazimierzu Dolnym, gdy znów spotykamy się w tym samym miejscu. Może „genius loci” tego miasteczka sprawi, że obrady będą szczególnie inspirujące, a wnioski ważkie dla przyszłości Stowarzyszenia.

Warto przypomnieć, że tradycja konserwatorska Kazimierza Dolnego sięga 1783 roku, kiedy to Abraham Jakubowicz, po nabyciu kamienicy pod św. Krzysztofem, złożył przed radą miejską następujące zobowiązanie:

„Niżej na podpisie wyrażony... ja Jakubowicz, kupiwszy kamienicę Krzysztofor... na rynku stojącą, struktury która się na facyacie znajduje, dla pamiętnika staroświeczyzny... demolować ani psuć nie będę.”

Wolno więc parafrazując słowa Napoleona powiedzieć:
„Dwa wieki konserwatorstwa patrzą na nas”!

W bieżącej kadencji Zarząd Główny odstąpił od zasady corocznego organizowania walnych zjazdów delegatów. Skorzystał z zawartego w § 18, ust. 3 statutu prawa zwoływania walnego zjazdu sprawozdawczego jeden raz w czasie kadencji. Uzasadnieniem dla uchwały w tej sprawie podjętej przez Zarząd Główny na zebraniu plenarnym w dniu 26 września 1994 r., była okoliczność, że doroczna konferencja naukowa miała program wypełniający trzy dni. Połączenie z nią zjazdu sprawozdawczego wymagałoby pobytu cztero-dniowego. Zarząd wziął pod uwagę, że wiele osób na tak długi wyjazd nie mogłoby sobie pozwolić ze względów służbowych lub osobistych. Warto jednocześnie przypomnieć, że podczas dyskusji nad projektem obecnego statutu SKZ, poddawana była w wątpliwość celowość corocznego zwoływania zjazdów sprawozdawczych. Znalazło to wyraz właśnie w takim sformułowaniu odnośnego paragrafu, które dopuszcza zwoływanie zjazdu sprawozdawczego delegatów oddziałów tylko raz w czasie trwania kadencji.

Podczas X Walnego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Delegatów Oddziałów w dniu 25 listopada 1993 r. w Rydzynie prezesem Zarządu Głównego została wybrana kol. Maria Sarnik-Konieczna. Wyłoniony wówczas Zarząd Główny ukonstytuował się na zebraniu w dniu 11 grudnia 1993 r. następująco:

wiceprezesa: Kazimierz Kuśnierz, Andrzej Michałowski

sekretarz: Mieczysław Kurzątkowski

skarbnik: Marek Konopka

członkowie: Lech Engel (Wrocław), Marcin Gawlicki (Gdańsk), Bohdan Rymaszewski (Warszawa), Władysław Ślesieński (Kraków), Andrzej Tomaszewski (Warszawa)

Obecnie, po śmierci kol. Władysława Ślesieńskiego, Zarząd Główny stoi wobec konieczności uzupełnienia składu w drodze kooptacji, dozwolonej w paragrafie 17, ust. 4 statutu.

Podczas plenarnego zebrania konstytuującego w dniu 11 grudnia 1993 r. członkowie Zarządu Głównego dokonali podziału między siebie obowiązków szczególnych w sposób następujący:

1. konferencja naukowa 1994 – Andrzej Tomaszewski
 2. sprawy legislacyjne – Bohdan Rymaszewski
 3. kontakty z oddziałami – Andrzej Michałowski
 4. kontakty z PKN ICOMOS – Andrzej Michałowski
 5. „Wiadomości Konserwatorskie” – Marek Konopka
 6. nagrody i konkursy – Kazimierz Kuśnierz
 7. współpraca z innymi organizacjami – Maria Sarnik-Konieczna
 8. szkolnictwo konserwatorskie – Władysław Ślesieński
- Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków liczy obecnie 660 członków. W okresie od Zjazdu Rydzynskiego przyjęto nowych 40 członków; wpłynęły z oddziałów wnioski o skreślenie z listy członków 43 osób.

Oddziały Stowarzyszenia istnieją w Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu. Oddział Lubelski został utworzony w grudniu 1993 r., a więc na początku kadencji obecnego Zarządu, w wyniku starań podjętych przez poprzedniego prezesa, kol. Jerzego Kowalczyka. Organizacyjny trud powołania oddziału w Lublinie wzięła na siebie kol. Halina Landecka, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie. Jej przychylności oddział zawdzięcza też korzystne warunki do działania. Otrzymaliśmy wiadomość, że ostatnio zawiązał się oddział SKZ w Kielcach. Mielibyśmy zatem obecnie już dziesięć oddziałów.

Biuro Zarządu Głównego korzysta nadal z życzliwie udzielanej mu gościny przez naszego wiceprezesa, kol. Andrzeja Michałowskiego w Ośrodku Ochrony Krajobrazu Zabytkowego.

Prezydium Zarządu Głównego odbyło 11 zebrań. Zarząd Główny w pełnym składzie zebrał się 8 razy; na trzy posiedzenia byli zaproszeni również prezesi oddziałów.

Uchwała Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Oddziałów w Rydzynie, nosząca datę 15 stycznia 1994 r., opublikowana w „Wiadomościach Konserwatorskich” z 1993 r., nr 4, zawiera 14 punktów, z których 8 ma charakter zobowiązań i wniosków adresowanych do Zarządu Głównego. Po przypomnieniu brzmienia każdego z nich przedstawiona zostanie informacja czy i jakie działania podjął Zarząd Główny w każdej kwestii.

„Zjazd zobowiązał wszystkie struktury Stowarzyszenia do działań umożliwiających włączenie się Stowarzyszenia do prac przygotowawczych i dyskusji nad nową ustawą o ochronie zabytków tak, by umożliwić szerokiej rzeszy członków SKZ wpływ na treść tej ustawy”.

Zarząd Główny zwrócił się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o uwzględnienie przedstawiciela Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w pracach nad przygotowaniem nowego projektu ustawy o ochronie dóbr kultury (sprawy muzeów zostały od niej oddzielone; projekt ustawy o muzeach jest obecnie już w trakcie uzgodnień międzyresortowych. W redagowaniu projektu uczestniczył członek SKZ, Mieczysław Kurzątkowski, ale nie jako osoba delegowana przez Stowarzyszenie). Oficjalny przedstawiciel SKZ nie

znalazł się w zespole redagującym projekt ustawy o ochronie dóbr kultury. Z deklaracji złożonej wczoraj przez p. min. Tadeusza Polaka wynika, że w trakcie opiniowania gotowego już projektu ustawy Stowarzyszenie nasze będzie uwzględnione.

„Zjazd zobowiązał Zarząd Główny i Zarządy Oddziałów do podjęcia działań w celu zapewnienia udziału przedstawicieli Stowarzyszenia w organach doradczych PSOZ, zarówno stałych, jak powoływanych doraźnie dla opiniowania programów, projektów i realizacji konserwatorskich”

Realizacja tego wniosku to kwestia zobowiązania dwustronnego. Jeżeli miałyby być wdrożona zasada obligatoryjnego uczestnictwa przedstawiciela SKZ w gremiach doradczych i opiniujących Państwowej Służby Ochrony Zabytków (a taka jest intencja wnioskodawców), Stowarzyszenie byłoby zobowiązane zapewnić tych przedstawicieli. Tymczasem obecnie, przy istnieniu 49 oddziałów wojewódzkich PSOZ, mamy tylko 10 oddziałów Stowarzyszenia. Statystycznie licząc każdy oddział SKZ musiałby obsługiwać 5 oddziałów wojewódzkich PSOZ. W niektórych województwach nie mamy ani jednego członka. Ze sprawozdań oddziałów wynika, że kilka spośród nich jest w stałym kontakcie z agendami terenowymi Państwowej Służby Ochrony Zabytków bez odgórnych nakazów. Zarząd Główny wyraża w tej kwestii pogląd, że obecność Stowarzyszenia w organach doradczych i opiniujących Państwowej Służby Ochrony Zabytków to przede wszystkim sprawa prestiżu Stowarzyszenia w środowisku, który zdobywa się własną działalnością i gotowością do współpracy.

„Zjazd postanowił zobowiązać Zarząd Główny do: włączenia się w proces ustawowego uregulowania rewaloryzacji historycznych centrów miast, a w tym do uczestnictwa w dyskusji nad tzw. „Nowym Ładem Mieszkaniowym” i dyspozycją środków ekokonwersyjnych na naprawę skutków skażenia środowiska z dobrach kultury w tych miastach.”

Zarząd jest gotów do uczestnictwa w dyskusji na powyższe tematy, gdy tylko stworzone zostanie forum do takiej dyskusji.

„Zjazd postanowił zobowiązać Zarząd Główny do: włączenia się w prace nad aktami wykonawczymi do ustawy o planowaniu przestrzennym tak, by doprowadzić do możliwości ustalania lokalnych regulacji porządkowych, sprzyjających ochronie krajobrazu kulturowego.”

Zarząd Główny przyznaje, że w tej kwestii nie poczynił skutecznych kroków.

W związku ze zobowiązaniami dotyczącymi uczestnictwa Stowarzyszenia w pracach legislacyjnych, celowym byłoby chyba zastanowienie się, w jakim stopniu obecne procedury przygotowywania aktów prawnych dają możliwość udziału w ich opracowywaniu lub opiniowaniu takich organizacji jak SKZ. Czy nie należałoby zawierzyć, że w trakcie uzgodnień międzyresortowych Minister Kultury i Sztuki oraz Generalny Konserwator Zabytków zadbają o interes ochrony zabytków.

„Zjazd postanowił zobowiązać Zarząd Główny do: wystąpienia do Ministra Kultury i Sztuki o uwzględnienie w programach stypendialnych MKiS uczestnictwa członków SKZ na:
– opracowywanie prac studialnych w kraju,
– wyjazdy studialne zagraniczne.”

Kwestia sposobu uzyskiwania informacji o możliwościach stypendialnych i trybu przekazywania tych informacji członkom SKZ w oddziałach była omawiana na jednym z

zebrań plenarnych Zarządu. Nie został jednak jeszcze sprecyzowany sposób zrealizowania tego punktu uchwały.

„Zjazd postanowił zobowiązać Zarząd Główny do: podjęcia działań na rzecz stworzenia warunków formalno-prawnych, organizacyjnych i promujących dla ochrony i zagospodarowania «zabytków niechcianych» i opuszczanych zespołów dworskich i pałacowo-parkowych”.

Zarząd nie podejmował w tej sprawie kroków we własnym zakresie, gdyż kol. Prezes Zarządu Głównego z tytułu swej funkcji zawodowej w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa uczestniczyła w przygotowywaniu porozumienia między Ministrem Kultury i Sztuki i Agencją w sprawie zapewnienia opieki nad nie zagospodarowanymi zespołami pałacowymi i dworskimi.

„Zjazd postanowił zobowiązać Zarząd Główny do: opracowania zasad i ustanowienie nagrody Stowarzyszenia im. prof. Wojciecha Kalinowskiego za wybitne i znaczące osiągnięcia w zakresie ochrony miast historycznych, obejmujące studia i badania – w tym archeologiczne – projekty, inicjatywy i realizacje. Nagroda ta winna być przyznawana dorocznie, lub co dwa lata.”

Regulamin nagrody im. Wojciecha Kalinowskiego został opracowany i przez Zarząd Główny uchwalony.

Pięć punktów uchwały ma charakter deklaracji. Chociaż nie nakładają one zobowiązań na Zarząd Główny, wypada poinformować o biegu poruszonych w tych punktach kwestii.

„Zjazd postanowił zwrócić się do Ministra Kultury i Sztuki z prośbą o możliwie szybkie wydanie rozporządzenia dotyczącego nadawania uprawnień konserwatorskich i trybu wydawania zezwoleń na realizację prac konserwatorskich”.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki o zasadach i trybie udzielania zezwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkach oraz prac archeologicznych i wykopaliskowych, warunkach ich prowadzenia i kwalifikacjach osób, które mają prawo prowadzenia tej działalności zostało wydane w dniu 11 stycznia 1994 r. i opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 16, poz. 55. Po roku obowiązywania można by wymienić uwagi i spostrzeżenia, na ile rozporządzenie chroni zabytki przed projektantami i wykonawcami o niewystarczających kwalifikacjach oraz na ile sprzyja ochronie zawodu.

„Zjazd zachęca oddziały SKZ do intensyfikacji dyskusji fachowych nad realizacjami konserwatorskimi, podejmowania krytyki konserwatorskiej poprzez publikację i wymiany doświadczeń zarówno z innymi oddziałami SKZ w kraju, jak i z podobnymi organizacjami zagranicznymi”.

Ze sprawozdań oddziałów wynika, że zebrania, na których przedstawiane są ważne zamierzenia konserwatorskie lub zagadnienia interesujące środowisko są głównym przejawem ich pracy. Zarząd Główny ten postulat realizuje organizując wspólnie z Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS „Czwartkowe spotkania konserwatorskie na Zamku Królewskim”. Członkowie oddziałów mogą ocenić, czy dobór tematów odpowiada najważniejszym problemom występującym na danym terenie i czy spełnia oczekiwania członków.

Nadal jednak krytyka konserwatorska jest niemal nieobecna na łamach piśmiennictwa czy to fachowego czy też periodyków kulturalnych. I to nie dlatego, że redakcje odmawiają publikowania, lecz z powodu braku propozycji autorskich. Zastanowienie się nad przyczynami tego stanu

rzeczy nie byłoby czasem straconym. Bo przecież apele o podejmowanie krytyki konserwatorskiej mają już historię dłuższą niż nasze Stowarzyszenie.

„Zjazd postanowił wyrazić poparcie dla inicjatywy prof. M. Przyłęckiego, zmierzającej do powołania międzynarodowej, polsko-czesko-niemieckiej, wyższej szkoły konserwatorskiej i przeznaczenia na jej siedzibę zamku w Oleśnicy.”

Zarząd Główny został powiadomiony przez inicjatora, że zamierzenie stało się nieaktualne ze względu na przeznaczenie zamku w Oleśnicy na inne cele.

„Zjazd wyraził poparcie dla starań o powołanie Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, służącego finansowaniu prac konserwatorskich”.

Na ile Zarządowi Głównemu wiadomo, powołanie takiego funduszu nie wykroczyło poza stadium intencji.

Uchwała zawiera też zobowiązanie pod adresem Zarządu Oddziału Warszawskiego o nadanie jednej z ulic stolicy imienia Jana Zachwatowicza. Ze sprawozdań nadesłanych przez Oddział wynika, że jego zarząd o tym zobowiązaniu pamięta.

Organizacja dorocznej konferencji naukowej była jak zawsze jednym z najbardziej absorbujących zajęć Zarządu Głównego. Konferencja na temat „Ochrona i konserwacja dóbr kultury w Polsce 1944–1989: uwarunkowania polityczne i społeczne” odbyła się w dniach 10–12 listopada 1994 r. w Kazimierzu Dolnym, w Domu Dziennikarza. Kierownictwo naukowe konferencji sprawował kol. Andrzej Tomaszewski, który również na sali obrad zapewnił jej sprawny przebieg. Od strony organizacyjnej sesję przygotowywało Biuro Zarządu Głównego. Pomocy udzielili też dyr. Jerzy Żurawski, kierujący Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym, Zarząd Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia oraz Ośrodek Ochrony Krajobrazu Zabytkowego w Warszawie.

W przygotowaniach do konferencji został tym razem przyjęty odmienny niż dotychczas tryb organizacji. Już w pierwszym kwartale roku wszystkie zarządy oddziałów zostały poinformowane o tematyce konferencji z apelem o zgłaszanie referatów i komunikatów. W ten sposób dano możliwość wystąpienia na konferencji wszystkim członkom Stowarzyszenia. Dzięki temu oprócz imiennie zaproszonych autorów i zamówionych referatów, w programie konferencji znalazły się interesujące i ważne wystąpienia zgłoszone. Ten tryb przygotowywania konferencji Zarząd zdecydowany jest stosować przed następnymi. Dobrze byłoby jednak uzyskać odpowiedź na pytanie, czy wszystkie zarządy oddziałów przekazały zaproszenie do zgłaszania referatów i komunikatów swoim członkom?

W konferencji kazimierskiej wzięło udział 160 osób, w tym w 1/3 nie będących członkami SKZ. Wygłoszonych zostało 48 referatów i komunikatów. Liczba zgłoszonych wystąpień, liczba uczestników, ożywiona dyskusja potwierdziły potrzebę podjęcia tematu, chociaż w okresie poprzedzającym konferencję nie brakło głosów kwestionujących celowość zajmowania się tą problematyką.

Znaczną część uczestników konferencji stanowiły, jak wcześniej powiedziano, osoby nie będące członkami SKZ. Stała się ona zatem bardzo potrzebnym spotkaniem środowiskowym. Można było usłyszeć opinie, że gdyby cała działalność Stowarzyszenia sprowadziła się do zorganizowania jednej konferencji raz w roku, skupiającej takie grono

uczestników, stanowiłoby to już uzasadnienie istnienia naszej organizacji.

W tym miejscu wypada przypomnieć, że publikowane począwszy od konferencji toruńskiej „Konserwator i zabytek” w 1988 r. materiały z tych spotkań są ważkim czynnikiem kształtującym wizerunek naszego Stowarzyszenia i stanowią trwałe i znaczące składniki polskiego piśmiennictwa konserwatorskiego.

Podczas podziału zadań specjalnych między członków Zarządu Głównego, wiceprezes, kol. Kazimierz Kuśnierz podjął się prowadzenia spraw konkursów i nagród. W związku ze zobowiązaniem wynikającym z uchwały Zjazdu w Rydzynie, opracował i przedstawił Zarządowi regulamin nagrody im. Wojciecha Kalinowskiego. Zaktualizował też procedury i terminarze postępowania. Całość została wydana w formie broszury i rozesłana do oddziałów. Prace związane z regulaminami, jak i całość czynności dotyczących rozstrzygnięcia konkursów i przyznania nagród zostały wykonane przez kol. Kazimierza Kuśnierza z sumiennością zasługującą na szczególne podkreślenie. W przygotowaniu są medale, które będą wręczane laureatom nagród in. Gerarda Ciołka i Wojciecha Kalinowskiego. Ich projekty wykonuje bezinteresownie za wstawiennictwem koleżanki Prezes Pan prof. Marian Koneczny.

Powołanie p. prof. Tadeusza Polaka, członka naszego Stowarzyszenia na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, któremu zostały powierzone sprawy ochrony zabytków, muzealnictwa oraz polskiego dziedzictwa za granicą sprawiło, że kontakty z kierownictwem resortu stały się bliższe i częstsze. Godne przypomnienia jest, że po raz pierwszy wiceminister kultury i sztuki był obecny przez cały czas trwania konferencji naszego Stowarzyszenia.

Prezes i członkowie Zarządu Głównego zostali kilkakrotnie przyjęci przez p. min. Polaka. W rozmowach poruszano takie tematy, jak dotowanie zadań zleconych Stowarzyszeniu (m.in. konferencji kazimierskiej, wydawnictw), zadania, jakie SKZ mogłoby mieć do wypełnienia w realizowaniu zamierzeń programowych resortu. Zarządowi przedstawiona została propozycja powierzenia Stowarzyszeniu prowadzenia całokształtu spraw związanych z przyznawaniem statusu rzeczoznawcy. Kwestia ta była dyskutowana na przedostatnim zebraniu plenarnym Zarządu Głównego i będzie tematem dalszych rozważań. Przyjęcie takich obowiązków wymagałoby bowiem powiększenia obsady osobowej biura ZG oraz uzyskania potrzebnych warunków lokalowych i technicznych.

Pan min. Tadeusz Polak powierzył też naszemu stowarzyszeniu zorganizowanie środowiskowego spotkania na temat programu działań w dziedzinie ochrony dóbr kultury w dniu 7 kwietnia br. w Kazimierzu Dolnym.

W dziedzinie współpracy Zarządu Głównego z innymi organizacjami na pierwszym miejscu należy wymienić wspólne z Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS organizowanie czwartkowych spotkań konserwatorskich na Zamku Królewskim. W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 takich spotkań.

Utrzymywane były też kontakty z zarządami głównymi Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Zarząd kontynuował działalność wydawniczą. Redakcja materiałów konferencji rydzynskiej: „Ochrona dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych” została powierzona kol. Jerzemu Kowalczykowi i właśnie zostały one już opublikowane drukiem. Kol. Andrzej Tomaszewski gromadzi materiały sesji kazimierskiej.

W okresie sprawozdawczym ukazały się trzy zeszyty „Wiadomości Konserwatorskich”: nr 4 za rok 1993, łączony nr 1–3 oraz nr 4 za rok 1994. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że ukazywanie się naszego periodyku zawdzięczamy wytrwałości i redakcyjnemu wysiłkowi kol. Marka Konopki.

Na początku kadencji Zarząd Główny uznał za potrzebne zacieśnienie kontaktów z oddziałami. Niestety, ze względu na zaabsorbowanie członków zarządu obowiązkami z tytułu pełnionych funkcji zawodowych, nie udało się zrealizować zamierzonych wyjazdów. Kontakty ograniczyły się więc do spotkań z prezesami zarządów oddziałów na zebraniach plenarnych ZG oraz do uczestniczenia członków Zarządu w pracach ich macierzystych oddziałów.

Na podstawie sprawozdań, jakie nadesłały oddziały: krakowski, lubelski, szczeciński, warszawski i wrocławski można stwierdzić, że wspólną dla nich formą działalności są zebrania na tematy, uznanych za ważne, problemów ochrony zabytków danego terenu, znaczących zamierzeń konserwatorskich, opracowań studialnych i projektowych. Wspólne jest też ubolewanie nad tym, że tylko niewielka część członków bierze udział w działalności oddziałów.

Inne formy działalności pozwalają mówić o specyfice środowiskowej ze względu na ich zindywidualizowane przejawy. I tak np. we Wrocławiu oddział SKZ jest współorganizatorem Ogólnopolskich Targów Konserwacji w ramach Stałej Wystawy Budownictwa „Budexpo”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wykraczanie poza środowisko ściśle konserwatorskie. We Wrocławiu delegat SKZ uczestniczy w Komisji Architektury i Zagospodarowania Przestrzennego Rady Miejskiej m. Wrocławia. W Szczecinie przedstawiciele SKZ brali udział w obradach Sejmiku Szczecińskiej Kultury.

Podczas wcześniejszych walnych zjazdów SKZ delegaci krakowscy wypowiedzieli się o zasadności uhonorowania dr. Ericha Hillebranda dyrektora Kriegssarchiv w Wiedniu, słu-

żącemu pomocą badaczom Poloników i Cracovianów. Zarząd Oddziału doprowadził do przyznania dr. Hillebrandowi Honorowego Dyplomu Zarządu st.m. Krakowa, który to dyplom laureat osobiście, podczas zorganizowanej przez Oddział Krakowski uroczystości, w obecności towarzyszącej mu małżonki odebrał.

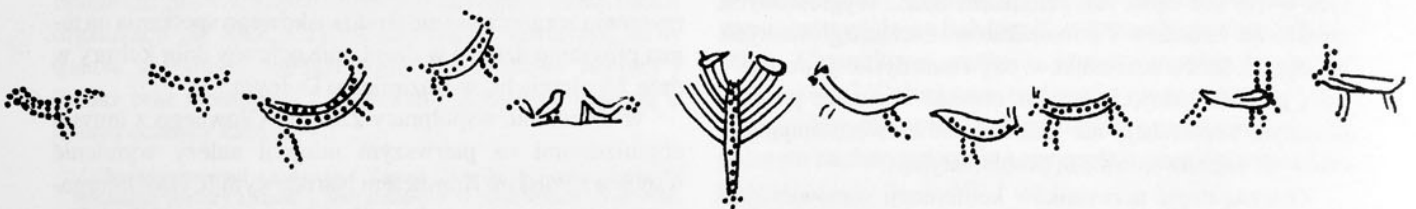
W niemal wszystkich oddziałach, które złożyły sprawozdania istnieje współdziałanie między SKZ i ogniwami Państwowej Służby Ochrony Zabytków. I to nie tylko w formie spotkań lub uczestniczenia przedstawicieli SKZ w organach doradczych czy opiniodawczych. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie, kol. Halina Landecka problem organizacji nadzoru konserwatorskiego nad Kazimierzem Dolnym z przyległościami poddała pod dyskusję ogólnego zebrania członków SKZ.

Gdy zestawimy istniejącą w wielu oddziałach praktykę z wnioskami o zapewnienie udziału członkom SKZ w gremiach opiniodawczych PSOZ, upoważnione wydaje się pytanie, czy rzeczywiście ze strony PSOZ występuje rezerwa wobec naszego Stowarzyszenia, czy też można by gdzieś niedzie domniemywać wyczekiwania, kto powinien uczynić pierwszy krok ku współpracy.

Jesienią tego roku, w dniu 28 października, minie 15 lat od dnia, gdy w Lublinie, na konferencji „System ochrony zabytków w Polsce”, zorganizowanej przez miejscowe Biuro Dokumentacji Zabytków i oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, wyłoniona została grupa założycielska naszego Stowarzyszenia. Jego nazwa jeszcze wówczas nie była sprecyzowana. Grupa ta, której przewodził Jerzy Łomnicki, opracowała statut, zarejestrowała Stowarzyszenie i zwołała zjazd konstytuujący w Muzeum Etnograficznym w Warszawie w dniu 22 października 1981 r.

A zatem XII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów Oddziałów SKZ w 1996 r. odbędzie się w piętnastolecie istnienia naszej organizacji. Będzie to okazją do oceny przebytej drogi, do zastanowienia się czy i w jakim stopniu SKZ spełnia oczekiwania pokładane przez środowisko.

*Mieczysław Kurzątkowski
Sekretarz Generalny SKZ*



WNIOSKI XI WALNEGO ZJAZDU SKZ

Komisja Wnioskowa w składzie: przewodniczący doc. dr Henryk Kondziela, członkowie dr Zdzisława Tołłoczko i mgr Marek Barański przedstawiła delegatom XI Zjazdu zgłoszone w czasie dyskusji wnioski, które po zgłoszonych poprawkach zostały uchwalone w następującej formie:

1. Zjazd udziela absolutorium Zarządowi Głównemu za okres sprawozdawczy.

2. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do wystąpienia do Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie nowelizacji zarządzenia dotyczącego nadawanych uprawnień do prac przy obiektach zabytkowych.

3. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do wystąpienia do Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie przygotowania i wydania odpowiednich zarządzeń określających status Rad Konserwatorskich przy Wojewódzkich Konserwatorach Zabytków, w których udział obligatoryjny miałby przedstawiciel Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

4. Zjazd widzi konieczność rozszerzenia resortowych programów Ministerstwa Kultury i Sztuki o edukację społeczną, szkolenie kadr administracyjnych i samorządowych w sprawach ochrony i konserwacji zabytków, na co Zarząd Główny winien zwrócić uwagę Ministerstwa Kultury i Sztuki.

5. Zjazd wnioskuje do Generalnego Konserwatora Zabytków o ściślejszą współpracę między Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków, a Oddziałami SKZ oraz samorządami lokalnymi.

6. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do zorganizowania sesji naukowej na temat wspólnego dziedzictwa kulturowego terenów przygranicznych Słowacji, Czech, Niemiec i Polski.

7. Zjazd zobowiązuje Komisję Nagród przy udziale prof. Andrzeja Tomaszewskiego do opracowania i przedstawienia Zarządowi Głównemu regulaminu i kapituły nagrody imienia księdza profesora Janusza Pasierba.

8. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do wystąpienia z inicjatywą powołania permanentnie pracującego zespołu porozumiewawczego stowarzyszeń w sprawie ochrony zabytków.

9. Zjazd zobowiązuje SKZ do włączenia się razem z Towarzystwem Urbanistów Polskich do prac nad ustawą o planowaniu przestrzennym.

10. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do wystąpienia do Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie spowodowania weryfikacji zakresu merytorycznego rzeczoznawstwa zgodnie z reprezentowaną i uprawianą specjalnością, dziedziną, dyscypliną lub zawodem.

11. Zjazd apeluje do Zarządu Głównego o wystąpienie do Ministerstwa Kultury i Sztuki o wszczęcie starań o wprowadzenie w czasie nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych przyjęcie w stosunku do obiektów zabytkowych nie tylko kryteriów finansowych, ale również kryteriów merytorycznych zapewniających możliwość podejmowania tego typu prac przez właściwych odpowiednio do tego przygotowanych oferentów.

12. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do wspierania prac nad opracowaniem słownika konserwatorów polskich.

13. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do powołania zespołu, który winien przeanalizować usytuowanie spraw ochrony zabytków w planowanym podziale administracyjnym Polski.

14. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia intensywnych i szybkich starań o wpisanie na listę stowarzyszeń dotowanych ze środków państwowych Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

15. Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia starań o integrację polskiego środowiska konserwatorskiego.

16. Zjazd uważa, że Zarząd Główny winien zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o możliwość zachowania dziedzictwa kulturowego poprzez stworzenie odpowiedniego programu dokumentacyjnego.

17. Zjazd postuluje rozważenie przez Zarząd Główny możliwości realizacji wniosków zgłoszonych przez Oddział Warszawski SKZ (wnioski oddziału w załączeniu).

„Barker” w Anglii i w Polsce

W bieżącym roku ukazało się trzecie już wydanie „Technik wykopalisk archeologicznych (Techniques of Archaeological Excavation)” Philipa Barkera. Napisane zostało przystępnym językiem nie bez pominięcia wątków autobiograficznych pisarza, który poświęcił pracom terenowym ponad 30 lat życia. Ta cenna pozycja będąca kompendium wiedzy dla każdego archeologa, zwłaszcza prowadzącego prace terenowe, została gruntownie poprawiona i uzupełniona przez autora. Od poprzedniego bowiem wydania minęło 10 lat, w ciągu których nastąpiły znaczące zmiany w praktyce archeologicznej w samej Wielkiej Brytanii i na całym świecie. Przede wszystkim wzrosło znaczenie informatyki i komputerowych metod badań geofizycznych, jak też coraz większe znaczenie przywiązuje się do właściwej oceny poprzedzającej rozpoczęcie prac archeologicznych. Wprowadzono też przetargi na prace wykopaliskowe. Wreszcie utworzono w Wielkiej Brytanii Instytut Archeologów Terenowych (Institute of Field Archaeologists), ponieważ pojawiła się potrzeba powstania ciała regulującego i ustalającego normy zawodowe i etyczne. Trzecie wydanie nie omawia jednak wszystkich zmian w tej dziedzinie. Najmniej miejsca poświęcono naukowym i matematycznym metodom interpretacji wyników prac wykopaliskowych, częściowo dlatego, że zmiany te następują bardzo szybko i książka byłaby nieaktualna tuż po jej

opublikowaniu. Zamiast nich zawarte zostały w książce elementy z innych wartościowych publikacji poświęconych pracom archeologicznym, m.in. fragmenty z „Understanding Archaeological Excavation” z 1986 r. Niemniej jednak są takie obszary, w których nie nastąpiły znaczące zmiany w pracach archeologicznych w ciągu ostatnich 10 i więcej lat. Według Philipa Barkera są to prace terenowe. Pomimo bowiem szybkiego rozwoju technologicznego szpachla, szczotka i łopatka wciąż są podstawowymi narzędziami pracy archeologa. Rzeczoznawcy, rysownicy i fotografowie w dalszym ciągu najlepiej interpretują to, co zostało znalezione i wykopane. To właśnie im, dostarczającym dowodów, które zmieniają nasz osąd historii i nas samych, autor poświęca tę książkę.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że drugie wydanie „Technik wykopalisk archeologicznych” w tłumaczeniu Zbigniewa Kobylińskiego wydane zostało w 1995 r. przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie w serii „Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”. Pojawienie się edycji polskiej prezentującej doświadczenia brytyjskiej szkoły archeologicznej, ciągle wywierającej znaczący wpływ na rozwój archeologii w świecie, staje się niezbędnym wręcz podręcznikiem wiedzy przeznaczonym zwłaszcza dla studentów archeologii, którzy dopiero zdobywają potrzebne im doświadczenia i praktykę terenową.

M. Kossowski

Ogólnopolska Konferencja Środowisk Konserwatorskich

Kazimierz Dolny – 7 kwietnia 1995 r.

Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków powierzył wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Polak organizację spotkania z przedstawicielami organizacji i stowarzyszeń mających za cel m.in. ochronę zabytków.

Konferencja poprzedziła Walny Zjazd SKZ. Jej hasło brzmiało: „Ochrona dóbr kultury w Polsce. Program działań na najbliższe lata”. Udział wzięli przedstawiciele SKZ, TOnZ, ICOMOS, ICOM, Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki, SHS, SNAP, TICCIH, Polskiego Towarzystwa Miłośników Historii Techniki, PTTK, Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, TUP, SARP, Towarzystwa Właścicieli Zabytków. W spotkaniu uczestniczył Generalny Konserwator Zabytków. Było to pierwsze spotkanie tak wielu organizacji społecznych z wiceministrem kultury i sztuki, co w wystąpieniach w dyskusjach z aprobatą podkreślano. Spotkanie prowadził prof. Andrzej Tomaszewski. Najpierw elementy programu, który pragnie realizować przedstawił prof. Tadeusz Polak. Następnie w dyskusji wzięło udział 26 osób. Debatę zakończyło podsumowanie wiceministra i obszerna wypowiedź, właściwie referat, prowadzącego obrady.

Główne tezy wystąpienia prof. T. Polaka sprowadzały się do następujących spraw. Finansowanie ochrony dóbr kultury jest bardzo skromne i nie należy spodziewać się istotnej zmiany w tym zakresie. Jednostki realizujące zadania w tym obszarze pozostaną te same, ale będą dysponować skromnymi środkami. Zmiany nastąpią w ramach istniejących instytucji np. w ODZ zlikwiduje się istniejące tam „przybudówki”, a sama instytucja musi skupić się na działaniach związanych z rejestrem zabytków. Planuje się powołanie Instytutu Konserwacji, jednak nie ma na to na razie środków. Z działań Instytutu zajmującego się przede wszystkim atestacją środków konserwatorskich skorzystają wszyscy. Powołane zostanie Biuro Archeologiczne ds. Autostrad oraz Zespół Ekspertów do realizacji zadań dokumentacyjnych na terenie dawnych miast. Rozpoczęta została i będzie kontynuowana akcja przejęcia przez ODZ i jego oddziały archiwów PKZ. Będą realizowane programy MKiS, centralne z funduszy wielkości 60 mld. starych złotych (programy przedstawiliśmy w poprzednich WK – red.). Podjęte zostaną prace zmieniające regulacje prawne – ustawę o ochronie dóbr kultury, wprowadzone zostaną ulgi podatkowe dla remontujących zabytki. Powołana zostanie, a właściwie reaktywowana Międzyresortowa Komisja ds. Miast.

Prof. Polak odpowiedział również na pytania uczestników dotyczące przyszłości PP PKZ, które – jak stwierdził – ulegnie likwidacji, choć on nad tym bardzo boleje. Potwierdził także akceptację powrotu wojewódzkich konserwatorów zabytków do administracji wojewódzkiej.

Przedstawiciele organizacji zabierający głos poruszali wiele problemów. Do szczególnie nurtujących zebranych należały kwestie dokumentacji konserwatorskich oraz brak współpracy urzędów konserwatorskich z Radami Konserwatorskimi. Poruszono również sprawę roli twórczej architekta w działaniach z zakresu ochrony zabytków, jak stwierdzali niektórzy – zbyt ograniczonej. Podjęto również kwestie doktryny konserwatorskiej, kontaktów międzynarodowych i kształcenia. Obecni czterej wojewódzcy konserwatorzy zabytków wskazali na umocnienie urzędu konserwatorskiego w ostatnich latach, niebezpieczeństwo znacznego skurczowania obecnie istniejących zespołów w urzędach wojewodów, w których największe wydziały liczą obecnie 5 osób), a także na skuteczną i owocną współpracę z miejscowymi środowiskami konserwatorów i naukowców, choć nie jest to reguła (wypowiadali się p. Stanecka ze Szczecina, p. Gowin z Płocka i p. Chwaliszewski z Chełma).

Postanowiono na koniec opracować wspólną listę wniosków i kontynuować spotkanie w gronie działaczy społecznych z przedstawicielami resortu.

m.
....

13 kwietnia 1995

Szanowny Pan
Dr inż. Jerzy JASIEŃKO
Prezes
Oddziału Wrocławskiego
Stowarzyszenia Konserwatorów
Zabytków
WROCLAW

Szanowny Panie Prezesie,

z zażenowaniem, lecz i z satysfakcją przyjąłem przekazaną przez Pana wiadomość o przyznaniu mi przez Zjazd Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Honorowego Członkostwa.

Ponieważ na następnym Walnym Zjeździe będą już częściowo inni Delegaci pozostaje mi złożenie podziękowania Tym, którzy uchwałę podjęli poprzez opublikowanie niniejszego listu na łamach „Wiadomości Konserwatorskich”. Serdecznie dziękuję!

Mimo coraz poważniejszego wieku będę próbował spełnić Pana Prezesa życzenie nadal zajmując się ochroną zabytków jak długo to będzie możliwe.

Z poważaniem
Olgierd Czerner

Autonomie

Kraj, o którym mówimy i myślimy po prostu: Hiszpania, składa się z siedemnastu dużych Wspólnot Autonomicznych. Każda z nich to odrębna tradycja, historia, obyczaj, kultura, poziom życia i klimat. Zielona, wilgotna, przewiana oddechem Atlantyku Galicja, spalona słońcem, pocięta pustymi korytami wyschniętych rzek Andaluzja, Pireneje, Baleary, czy przemysłowa Katalonia – różnią się od siebie tak, jakby leżały na innych kontynentach.

Ludziom nie najłatwiej się ze sobą porozumieć. Oprócz wielu wyraźnie różniących się od siebie dialektów, istnieją tu zupełnie odrębne, wyrastające z innych korzeni języki: kastylijski, baškijski, kataloński.

Każda z siedemnastu autonomii ma własny rząd, własną Ustawę Główną, sama tylko ustala podatki i priorytety gospodarcze oraz socjalne. Dla całego państwa wspólne jest tylko wojsko, sądownictwo i polityka zagraniczna.

A jednak to wszystko – mimo okresowych napięć i konfliktów – trzyma się razem, nie rozpada, ma silne poczucie wspólnoty, współodpowiedzialności i rozwija się w szybkim i łatwym do zauważenia tempie, w porównaniu do innych państw Europy.

...a my, w kraju niemal jednorodnym etnicznie i kulturowo – boimy się troszkę zwiększyć samodzielność gmin i samorządów!...

(Ewa Szumańska, „Tygodnik Powszechny”,
2.07.1995 nr 27/2399)

KOŁOBRZEG – DZIEDZICTWO ODKRYWANE

Zarówno w przeszłości jak i obecnie Kołobrzeg należał do ważniejszych ośrodków Pomorza. Jego historia sięga setek lat. Okresem, w którym Kołobrzeg powstawał i kształtował się było średniowiecze. Wykopaliska archeologiczne prowadzone w latach 50-tych pod kierunkiem prof. L. Leciiejewicza wykazały, iż już w VII wieku słowiańska ludność warzyła sól na obszarze tzw. Wyspy Solnej. W połowie IX wieku, kilka kilometrów na południe od warzelni, na terenie obecnej wsi Budzistowo powstał gród, który dał początek silnemu słowiańskiemu ośrodkowi polityczno-gospodarczemu. Z czasem ośrodek ten nabrał cech wczesnomiejskich.

Przełomowym dla dziejów Kołobrzegu okresem był wiek XIII. Wiązało się to z napływem nowych osadników z Europy Zachodniej. W 1225 roku także w Kołobrzegu lokowano nowe miasto, które od tej pory miało się rządzić prawem zaczerpniętym z Lubeki. Położony między warzelniami soli a starym ośrodkiem grodowym nowy Kołobrzeg bardzo szybko stał się członkiem Hanzy – konfederacji miast mającej olbrzymie znaczenie polityczne i gospodarcze w późnym średniowieczu Europy północnej. Dzięki handlowi, kontynuowanej produkcji soli i rozwojowi rzemiosła Kołobrzeg przez długie lata pełnił funkcję jednego z najważniejszych centrów gospodarczych Pomorza.

W ciągu kilkusetletniej historii miasto przeżywało burzliwy niekiedy rozwój. W 1945 r. zostało ono w dużej mierze zniszczone w trakcie działań wojennych. Po wojnie wypalone mury rozebrano, piwnice zasypano gruzem, a teren średniowiecznego miasta pokryły z czasem zieleńce. Na powierzchni ziemi pozostały jedynie bardzo nieliczne zabytki architektury świadczące o dawnej świetności. Jej ślady zachowały się przede wszystkim pod ziemią, „zapisane” w relikwach dawnej zabudowy i warstwach kulturowych narosłych w przeszłości na skutek działalności dawnych mieszkańców miasta. Codzienna aktywność dawnych ludzi, wyrzucane śmieci, pożary, wyrównywanie terenu, powodowały powstawanie kolejnych warstw i stopniowe podnoszenie się powierzchni ziemi. W okresie od założenia miasta do dnia dzisiejszego narosło w Kołobrzegu niemal 5 metrów nawarstwień. Innymi słowy, w 1255 roku gdy lokowano miasto poziom terenu był niższy przeciętnie o 4–5 metrów niż obecnie. Te kilka metrów nawarstwień zawierających w sobie bogate ślady działalności ludzkiej stanowi nieocenione wprost źródło historyczne. Moglibyśmy je nazwać „kolorową księgą” wiedzy o dawnym Kołobrzegu. Zdając sobie z tego sprawę wystarczy tylko tę „księgę” odczytać. Lecz do tego potrzebna jest archeologia.

Na początku lat 80-tych rozpoczęto akcję ponownej zabudowy kołobrzesckiej starówki. Ponieważ jednak każdy wykop budowlany niszczy bezpowrotnie zachowane pod ziemią nawarstwienia, konieczne stało się rozpoczęcie ratowniczych, wykopaliskowych badań archeologicznych. Stało się to za sprawą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Koszalinie. Tym samym w 1986 roku zapoczątkowano sukcesywne i zaplanowane na wiele lat odkrywanie dawnego Kołobrzegu. Prace badawcze prowadzone były pierwotnie przez P.P. Pracownię Konserwacji Zabytków o/Warszawa, a od 1991 roku pieczę nad nimi przejął Instytut Historii

Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Nic w tym dziwnego, jako że efekty dotychczasowych badań uznać można za imponujące. Doskonale zachowane relikty zabudowy i dziesiątki tysięcy różnorodnych, często po raz pierwszy odkopywanych na Pomorzu zabytków, stanowią trudne wprost do przecenienia źródło do poznania dziejów Pomorza. Opracowywane systematycznie zabytki trafiają powoli do kołobrzesckiego muzeum. Dzięki temu w ciągu kilku lat powstanie tu jeden z najbogatszych na Pomorzu zbiorów średniowiecznych zabytków.

Rokrocznie w wykopaliskach archeologicznych udział bierze kołobrzescka młodzież, a od 1990 roku także przyjeżdżający z całego świata ochotnicy. Są wśród nich nie tylko archeolodzy, lecz także ludzie innych profesji zainteresowani archeologią i odkryciami wprowadzającymi swym obrazem w fascynujący świat średniowiecznego miasta.

Średniowieczny Kołobrzeg podzielony był na bloki przez siatkę regularnych, prostopadłych do siebie ulic. Całość została otoczona pierwotnie zapewne drewniano-ziemnym wałem, a od XIV wieku ceglany murami obronnymi z trzema głównymi bramami, szereg furtek i baszt, z których jedna zachowała się do dzisiaj.

Kwartaly miejskie podzielone zostały na przylegające do siebie działki odgródzone płotami plecionkowymi. Aż do połowy XIV wieku niemal wyłączną formę zabudowy mieszkalnej stanowiły różnorakie pod względem konstrukcyjnym domy drewniane sytuowane we frontowych partiach działek. Najsolidniejsze z nich wznoszone były na drewnianej ramie, w którą montowano pionowe słupy stanowiące podstawę konstrukcyjną ścian wypełnianych na różne sposoby. Budynki takie, także dwukondygnacyjne, zaopatrywano w doskonale funkcjonujący system odwadniający. Składał się on najczęściej z ciągów drewnianych rynienek łączących beczki-zbiorniki. Zabiegi te były konieczne wobec niskiego w stosunku do poziomu morza wyniesienia terenu i wysokiego stanu wód gruntowych. Znane są także inne typy budynków: chaty zrębowe i zagłębiane w ziemi chaty plecionkowe. Te ostatnie występują również na zapleczach posesji, gdzie spełniały funkcje gospodarcze. Tam również lokowano warsztaty rzemieślnicze i latryny.

W 2 ćwierci XIV wieku pojawiają się w Kołobrzegu pierwsze ceglane kamienice mieszczkańskie, które upowszechniają się w ciągu 2 połowy XIV i w XV stuleciu. Sytuowane szczytem do ulicy i posiadające wspólne mury kapitalne kamienice zajmowały niekiedy wraz z oficyną ponad połowę powierzchni działki. Mury tych piętrowych budynków, zaopatrzone w różnorodne, funkcjonalne lub ozdobne wnęki, jeszcze dzisiaj sprawiają imponujące wrażenie.

Co najmniej główne ulice miasta wyłożone były utwardzającą teren drewnianą nawierzchnią. Dopiero w XVII-XVIII w. pojawiły się na ulicach bruki kamienne.

Nad całym miastem górowała budowana od schyłku XIII w. gotycka kolegiata pod wezwaniem NMP, oraz ratusz i kościół Św. Ducha z przylegającym doń szpitalem.

W trakcie dotychczasowych badań wykopaliskowych odkryto już kilkadziesiąt tysięcy zabytków ruchomych.

Dzięki nim możemy poznawać codzienne życie mieszkańców miasta w średniowieczu.

Kołobrzeg był znaczącym ośrodkiem handlu. Kupcy kołobrzescy utrzymywali kontakty handlowe nawet z odległymi ośrodkami. Wiele z odkopywanych zabytków wyprodukowanych zostało w średniowieczu w takich krajach jak: Dania, Norwegia, Anglia i Flandria a następnie w ramach wymiany handlowej trafiały do Kołobrzegu. Miasto również eksportowało wiele wyrobów, wśród nich zapewne sól, skórę, futra i ryby. Te ostatnie pozyskiwane były dzięki dobrze rozwiniętemu rybołówstwu. Świadczą o tym nie tylko licznie odkrywane w warstwach kulturowych rybie ości i łuski, lecz także drewniane płytki, oraz gliniane i kamienne ciężarki do sieci.

Do przygotowywania, przechowywania i spożywania posiłków służyły naczynia gliniane. Ich fragmenty odkopywane są rokrocznie w ogromnych ilościach. W użyciu były również importowane naczynia kamionkowe, a także naczynia pokrywane kolorową glazurą, które wzbogacały zastawę stołową. Sprowadzano je z pracowni Nadrenii, Danii, Flandrii i Saksonii.

Ważnymi dziedzinami kołobrzesczego rzemiosła były te, które zaopatrywały ludność w odzież i obuwie. Istnienie tkactwa poświadczane jest przez znalezienie fragmentów spłsnionych tkanin wełnianych, oraz powszechnie występujących glinianych przęślików służących do obciążania wrzeciona przy przędzeniu nici. Różnego rodzaju szydła, igły i nożyce łączą się zapewne z uprawianym na domowe potrzeby krawiectwem.

Ogromna ilość produkcyjnych odpadków i gotowych wyrobów skórzanych poświadcza masowe stosowanie tego surowca w codziennym życiu mieszkańców Kołobrzegu. Dziełem rzemieślników były skomplikowane wyroby skóra-

ne: kaftany, pochwy mieczy i noży, sakwy i sakiewki. Produkowano także pasy, rzemień, uprzęż końską.

Ważną pozycję w obrębie zajęć rzemieślniczych zajmowała obróbka drewna. Kołobrzescy cieśle zajmowali się budową domostw mieszkalnych i budynków gospodarczych, a także wytwarzaniem narzędzi i przedmiotów codziennego użytku. Były to zapewne sprzęty gospodarstwa domowego, naczynia klepkowe: wiadra, beczki, oprawki noży, wrzeciona.

Spośród dużej liczby odkrytych przedmiotów metalowych znaczna część musiała być wytworzona w pracowniach miejscowych rzemieślników. Z żelaza produkowano narzędzia i militaria, przedmioty codziennego użytku, części ubioru itp. Szczególną uwagę zwracają takie przedmioty jak bogata kolekcja noży, klucze do zamków i do kłódek, sprzączki do pasa i narzędzia rolnicze. Wśród militariów na uwagę zasługują głównie groty, pugińał i dość licznie występujące ostrogi.

Metale nieżelazne reprezentowane są głównie przez brązowe lub wykonane z innych stopów ozdoby: sprzączki do pasa i zapinki służące do spinania szat.

Zajmowano się również obróbką bursztynu, a może także rogu i kości. Z gotowych wyrobów bursztynowych znane są pojedyncze paciorki i kostki do gry; znaleziono także kilkanaście fragmentów nieobrobionego surowca. Z kości i rogu wytwarzano trzonki do noży, grzebienie, szydła i igły.

Wszystkie spośród licznie odkrywanych zabytków stają się przedmiotem systematycznych badań, niekiedy zabiegów konserwatorskich i przygotowywane są do publikacji naukowych. Następnie trafiają one do kołobrzesckiego Muzeum, gdzie pierwsze z nich już udostępnione są do zwiedzania.

(wg A. Kruk, M. Rębkowski, „Wykopalka archeologiczne w Kołobrzegu”)

AGENCJA ARTYSTYCZNA AS jest od trzech lat producentem programów, filmów, teledysków i reklam telewizyjnych. Szczególnie specjalizujemy się w produkcji filmów dokumentalnych – krajoznawczych. Autorem scenariuszy jest znany publicysta krajoznawczy – Jerzy Sobczak. W tym gatunku wyprodukowaliśmy do tej pory 99 filmów. Filmy te składają się na kilka cykli tematycznych:

1. **PRZEZ WIELKOPOLSKĘ** – cykl ośmiominutowych filmów telewizyjnych prezentujących zabytki architektury, przyrodę i osobliwości turystyczne historycznej Wielkopolski.

2. **PARKI KRAJOBRAZOWE** – cykl ośmiu piętnastominutowych filmów telewizyjnych, prezentujący przyrodę prawem chronionych parków krajobrazowych.

3. **POZNAŃ NIEZNANY** – jedenastoodcinkowy cykl pięciominutowych filmów telewizyjnych prezentu-

jących ciekawostki i osobliwości architektury i historii Poznania.

4. **ALBUM KOŚCIOŁÓW DREWNIANYCH** – realizowany właśnie wieloodcinkowy cykl piętnastominutowych filmów telewizyjnych, prezentujący zabytki szczególne w Europie – kościoły drewniane. Dotąd zrealizowano trzynaście filmów, kolejne w systematycznej produkcji.

5. **NA PIASTOWSKIM SZLAKU** – czteroodcinkowy cykl piętnastominutowych filmów telewizyjnych, prezentujący cztery odcinki Szlaku Piastowskiego, zrealizowany pod egidą Wojewodów Poznańskiego i Bydgoskiego.

AGENCJA ARTYSTYCZNA AS ponadto jest producentem wielu innych, niecyklicznych filmów telewizyjnych. Nadto weszliśmy na rynek dwoma kasetami video:

RACZYŃSCY NA ROGALINIE – trzydziestominutowa kasetka prezentu-

jąca historię rodu Raczyńskich i dzieje ich rodowej posiadłości – Rogalina

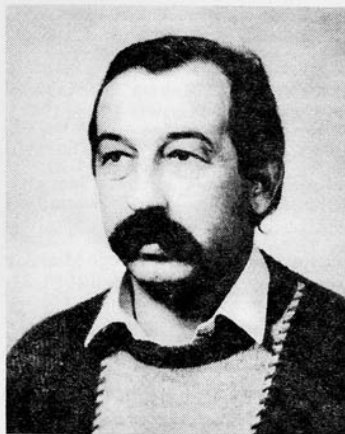
NA PIASTOWSKIM SZLAKU – czterdziestopięciominutowa kasetka video, prezentująca walory krajobrazowe i historyczne Szlaku Piastowskiego, wydana wraz z wielobarwnym folderem-przewodnikiem.

AGENCJA ARTYSTYCZNA AS produkuje wyłącznie w systemie beta cam sp wg standardów TVP, na najwyższej jakości sprzęcie SONY. Naszym stałym partnerem jest firma MEDIA RODZINA OF POZNAŃ INC. Wspólnie dysponujemy trzema kamerami sp, kilkoma zestawami oświetleniowymi, studiem tv, tv studiami montażowymi, bogatą aparaturą efektową i napisami AVS Manuscript, do tego cyfrowym studiem audio. Grupujemy reżyserów telewizyjnych, autorów i kompozytorów, operatorów i montażystów etc.

Adres agencji: 61-410 Poznań, ul. Jana Ludygi-Laskowskiego 15.

TADEUSZ NAWROLSKI

– LAUREAT NAGRODY IM. H. PIENKOWSKIEJ I J. ŁOMNICKIEGO 1994



Tadeusz Nawrołski urodził się 29 maja 1945 r. w Brarupholz (Schleswig), gdzie jego rodzice znaleźli się jako robotnicy przymusowi podczas II wojny światowej. Po powrocie do Polski w latach 1952–1963 ukończył szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące w Stargardzie Szczecińskim. W latach 1963–1968 studiował archeologię

Polski i powszechną na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie, gdzie swoje zainteresowania skierował ku archeologii późnego średniowiecza i czasów nowożytnych. W okresie 10 lat (1968–1977) prowadził badania różnorodnych obiektów architektonicznych na terenie Pomorza Zachodniego (klasztory, zamki, grody, zespoły staromiejskie): w Golczewie, Szczecinie, Świdwinie, Złocięcu, Lipiu, Darłowie, Mirosławcu, Trzebiatowie, Cedyni, Stargardzie Szczecińskim, jak również na Śląsku (klasztor w Lubiążu). Brał udział w licznych badaniach weryfikacyjnych grodzisk na Pomorzu Zachodnim i Wschodnim i na Śląsku. W latach 1972–1974 ukończył studia podyplomowe w zakresie archeologii na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1977 objął kierownictwo Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej w PKZ Oddział Zamość, prowadząc badania nowożytnego miasta – twierdzy w Zamościu (zarówno w obrębie fortyfikacji, bastion VII, Brama Lubelska Stara i Nowa, jak i na terenie miasta). W październiku 1980 r. na propozycję Pani mgr M. Lubockiej-Hoffmann przenosi się do Gdańska – nadal w ramach Pracowni Konserwacji Zabytków – z zadaniem zorganizowania kompleksowych badań Starego Miasta w Elblągu. Przygotowany przez niego w 1981 r. program badań archeologicznych jest w sferze merytorycznej zasadą obowiązującą w tym zespole staromiejskim do chwili obecnej. Wyniki tych prac w połączeniu z rezultatami badań historycznych i architektonicznych mają decydujący wpływ na kształtowanie przestrzenne przyszłej zabudowy. W międzyczasie (1981–1983) ukończył studia badań zabytków architektury na Politechnice Warszawskiej. Był autorem 119 prac i współautorem 26 (3 prace są w druku, 3 pozostały do ukończenia), obejmujących przede wszystkim metodykę badań archeologiczno-architektonicznych, ceramikę, kulturę materialną okresu średniowiecza i czasów nowożytnych, a także problemy założeń przestrzennych miast. Był współtwórcą polskiej szkoły archeologii miast.

Był rzeczoznawcą ministra kultury i sztuki w szczególności badania archeologiczne późnego średniowiecza i czasów nowożytnych w Polsce pñ., członkiem Komisji Archeologicznej Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Stowarzysze-

nia Konserwatorów Zabytków; członkiem-założycielem Komisji Archeologii Średniowiecza i Nowożytności Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Wydziału IPAN, członkiem Rady Archeologiczno-Konserwatorskiej ds Archeologii Późnego Średniowiecza i Nowożytności Generalnego Konserwatora Zabytków.

W 1987 r. otrzymał indywidualną nagrodę II stopnia Ministra Kultury i Sztuki za wystawę „Elbląg w XIII-XVIII w. Kultura materialna w wykopaliskach archeologicznych”.

W 1993 r. nagrodę zespołową II stopnia Ministra Kultury i Sztuki za wystawę „Truso i Elbląg. Archeologia ołsniewa”. Obydwie w Muzeum w Elblągu.

Zmarł w lipcu 1994 r. w trakcie prac archeologicznych w Elblągu. Jury dorocznej nagrody im. Hanny Pieńkowskiej i Jerzego Łomnickiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków przyznało mu ją w dowód wielkiego wkładu i dorobku w działalność konserwatorsko-badawczą w pełni spełniającą założenia nagrody.

Bibliografia

1. T. Nawrołski, R. Rogosz, Sprawozdanie z badań archeologicznych na zamku w Złocięcu, pow. Drawsko Pomorskie w latach 1967–1968, (w:) Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968, Koszalin 1969, s. 174–187.
2. T. Nawrołski, R. Rogosz, Ratownicze badania archeologiczne na zamku w Świdwinie, stanowisko I, (w:) Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968, Koszalin 1969, s. 188–200.
3. T. Nawrołski, Badania archeologiczne na zamku w Połczynie-Zdroju, pow. Świdwin, (w:) Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie woj. koszalińskiego w latach 1967–1968, Koszalin 1969, s. 201–206.
4. T. Nawrołski, R. Rogosz, Słowiańskie grodziska plemienia Pырzyczan w świetle badań archeologicznych w 1968 r. cz. I, Zeszyty Pyrzyckie, t. 2 (1969) 1970, s. 71–87.
5. T. Nawrołski, Sprawozdanie z badań archeologicznych w Cedyni, pow. Chojna, Biuletyn Informacyjny PKZ, nr 19, Warszawa 1970, s. 86–89.
6. T. Nawrołski, Badania archeologiczne na zamku w Złocięcu, pow. Drawsko Pomorskie w 1968 r., Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 161–187.
7. T. Nawrołski, Sprawozdanie z badań archeologicznych na grodzisku i zamku w Lipiu, pow. Świdwin w latach 1969–1970, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, t. 2, 1972, s. 287–301.
8. T. Nawrołski, Badania powierzchniowe w okolicach Lipia, pow. Świdwin, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, t. 3, 1973, s. 120–133.
9. T. Nawrołski, Wyniki rozpoznawczych badań archeologicznych na terenie pałacu w Mirosławcu, pow. Wałcz, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, t. 3, 1973, s. 155–189.
10. T. Nawrołski, Wstępne wyniki badań archeologicznych na zamku w Darłowie, pow. Sławno w latach 1971–1972, Koszalińskie Zeszyty Muzealne, t. 3, 1973, s. 190–205.
11. T. Nawrołski, Archeologiczne badania wiertniczo-sondazowe na zamku w Bytowie w 1971 r. Koszalińskie Zeszyty Muzealne, t. 3, 1973, s. 206–213.
12. T. Nawrołski, Badania weryfikacyjne niektórych późnośredniowiecznych obiektów obronnych w powiecie pyrzyckim, Zeszyty Pyrzyckie, t. 5, (1972–1973) 1974, s. 121–136.
13. T. Nawrołski, Relikty osady lużyckiej na wzgórzu klasztornym w Cedyni, pow. Chojna, Materiały Zachodniopomorskie, t. XVIII, 1972, s. 27–49.
14. E. Cnotliwy, T. Nawrołski, R. Rogosz, Wyniki badań archeologicznych w piwnicach Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, Materiały Zachodniopomorskie, t. XVIII, s. 159–233.

15. T. Nawroński, R. Rogosz, Weryfikacyjno-ratownicze badania archeologiczne na średniowiecznym grodzisku w Trzyglawie, pow. Gryfice, Materiały Zachodniopomorskie, t. XVIII, 1972, s. 235–272.
16. T. Nawroński, Klasztor cysterek w Cedyni, pow. Chojna w świetle badań archeologicznych – cz. I, Materiały Zachodniopomorskie, t. XVIII, s. 305–417.
17. T. Nawroński, Klasztor cysterek w Cedyni, pow. Chojna w świetle badań archeologicznych – cz. II, Materiały Zachodniopomorskie, t. XIX, s. 271–384.
18. T. Nawroński, Metody opracowania późnośredniowiecznej ceramiki (Z doświadczeń szczecińskiej Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PKZ), Biuletyn Informacyjny PKZ, nr 32, Warszawa 1976, s. 127–138.
19. T. Nawroński, Metody i wyniki badań archeologicznych przy klasztorze w Cedyni, Biuletyn Informacyjny PKZ, nr 32, Warszawa 1976, s. 139–155.
20. T. Nawroński, Wyniki najnowszych badań archeologicznych na zamku w Darłowie, Materiały Zachodniopomorskie, t. XX, 1974, s. 169–261.
21. T. Nawroński, Stan badań archeologicznych nad Zamościem i jego kulturą materialną, Konserwatorska Teka Zamojska, nr 1/77, s. 9–18.
22. T. Nawroński, Stan i problematyka badań nad produkcją garncarską na Pomorzu Zachodnim w późnym średniowieczu, Archeologia Polski, t. XIII, 1978, z. 1, s. 141–182.
23. E. Cnotliwy, T. Nawroński, R. Rogosz, Grodziska wczesnośredniowieczne na Ziemi Pyrzyckiej, Slavia Antiqua, t. XXVI, 1979, s. 143–238.
24. T. Nawroński, Badania archeologiczne Bramy Lubelskiej Starej w Zamościu, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. XXV, 1980, z. 2, s. 125–133.
25. T. Nawroński, Niektóre aspekty badań archeologicznych w mieście-twierdzy Zamościu, (w:) Informator PKZ 1980, Warszawa 1980, s. 169–181.
26. T. Nawroński, Badania archeologiczne Zamościa, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXIX, 1981, nr 3, s. 293–311.
27. T. Nawroński, Uwagi na marginesie badań archeologicznych w Gubinie, woj. zielonogórskie, Materiały Zachodniopomorskie, t. XXIV, 1978, s. 159–167.
28. T. Nawroński, R. Rogosz, Z badań nad umocnieniami obronnymi w lokacyjnym Stargardzie, Materiały Zachodniopomorskie, t. XXV, 1979, s. 107–204.
29. T. Nawroński, Archeologia w badaniach urbanistycznych i architektonicznych, Ochrona Zabytków, R. XXXV, 1982, nr 3–4, s. 181–186.
30. T. Nawroński, Uwagi o ceramice późnośredniowiecznej Pomorza Zachodniego, (w:) Sprawozdania GTN, nr 8, I.I.1981 – 31.XII.1981, 1981, s. 53–56.
31. T. Nawroński, Archaeology in the Investigations of the Renaissance City and Fortress of Zamość, Archaeologia Polona, t. XXI–XXII, 1983, s. 125–172.
32. T. Nawroński, Najnowsze badania archeologiczne Starego Miasta w Elblągu, (w:) Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, nr 10, I.I.1983 – 31.XII.1983, s. 55–58.
33. T. Nawroński, Archeologia w rozwiązywaniu problematyki badawczej Starego Miasta w Elblągu, (w:) Sesja Pomorzoznawcza, Gdańsk 22–23.III.1984 r., Gdańsk 1984, s. 84–89.
34. T. Nawroński, Archeologia w badaniach zabytków architektury i budownictwa, (Uwagi na marginesie książki Leszka Kajzera), Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. XXXIII, 1985, nr 3, s. 251–270.
35. G. T. Nawroński, Wstępne wyniki badań archeologicznych Starego Miasta w Elblągu w latach 1980–1982, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. XXXIII, 1985, nr 4, s. 383–409.
36. T. Nawroński, W sprawie kompleksowości badań zabytków architektury, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXIV, 1986, nr 1, s. 119–129.
37. T. Nawroński, Najstarszy okres Elbląga w świetle badań archeologicznych, (w:) Kalendarz Elbląski, 1987, Elbląg 1987, s. 125–131.
38. T. Nawroński, R. Rogosz, Zespół klasztorno-pałacowy w Trzebiatowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych, Materiały Zachodniopomorskie, t. XXVIII, 1982, s. 51–160.
39. T. Nawroński, Zamek elbląski w świetle nowych badań archeologicznych, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, R. XXXI, 1986, z. 1, s. 91–107.
40. T. Nawroński, Odkrywanie Elbląga, Z otchłani wieków, R. LII, 1986, z. 3–4, s. 152–167.
41. G. T. Nawroński, Badania Starego Miasta w Elblągu w latach 1983–1984, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXIV, 1986, nr 4, s. 609–648.
42. T. Nawroński, Elbląg – 750 lat, Spotkania z zabytkami, nr 3, 1987, s. 9–13.
43. T. Nawroński, Elbląg w XIII–XVIII wieku. Kultura materialna w wykopaliskach archeologicznych. Przewodnik po wystawie, Elbląg 1987.
44. T. Nawroński, Z badań Bramy Lubelskiej w Zamościu, (w:) Konserwatorska Teka Zamojska, Warszawa-Zamość, 1987, s. 25–42.
45. T. Nawroński, Próba oceny metody badań bastionu VII w Zamościu, (w:) Konserwatorska Teka Zamojska, Warszawa-Zamość 1987, s. 43–67.
46. T. Nawroński, Problematyka badań archeologicznych Starego Miasta w Elblągu, (w:) Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–83, Malbork 1987, s. 409–423.
47. T. Nawroński, J. Tandecki, Piętnastowieczne tabliczki woskowe z Elbląga, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXV, 1987, nr, s. 591–600.
48. T. Nawroński, Późnośredniowieczne dzbanki kamionkowe z terenu Polski z wyobrażeniami twarzy, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXV, 1987, nr 4, s. 673–683.
49. T. Nawroński, Z problematyki badawczej miasta lokacyjnego, (w:) Badania archeologiczne Pracowni Konserwacji Zabytków, Studia i Materiały, Warszawa 1988, s. 51–62.
50. T. Nawroński, Zamek czy bastion. Odpowiedź na polemikę R. Massalskiego, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. XXXIII, 1988, z. 2, s. 195–197.
51. T. Nawroński, Uwagi na temat przydatności materiału archeologicznego w badaniach zabytków architektury, Rocznik Przedsiębiorstwa Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków, z. 1, 1987, s. 62–76.
52. T. Nawroński, W sprawie kompleksowości badań zabytków architektury, Rocznik PP PKZ, z. 1, 1987, s. 177–199.
53. G. T. Nawroński, Badania Starego Miasta w Elblągu w 1985 roku, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXVII, 1989, nr 2, s. 251–289.
54. T. Nawroński, Średniowieczne naczynia kamionkowe typu Dreihäusen z uwzględnieniem znalezisk z terenu Polski, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXXVII, 1989, nr 3–4, s. 497–512.
55. T. Nawroński, Gebäude und topographische Strukturen des 13. und 14. Jahrhunderts in Elbing, Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte, Bd. 20, 1990, s. 157–172.
56. E. Cnotliwy, T. Nawroński, Gród wczesnośredniowieczny i zamek późnośredniowieczny w Lipiu, gm. Rąbino, woj. koszalińskie w świetle badań archeologicznych, Materiały Zachodniopomorskie, t. XXXII, 1986, s. 181–292.
57. T. Nawroński, Die mittelalterlichen Spiesstätzen aus Elbląg, Fasciculus Archaeologie Historice, fasc. IV, 1988, (1990), s. 39–46.
58. T. Nawroński, Zur Keramik aus Elbing, (in:) 7. Kolloquium zur mittelalterlichen Keramik – Schleswig 23/24 November 1990. Protokoll, Schleswig 1991, s. 31–32.
59. T. Nawroński, Probleme archäologischen Untersuchungen der Altstadt in Elbing, Archaeologia Elbingensis, vol. 1, s. 45–54, Gdańsk 1992.
60. T. Nawroński, Importy europejskie w późnośredniowiecznym Elblągu na podstawie źródeł archeologicznych, Nautologia, R. XXVII, 1992, nr 1–2, s. 23–25.
61. T. Nawroński, Średniowieczny plac rynkowy Starego Miasta w Elblągu. Próba analizy przestrzenno-funkcjonalnej, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XL, 1992, nr 3, s. 365–376.
62. T. Nawroński, Od Zamościa do Elbląga – archeologiczne badania miast zabytkowych, Doświadczenia i możliwości, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna nr 36, 1989–1990, s. 77–91.
63. T. Nawroński, Archäologische Forschungen in den mittelalterlichen Städten Pommerns, (w:) Archäologie des Mittelalters und Bauforschung im Hanseraum, Rostock, 1993, s. 27–33.
64. R. Czaja, T. Nawroński, Tworzenie miejskiego zespołu osadniczego, (w:) Historia Elbląga, t. I (do 1466 r.), Gdańsk 1993, s. 71–102.
65. R. Czaja, T. Nawroński, Kultura materialna i życie codzienne, (w:) Historia Elbląga, t. I (do 1466 r.), Gdańsk 1993, s. 204–226.

Różne

66. T. Nawroński, Cedynia, pow. Chojna, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1968, Warszawa 1969, s. 330–332.
67. T. Nawroński, Złocieniec, pow. Drawsko Pomorskie, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1968 r., Warszawa 1969, s. 380–381.
68. T. Nawroński, Cedynia, pow. Chojna, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1969, Warszawa 1970, s. 350–351.
69. T. Nawroński, Lipie, pow. Swidwin, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1969, Warszawa 1970, s. 369–370.
70. E. Cnotliwy, T. Nawroński, R. Rogosz, Pyrzyce – powiat, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1969, Warszawa 1970, s. 455–456.
71. T. Nawroński, Lipie, pow. Swidwin, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1970, Warszawa 1971, s. 182.
72. T. Nawroński, Korytowy, pow. Choszczno, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 527–528.
73. T. Nawroński, Derczewo, pow. Myślibórz, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 541–543.
74. T. Nawroński, Brzesko, pow. Pyrzyce, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 547–550.
75. T. Nawroński, Letwin, pow. Pyrzyce, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie t. XV, 1969, s. 552–553.
76. T. Nawroński, Lipiany, pow. Pyrzyce, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, T. XV, 1969, s. 553–556.
77. T. Nawroński, Pyrzyce, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 557–561.
78. T. Nawroński, Skrzany, pow. Pyrzyce, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 561–562.
79. T. Nawroński, Lipie, pow. Swidwin, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 568–571.
80. T. Nawroński, Łęgi, pow. Swidwin, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 571–574.
81. T. Nawroński, Rąbino, pow. Swidwin, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 574–577.
82. T. Nawroński, Rola, pow. Swidwin, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XV, 1969, s. 577–579.
83. T. Nawroński, Golezewo, pow. Kamień Pomorski, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1971, Warszawa 1972, s. 245–246.
84. T. Nawroński, Darłowo, pow. Sławno, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1971, Warszawa 1972, s. 288.
85. T. Nawroński, Mirosławiec, pow. Wałcz, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1971, Warszawa 1972, s. 293–294.
86. T. Nawroński, R. Rogosz, Cedynia, pow. Chojna, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, T. XVI, 1970, s. 663–665.
87. T. Nawroński, R. Rogosz, Garnowo, pow. Chojna, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XVI, 1970, s. 665–666.
88. T. Nawroński, R. Rogosz, Wełtyń, pow. Gryfino, Stanowisko 12, Odkrycia, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XVI, 1970, s. 668–673.
89. T. Nawroński, E. Cnotliwy, Darłowo, pow. Sławno, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1972, Warszawa 1973, s. 243.
90. T. Nawroński, Golezewo, pow. Kamień, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1972, Warszawa 1973, s. 246.
91. T. Nawroński, Golezewo, pow. Kamień Pomorski, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1973, Warszawa 1974, s. 245.
92. T. Nawroński, Golezewo, pow. Kamień Pomorski, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1974, Warszawa 1975, s. 226–227.
93. T. Nawroński, Golezewo, pow. Kamień Pomorski, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1975, Warszawa 1976, s. 243–244.
94. T. Nawroński, Golezewo, pow. Kamień Pomorski, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1976, Warszawa 1977, s. 263–264.
95. G. T. Nawrolscy, Zamość – Fortyfikacje, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1977, Warszawa 1978, s. 276–277.
96. G. T. Nawrolscy, Zamość – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1977, Warszawa 1978, s. 277–278.
97. T. Nawroński, Zamość – Fortyfikacje, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1978, Warszawa 1979, s. 285–286.
98. T. Nawroński, Zamość – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1978, Warszawa 1979, s. 286–287.
99. T. Nawroński, Zamość – Fortyfikacje, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1979, Warszawa 1980, s. 255–256.
100. T. Nawroński, Zamość – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1979, Warszawa 1980, s. 256.
101. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1980, Warszawa 1981, s. 193.
102. T. Nawroński, Zamość – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1980, Warszawa 1981, s. 250–251.
103. T. Nawroński, Elbląg – Zamek, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1981, Warszawa 1982, s. 217–218.
104. G. T. Nawrolscy, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1981, Warszawa 1982, s. 218–219.
105. G. T. Nawrolscy, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1982, Warszawa 1983, s. 247–249.
106. T. Nawroński, Elbląg – Zamek, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1982, Warszawa 1983, s. 249–250.
107. T. Nawroński, E. Cnotliwy, Szczecin – Zamek, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1977, Warszawa 1978, s. 252–253.
108. G. T. Nawrolscy, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1983, Warszawa 1984, s. 194.
109. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1984, Warszawa 1985, s. 162–163.
110. T. Nawroński: Wydzieranie tajemnic, (w:) Wiadomości Elbląskie, nr 21 z 27.05.1987, s. 14.
111. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1985, Warszawa 1986, s. 162.
112. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1986, Warszawa 1987, s. 175–176.
113. T. Nawroński, Elbląg – Fragment eines Bartmanskruges, (w:) Die Hanse, Lebenswirklichkeit und Mythos, Bd. 2, Hamburg 1989, s. 255.
114. T. Nawroński, Elbląg – Wachstäfelchen, (w:) Die Hanse, Lebenswirklichkeit und Mythos, Bd. 2, Hamburg 1989, s. 546–547.
115. T. Nawroński, Elbląg – Saiteninstrument (Quintern), (w:) Die Hanse, Lebenswirklichkeit und Mythos, Bd. 2, Hamburg 1989, s. 571–572.
116. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1987, Warszawa 1988, s. 190–191.
117. „Archeologia miasta”. Z kierownikiem prac archeologicznych prowadzonych na terenie Starego Miasta w Elblągu archeologiem Tadeuszem Nawrońskim rozmawia Kornelia Lisowska-Siudek, „Architektura”, nr 5–6, 1989, s. 32–33.
118. A. Czacharowski, T. Nawroński, Od redaktorów, *Archaeologia Elbingensis*, vol. 1, Gdańsk 1992, s. 9–10.
119. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1988, Warszawa 1992, s. 124–125.
120. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1989, Warszawa 1993, s. 84–85.
121. T. Nawroński, Elbląg – Stare Miasto, (w:) Informator Archeologiczny, Badania 1990, Warszawa 1994, s. 94.

Recenzje

122. T. Nawroński, (rec.) E. Schuldt, Die Slavischen Burgen von Neu-Niecköhr/Walkendorf, Kreis Teterow, Schwerin 1967, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XIII, s. 591–594.
123. T. Nawroński, (omów.) H.W. Mechelk, Mittelalterische Keramik aus dem Stadtkerr Dresden, Berlin 1967, (w:) *Quartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XVIII, z. 3, 1970, s. 505–506.
124. T. Nawroński, (rec.) H. Schickler, Aufnahme und Ablehnung der Metallurgie bei frühbronzezeitlichen Kulturen Europas, Germania, t. 46, 1968, s. 11–19, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XIV, 1968, s. 793–794.
125. T. Nawroński, (rec.) A. Hartman, Spektralanalytische Untersuchungen bronzezeitlicher Goldfundes Donauraumes, Germania, t. 46, 1968, s. 19–27, (w:) Materiały Zachodniopomorskie, t. XIV, 1968, s. 794–796.

126. T. Nawroński, (omów.) H.W. Mechelk, Stadkernforschung in Dresden, Berlin 1970, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XX, nr 3, 1972, s. 569–570.
127. T. Nawroński, (omów.) H. Brahmman, Zur spätslawischen Zeit im Mittel-Elb-Saale-Gebiet. Ein Beitrag zur archäologischen-kulturellen Gliederung Zeitschrift für Archäologie, t. II, 1968, s. 23–49, (w:) *Materiały Zachodniopomorskie*, T. XVI, 1970, s. 650–652.
128. T. Nawroński, (rec.) E. Nickel, Deutsch-slawischen Zusammenleben im mittleren Elbgebiet-Auf Grund der Ausgrabungen in Magdeburg, Zeitschrift für Archäologie, t. II, 1968, s. 50–56, (w:) *Materiały Zachodniopomorskie*, t. XVI, 1970, s. 652–654.
129. T. Nawroński, (omów.) H.W. Mechelk, Zur Problematik des Keramik-handels (am Beispiel der mittelalterlichen rotbemalten Irdenware von Typ Levin aus sächsischen Land erörtert (13.–15. Jh.), (w:) *Symbolae Praehistoricae*, Berlin 1975, s. 271–289, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXV, 1977, nr 3, s. 424–426.
130. T. Nawroński, (omów.) A. von Müller, Zur hochmittelalterlichen Besiedlung des Teltors (Brandenburg). Stand eines mehrjährigen archäologisch-siedlungsgeschichtlichen Forschungsprogrammes, (w:) *Die deutsche Ostsiedlung des Mittelalters als Problem der Europäischen Geschichte*, Sigmaringen 1974, s. 311–332, (w:) *Materiały Zachodniopomorskie*, t. XXII, 1976, s. 303.
131. T. Nawroński, (omów.) W. Erdmann, Entwicklungstendenzen des Lübecker Hausbau 1100 bis um 1340 – eine Ideenskizze Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte, t. 7, 1983, s. 19–38, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXII, 1984, nr 4, s. 582–583.
132. T. Nawroński, (omów.) S. Schütte, 5 Jahre Stadtarchäologie. Das neue Bild des alten Göttingen, Göttingen 1984, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXIII, 1985, nr 1–2, s. 124–126.
133. T. Nawroński, (omów.) H. Lüdtkke, Die mittelalterliche Keramik von Schleswig Ausgrabung Schild 1971–1975, „Ausgrabungen in Schleswig Berichte und Studien, Bd. 4“ Neumünster 1985, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXIV, 1986, nr 3, s. 535–556.
134. T. Nawroński, (omów.) G.P. Fehring, Früher Hausbau in den hochmittelalterlichen Städten Norddeutschlands, „Die Heimat“, Jhg 91, 1984, H. 12, s. 392–401, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXV, 1987, nr 2, s. 357–358.
135. T. Nawroński, (omów.) M. Gläser, Keramikchronologie des 12. und 13. Jahrhunderts in Lübeck, „Archäologisches Korrespondenzblatt“, Jhg 17, 1987, s. 387–399, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXVII, 1989, nr 2, s. 408–409.
136. T. Nawroński, (omów.) H. Lüdtkke, Die Kramik von Hollingstadt, „Berichte über die Aumsgrabungen in Haithabu“, Bericht 25, 1987, s. 9–82, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXVII, 1989, nr 2, s. 410–411.
137. T. Nawroński, (omów.) W. Janssen, Die Importkeramik von Haithabu, „Die Ausgrabungen in Haithabu“, Bd 9, Neumünster 1987, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXVII, 1989, nr 2, s. 411–413.
138. T. Nawroński, (omów.) „Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte, Bd. 17, 1988, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XXXVII, 1989, nr 3–4, s. 702–703.
139. T. Nawroński, (rec.) G.P. Fehring, Frühenentwicklung von Topographie, Parzellierung und Bebauung der Hansestadt Lübeck, *Kunstchronik*, Jg 42, 1989, H. 4, s. 170–192, (w:) *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. XXXVI, 1991, z. 1, s. 75–77.
140. T. Nawroński, (omów.) Caroline Schulz, Keramik des 14. bis 16. Jahrhunderts aus der Fronerei in Lübeck, Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte Bd. 19, 1990, s. 163–264, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XL, 1992, nr 2, s. 245–246.
141. T. Nawroński, (omów.) H.-G. Stephan, Blauweisse Malhornware der Barockzeit in den deutschsprachigen Gebieten nördlich der Mains unter besonderer Berücksichtigung der Produktionszentren an der unteren Werre, *Volkstümliche Keramik aus Europa*, Bd. 3, München 1990, s. 95–172, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XL, 1992, nr 2, s. 246–247.
142. T. Nawroński, *Wismarer Studien zur Archäologie und Geschichte*, Bd 1, Wismar 1990, ss. 91, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XL, 1992, nr 3, s. 430–431.
143. T. Nawroński, (omów.) Ian W. Reed, 1000 Years of Pottery. An Analysis of Pottery, Trade and Use, *Meddelelser*, nr 25, Trondheim 1990, ss. 94 ryc. 26, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XL, 1992, nr 4, s. 593–595.
144. T. Nawroński, (omów.) Kamionka, Katalog zbioru Muzeum Narodowego w Gdańsku, Gdańsk 1991, ss. 45 + ryc. 97, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XLI, 1993, nr 1, s. 172–173.
145. T. Nawroński, (omów.) *Wismarer Studien zur Archäologie und Geschichte*, Bd. 2, Wismar 1992, ss. 95, (w:) *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. XLI, 1993, nr 2, s. 347–349.

Rozstrzygnięcie VIII Konkursu na najlepsze prace z zakresu ochrony zabytkowych założeń ogrodowych

W dniu 16 marca ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu. W tym dniu w Starej Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich wiceminister kultury i sztuki prof. dr hab. T. Polak wręczył medale za zasługi w ochronie i pielęgnacji zabytkowych założeń ogrodowych zwycięzcom VIII Konkursu na najlepsze prace z zakresu ochrony zabytkowych założeń ogrodowych, organizowanego pod auspicjami MKiS przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie. Jury pod przewodnictwem mgr. A. Michałowskiego, dyrektora OZK, postanowiło przyznać:

Złoty medal

- Gospodarstwu Turystyczno-Hotelowemu Skarbu Państwa w Kobylnikach (woj. poznańskie) za prawidłowo prowadzone prace rewaloryzacyjne i pielęgnacyjne;

- Muzeum Regionalnemu w Koszutach (woj. poznańskie) za utrzymanie zabytkowego układu parku i jego pielęgnację metodami tradycyjnymi;
- Muzeum w Tubądzinie (woj. sieradzkie) za pielęgnację parku i prawidłowy dobór roślin sezonowych.

Srebrny medal

- Czempieńskiej Korporacji Rolnej Skarbu Państwa im. gen. D. Chłapowskiego w Czempiniu (woj. poznańskie) za dbałość o zachowanie kompozycji parku i jego prawidłową pielęgnację;
- Zakładowi Zielarskiemu „HERBAPOL” w Klęce (woj. poznańskie) za prawidłowo przeprowadzone prace rewaloryzacyjne i właściwy dobór roślin;
- Urzędowi Gminy w Świerklańcu (woj. katowickie) za prawidłową pielęgnację parku.

Braźowy medal

- Urzędowi Miasta Poznania za przywrócenie zabytkowego charakteru oraz właściwą pielęgnację parku Wilsona w Poznaniu.

Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego za 1993 i 1994 rok

Nagrody zostały wręczone w dniu 24 kwietnia br. (Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków) na uroczystym spotkaniu Ministra Kultury i Sztuki ze środowiskiem związanym z ochroną i konserwacją dóbr kultury oraz z dziennikarzami. Spotkanie odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie.

Laureatami kolejnego organizowanego po raz 18. i 19. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Generalnego Konserwatora Zabytków konkursu na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego za 1993 i 1994 rok zostali:

Nagroda I stopnia

- Urząd Gminy w Santoku (woj. gorzowskie) – za uratowanie dzwonnicy w Santoku z 1759 r. pełniącej obecnie funkcję dzwonnicy wiejskiej;
- Jednostka Wojskowa Nr 3486 w Śremie (woj. poznańskie) – za wzorowo przeprowadzony remont kapitalny dawnej willi oficerskiej w zespole koszar w Śremie z lat 1902–1903, przeznaczonej na cele biurowe;
- Dolnośląska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu – za remont i adaptację willi „Marzenie” z 1901 r. w Świeradowie-Zdroju (woj. jeleniogórskie) z przeznaczeniem na Dom Wczasowy PKP;
- Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Lublinie – za uratowanie XVII-wiecznego spichlerza w Kazimierzu Dolnym, adaptowanego na hotel z restauracją, kawiarnią i zapleczem rekreacyjnym;
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie – za podjęcie i przeprowadzenie kompleksowych prac remontowo-konserwatorskich XIX-wiecznego zespołu pałacowo-parkowego w Osuchowie (woj. skierniewickie), przeznaczonego na Ośrodek Szkoleniowy;
- Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Lublinie – za wzorowe wykonanie prac remontowo-konserwatorskich gmachu dawnego Banku Rolnego w Lublinie z lat 1934–1935, z przeznaczeniem na siedzibą banku;
- Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Prąszniku (woj. legnickie) za kompleksowe przeprowadzenie prac remontowo-konserwatorskich zespołu pałacowo-parkowego w Prąszniku z końca XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem zabudowy gospodarczej zespołu oraz otoczenia;
- Parafia Rzymsko-Katolicka w Grzegorzewie (woj. konińskie) za podjęcie prac remontowo-konserwatorskich kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP i Św. Mikołaja w Grzegorzewie z przełomu XVIII/XIX w.

Nagroda II stopnia

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Złotorzy (woj. legnickie) – za przeprowadzenie konserwacji secesyjnej kamienicy czynszowej w Złotorzy (ul. Wojska Polskiego 5), z przeznaczeniem na cele biurowe;
- Przedsiębiorstwo „Unikon” Spółka z o.o. w Koninie – za uratowanie i remont XIX-wiecznego dworu w Koninie, z przeznaczeniem na cele administracyjno-biurowe;
- Państwo Bożena i Zbigniew Pestowie – za uratowanie XVIII-wiecznego dworu w Leżajsku (woj. rzeszowskie), z przeznaczeniem na cele mieszkalne;
- Dom Muzyki w Kraczewicach (woj. lubelskie) – za uratowanie i włączenie w nurt życia kulturalnego regionu zespołu pałacowo-parkowego w Kraczewicach z 1914 r.

- Zarząd Gminy Zarzecze (woj. przemyskie) – za przeprowadzenie konserwacji XIX-wiecznego zespołu pałacowo-parkowego w Zarzeczcu, z przeznaczeniem na cele kultury;
- Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – za remont i adaptację zespołu pałacowo-ogrodowego w Ciążeniu (woj. konińskie) z przełomu XVIII/XIX w., z przeznaczeniem na filię biblioteki uniwersyteckiej;
- Polska Kasa Oszczędności Bank Państwowy w Warszawie – za remont i adaptację XIX-wiecznego zespołu pałacowo-parkowego w Służanach (woj. ostrołęckie), z przeznaczeniem na dom konferencyjny;
- Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Drezdenku (woj. gorzowskie) – za uratowanie XIX-wiecznego budynku w Drezdenku, ul. Kościuszki 16, z przeznaczeniem na cele mieszkalne;
- Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne „Sprint” w Olsztynie – za wykonanie remontu i adaptacji budynku z 1905 r. w Olsztynie, ul. Partyzantów 30, z przeznaczeniem na cele administracyjno-handlowe;
- Przedsiębiorstwo „Allemar” Sp. z o.o. w Jeleniej Górze – za uratowanie XVIII-wiecznej kamienicy mieszczącej w Jeleniej Górze (ul. Krótka nr 5), z przeznaczeniem na cele administracyjno-biurowe;
- Parafia Rzymsko-Katolicka w Środzie Wielkopolskiej (woj. poznańskie) – za przeprowadzenie kompleksowych prac remontowo-konserwatorskich gotyckiego kościoła pn. Wniebowzięcia NMP;
- Parafia Rzymsko-Katolicka w Żelechowie (woj. siedleckie) – za przeprowadzenie kompleksowych prac remontowo-konserwatorskich XVIII-wiecznego kościoła parafialnego pw. Zwiastowania NMP.

Wyróżnienie

- Pan Roman Kassner – za uratowanie i adaptację XIX-wiecznego pałacu w Maryńcu (woj. piłskie) z przeznaczeniem na Ośrodek Hipoterapii i Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych;
- Pan Kajetan Wojciech Pyrzyński – za uratowanie XIX-wiecznego Zespołu Dworsko-Parkowego w Melpinie (woj. poznańskie) z przeznaczeniem na cele mieszkalne;
- Wrocławska Diecezja Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z siedzibą w Zielonej Górze – za uratowanie i remont XIII-wiecznego kościoła mariackiego w Legnicy;
- Centrum Sztuki – Teatr Dramatyczny w Legnicy – za uratowanie XIX-wiecznego budynku Teatru Miejskiego w Legnicy;
- Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego – za uratowanie XIX-wiecznego budynku klasztorowego w Myśliborzu (woj. legnickie) z przeznaczeniem na siedzibę Zgromadzenia;
- Parafia Rzymsko-Katolicka w Witnicy – za uratowanie kościoła parafialnego pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Witnicy (woj. gorzowskie);
- Parafia Rzymsko-Katolicka w Zieloniewie – za wykonanie remontu bieżącego Kościoła pw. Św. Jadwigi z pocz. XX wieku w Zieloniewie (woj. gorzowskie);
- Parafia Rzymsko-Katolicka w Złotorzy – za wzorowo przeprowadzony remont XVIII-wiecznego zespołu kościelno-klasztornego w Złotorzy (woj. legnickie).

MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA W SZRENIAWIE

program dla zabytków architektury

W tym roku muzeum szreniawskie obchodzi swoje 30-lecie. Gratulacje, które się mu należą, powinny nadejść również ze strony środowiska konserwatorskiego. Od wielu lat bowiem muzeum realizuje ambitny program ewidencji budownictwa folwarcznego wprowadzając do informacji konserwatorskiej i naukowej dane o obiektach jakże często pomijanych przez spoglądających na dawne rezydencje wyłącznie od strony reprezentacyjnej fasady. Warto podkreślić, że program ten obejmuje nie tylko ewidencję stopniowo poszerzaną z terenu Wielkopolski na cały kraj, lecz także program komputerowy, publikacje i różne formy upowszechniania. Budownictwo folwarczne to z jednej strony element dawnych zespołów pałacowych i dworskich, z drugiej zaś często element dawnego przemysłu rolnego. Tak więc w dziele ochrony zabytków techniki muzeum ma nie małe osiągnięcia. Z czego czerpie środki na to wszystko? Od lat wspomaga muzeum Ośrodek Dokumentacji Zabytków, znaczną pomoc udzielił Komitet Badań Naukowych, ostatnio muzeum puka do fundacji Polska-Niemcy i byłoby dobrze, gdyby otrzymało wsparcie. Na pewno nie zmarnuje go! Kto jest *spiritus movens* programu? Od kilku lat zajmuje się nim mgr inż. Maria Andrzejewska. Gdy zapuka do waszych drzwi trzeba jej pomóc, działa w najlepszej sprawie!

O programie zwięzła informacja:

1. Ewidencja i dokumentacja architektury i budownictwa folwarcznego oraz przemysłu rolno-spożywczego

W latach 1992–1994 prace obejmowały:

– penetracje rozpoznawczo-oceniające, które objęły 1380 miejscowości z terenu 322 gmin w ramach 49 województw;

– wykonanie kart ewidencyjnych w ilości 1483 z terenu 248 gmin, w tym: 576 kart zespołów (założeń folwarcznych i przemysłu rolno-spożywczego), 740 kart szczegółowych obiektów folwarcznych, 101 kart obiektów przemysłowych oraz 488 obiektów na wkładkach do kart zespołów;

– ewidencję na kasetach video wykonano dla 101 zespołów folwarcznych i przemysłowych;

– opracowano ponad 75000 negatywów do katalogu negatywów.



Kurnik w Czyżewie Szlacheckim. Jeden z obiektów przedstawionych w książce „Architektura niedostrzegana”. Fot. B. Cynalewski.

Prace ewidencyjne można uznać za zakończone na terenie Wielkopolski (woj. poznańskie, leszczyńskie, kaliskie, konińskie) oraz w woj. gorzowskim i łódzkim. Zaawansowanie prac w pozostałych regionach wykazuje znaczne zróżnicowanie od ponad 50% (woj. piłskie, szczecińskie, bydgoskie, zielonogórskie, wrocławskie) do niespełna 10% istniejącej zabudowy (woj. Polski centralnej, południowej i wschodniej). Ukończenie ewidencji w skali całego kraju uzależnione jest od przyznania środków finansowych na kontynuację projektu.

2. Zbudowanie systemu kompleksowej informacji dla potrzeb monitoringu

System Komputerowej Ewidencji Zabytków Budownictwa Rolniczego jest specjalizowaną, hierarchiczno-relacyjną bazą danych, obejmującą dane parametryczne, rozmyte zbiory informacji oraz kompleks ok. 70 słowników tematycznych zawierających ok. 12000 haseł. Dodatkowo system wyposażony jest w tymczasowy zbiór informacji dotyczący danych administracyjnych (województwa, powiaty, gminy, miejscowości), uzupełniany dynamicznie w ramach wprowadzania nowych informacji.

Centralna Baza Danych (CBD), znajdująca się w MNRIPRS w Szreniawie wyposażona jest w ściśle kontrolowane mechanizmy eksportu i importu informacji do i od użytkowników zewnętrznych. Sposób organizacji bazy, warstwa dialogowa, oraz obszerny procesor objaśniający powodują, że użytkownicy mogą wykonywać dozwolone operacje praktycznie nie posiadając przygotowania informatycznego. CBD jest prowadzona w dwóch klasach: pełnego opisu zgodnego ze standardowymi kartami ewidencji zabytków oraz opisu uproszczonego. Według stanu na dzień 31.12.1994 klasa pełna obejmuje opisy 8608 zespołów i obiektów, w tym 1575 zespołów, 6814 obiektów w zespołach i 219 obiektów pojedynczych dla 9-ciu województw (bydgoskie, gdańskie, kaliskie, konińskie, leszczyńskie, poznańskie, przemyskie, wrocławskie i zielonogórskie). Natomiast klasa uproszczona obejmuje 6978 zespołów i obiektów, w tym 1339 zespołów, 5414 obiektów w zespołach i 225 obiektów pojedynczych dla 40-tu województw. System doskonalony jest w miarę bieżących potrzeb i doświadczeń z jego eksploatacji, szczególnie w zakresie tworzenia biblioteki raportów stałych, systemu zapytań swobodnych oraz zapytań problemowych (w stadium testowania) do zbiorów danych rozmytych (o nieostrych kryteriach). Intensywna eksploatacja systemu w ciągu ostatnich 2,5 lat nie została nigdy zakłócona przez awarię systemową lub utratę jakichkolwiek informacji, co osiągnięto przez staranną diagnostykę i prawie absolutnie bezpieczny system informacji.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż omawiany system jest jedynym, sprawdzonym praktycznie, oprogramowaniem użytkowym dla potrzeb dokumentacji zabytków architektury i budownictwa (nie tylko rolniczego!).

3. Opracowanie i publikacja katalogu dawnego budownictwa folwarcznego z terenu Wielkopolski

W ramach zadania przygotowano serię wydawniczą „Dawne Budownictwo Folwarczne” z podtytułem „Majątki wielkopolskie”.

Wydrukowano dwa pierwsze tomy serii:

- Majątki wielkopolskie, T. 1 Powiat gostyński,
- Majątki wielkopolskie, T. 2 Powiat pleszewski.

Główną częścią każdego tomu jest część katalogowa zawierająca podstawowe dane historyczne, fragmenty map pruskich ukazujących lokalizację założeń folwarcznych oraz opisy, rzuty i fotografie poszczególnych obiektów. Część katalogową poprzedza legenda do map. Dodatkiem do każdego z tomów są indeksy obrazujące uprzemysłowienie poszczególnych majątków. Publikację zamyka pełen wykaz źródeł archiwalnych i literatury, spis fotografii i rysunków oraz mapa dawnego powiatu.

W przygotowaniu znajdują się kolejne tomy serii: T. 3 Powiat ostrowski, T. 4 Powiat leszczyński, T. 5 Powiat rawicki, T. 6 Powiat jarociński, T. 7 Powiat krotoszyński, T. 8 Powiat kościański (przewidywany termin wydania w latach 1995–1997)]

4. Inne ważniejsze opracowania i publikacje

– G. Balińska, J. Baliński, Architektura majątności Racot na tle budownictwa folwarcznego Wielkopolski. Studium historyczno-konserwatorskie, Wrocław 1993 (mps)

– S. Fiszer, M. Gaczek, M. Krzysztofiak, Ewolucja założeń przestrzennych i otoczenia w wyniku zmian konstru-

cyjnych i materiałowych na przykładzie folwarków Wielkopolski – Turew i Wąsowo, Poznań 1994 (mps)

– G. Polanica, J. Piotrowski, R. Witkowski, Studium historyczno-przestrzenne majątności Miłosław-Bugaj, Poznań 1994 (mps)

5. Inne formy upowszechniania wyników

Prezentacja stanu prac prowadzonych w ramach projektu oraz systemu komputerowego dokonana została na m.in.:

– III Międzynarodowym Sympozjum „Aktywizacja obiektów i zespołów architektury zabytkowej”, Pszczyna, maj 1993 r.,

– ogólnopolskiej prezentacji systemu komputerowego, Szreniawa, czerwiec 1993,

– IV Międzynarodowym Sympozjum „Zamki i pałace”, Pszczyna, maj 1994,

– Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Współczesne problemy muzealnictwa rolniczego”, Szreniawa, wrzesień 1994.

Zgromadzone dane wykorzystuje się w bieżącej pracy służb konserwatorskich (Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, terenowe oddziały Państwowej Służby Ochrony Zabytków), w pracach naukowo-badawczych i dydaktyce współpracujących ośrodków akademickich. Ponadto zainteresowanym instytucjom i osobom prywatnym udostępnia się informacje pochodzące z bazy danych (kartoteka dokumentacji, CBD Systemu Komputerowej Ewidencji Zabytków Budownictwa Rolniczego).

(ma-mk)

Juliusz Wendlandt

Dawne budownictwo folwarczne i architektura niedostrzegana

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie od wielu lat prowadzi systematyczne badania dotyczące historii i rozwoju majątków ziemskich ze szczególnym uzględnieniem form przestrzennych i budowlanych zabudowy folwarcznej. Są to badania interdyscyplinarne, w których uczestniczą archiwiści, historycy architektury, architekci, historycy sztuki i etnografowie oraz historycy zajmujący się historią gospodarczą.

Efektom tej pracy jest m.in. kilkanaście tysięcy kart ewidencyjnych dotyczących zabytków budownictwa folwarcznego i przemysłowego – przemysłu rolno-spożywczego, powstałych przed 1939 r.

Badania obejmują swym zasięgiem tereny całej Polski, ale z racji usytuowania Muzeum w Wielkopolsce – ten region został najpełniej przebadany i dla niego zgromadzono najwięcej materiałów. Mają one posłużyć dokumentacji, ale również do opracowania form ochrony tych obiektów i ich wykorzystania w przyszłości.

Obecnie, w związku z przemianami gospodarczymi, a szczególnie ze zmianą stosunków własnościowych – istnienie niektórych z tych obiektów zostało zagrożone a poza

tym, w wielu wypadkach ich stan techniczny wymaga pilnej interwencji budowlano-konserwatorskiej.

Przez wiele lat budynki gospodarze funkcjonujące w zespołach rezydencjonalnych nie były przedmiotem zainteresowania badaczy – historyków sztuki i konserwatorów zabytków, tym bardziej, że większość z zachowanych do dziś obiektów powstała w wieku XIX i na początku XX w. Okres ten od niedawna uzyskał należne miejsce w dziejach historii architektury, ale i tak jest postrzegany przede wszystkim przez dzieła monumentalne – kościoły, pałace czy wielkomiejskie kamienice. Od niedawna również historycy sztuki i konserwatorzy zabytków „odkryli” istnienie architektury przemysłowej i zabytków techniki, a w tej kategorii mieści się wiele obiektów budownictwa folwarcznego.

Należy przy tym zaznaczyć, że zabudowa folwarczna rzadko kiedy istniała samoistnie. Z reguły stanowi nieodłączną część funkcjonalno-przestrzenną założenia rezydencjonalnego – dworskiego lub pałacowego. Zatem dotychczasowa praktyka zainteresowania badaczy wyrwanymi z kontekstu pojedynczymi pałacami i dworami lub zespołami pałacowo-parkowymi daje cząstkowy obraz ukształtowania przestrzennego i architektonicznego wsi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż rezydencje z częścią gospodarczą nie-rzadko zajmowały znaczną część powierzchni wiejskiej to oczywistym staje się obraz folwarku, jako nieodłącznego elementu krajobrazu kulturowego. Jego zachowanie staje się ostatnio pilnym zadaniem, ale dokumentacja i ewidencja to punkt wyjścia. Zachodzi zatem pilna potrzeba wydobycia z zapomnienia kształtu przestrzenno-budowlanego folwarku,

jako formy głęboko tkwiącej w historycznej i gospodarczej historii Polski i jej krajobrazie.

Odpowiedzią na to zapotrzebowanie jest właśnie seria wydawnicza rozpoczęta przez Muzeum w Szreniawie.

Dla prezentacji zebranego materiału dokonano podziału regionów na powiaty, co wg autorów „podyktowane zostało względami, z jednej strony, historycznymi (powiat okazał się w historii administracji terytorialnej najtrwalszym elementem podziału administracyjnego), z drugiej praktycznymi (dostępność do źródeł znajdujących się w archiwach państwowych mieszczących się głównie w dawnych miastach powiatowych). Przyjęto zasadę, że każdy tom zawierać będzie opracowanie poświęcone jednemu powiatowi danego regionu”.

Zgodnie z przyjętą zasadą dwa pierwsze tomy w 1994 r. zatytułowano: T. I. Powiat Gostyński, T. II – Powiat Pleszewski.

Taki podział jest merytorycznie uzasadniony, ale przy obecnym podziale administracyjnym kraju nieco mylący, zwłaszcza w tytule książki. Fakt, że ma być przywrócona forma powiatu jako jednostki administracyjnej nie znaczy, że powiaty będą przywrócone w dawnych (sprzed 1975 r.) granicach, zatem tytuł pozostanie nadal mylący, bowiem nie wynika z niego, o jakie powiaty chodzi. Jeżeli zatem przyjęto tytuł „Powiat...” powinno w podtytule być dodane wyjaśnienie lub przybliżenie okresu historycznego, do którego odnosi się granice terenu objętego opracowaniem.

Natomiast pewną zaletą przyjętych tytułów „Powiat...” jest zbieżność i możliwość konfrontacji z zeszytami wydawanego przez Instytut Sztuki PAN „Katalogów zabytków sztuki w Polsce”, dla którego przyjęto formę zeszytów powiatowych, i który dla terenów Wielkopolski w takich zeszytach został wydany przed 1975 r.

Ta uwaga formalna nie umniejsza zresztą wartości merytorycznej opracowania.

W układzie tomu przyjęto układ alfabetyczny obiektów według miejscowości, co jest właściwe dla katalogu.

W obrębie każdego hasła znalazła się historia miejscowości (folwarku) opracowana na podstawie badań źródłowych, dalej opisy, plany, rzuty i fotografie poszczególnych obiektów założenia, począwszy od siedziby właściciela lub rządcy, poprzez park, do obiektów gospodarczych i domów mieszkalnych pracowników folwarcznych.

Takie ujęcie daje pełny obraz majątku, a dodatkowo – bardzo cenną informację stanowi fragment mapy pruskiej ukazujący lokalizację założenia folwarcznego, niekiedy dokładnie pokazujący np. układ alejek parkowych.

Znaczenie katalogu jest tym istotniejsze, że wspomniane wyżej tomy „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” opracowywane przed wielu laty nie uwzględniały obiektów XIX-wiecznych, nawet obecnie uznanych za wybitne; odnosi się to do licznej grupy pałaców i dworów, nie wspominając o zabudowaniach gospodarczych, mieszkalnych, z których tylko pojedyncze obiekty sporadycznie uwzględniono w „Katalogu zabytków...”. Stanowi zatem publikacja szreniawska kapitalne uzupełnienie „Katalogu zabytków sztuki w Polsce”, zaś w warstwie treściowej w wielu wypadkach ten katalog przewyższa, nawiązując do zaniechanej przed laty serii „Inwentarza topograficznego zabytków sztuki”.

Obydwa tomy „Majątków Wielkopolskich” zaopatrzone są w pełny wykaz źródeł archiwalnych, bibliografię oraz serię indeksów: miejscowości (nazw polskich i niemieckich), nazwisk i indeksów gospodarczych, co bardzo ułatwia korzystanie i podnosi wartość pracy. Zamieszczono również na końcu tomów dawne mapy powiatów, co pozwala łatwo zlokalizować poszczególne folwarki.

W obu tomach artykuły poprzedzające część katalogową są podane również w języku niemieckim, i że zostały wydane w niezwykle starannej szacie edytorskiej, co oprócz zawartości merytorycznej podnosi ich walor jako dobrej książki.

Aby dzieła przedstawione w katalogach upowszechnić, przedstawić ich piękną, niekiedy monumentalną formę i bogactwo detalu, ich rolę i znaczenie w ukształtowaniu przestrzennym wsi Muzeum przygotowało też album „Architektura niedostrzegana”, ma on wprowadzić zabytkowe budynki folwarczne w krąg „wielkiej sztuki” i zapewnić im ochronę i opiekę konserwatorską na równi z zespołami rezydencjonalnymi, którym towarzyszą i z którymi tworzą nierozzerwalne kompozycje przestrzenne.

Część albumowa książki – kilkadziesiąt barwnych zdjęć budynków folwarcznych i ich detali, ale też zdjęć krajobrazów Wielkopolski – jest poprzedzona wstępem objaśniającym cel wydawnictwa i dwoma artykułami, a raczej rozprawami:

– Folwark w dziejach rolnictwa wielkopolskiego – autorstwa Henryka Nowackiego, w którym autor przedstawia historyczne, społeczne i strukturalne przemiany folwarków.

– „Ku pożytkowi i piękności” – O zabudowie folwarków Wielkopolski – autorstwa Teresy Jakimowicz, w którym autorka przedstawia historyczne układy kompozycyjne zabudowy folwarcznej, uwarunkowane przemianami gospodarczymi oraz rolę traktatów teoretycznych w kształtowaniu architektonicznym folwarków.

Album „Architektura niedostrzegana” wydany przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie jest nie tylko pięknie wydany, ale bardzo potrzebny i pożyteczny, rozszerza widzenie historii architektury polskiej, a także wskazuje wartości, o których trzeba pamiętać w szeroko pojętej ochronie zabytków i krajobrazu kulturowego i które muszą być uwzględnione w planowaniu przestrzennym.

listy do redakcji

Rzeszów, 21.04.1995 r.

Redakcja „Wiadomości Konserwatorskich”

W związku z opublikowanym w „Wiadomościach Konserwatorskich” nr 4/31/IX z 1994 r. Sprawozdaniem z przebiegu obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce w dniach 17–18 września 1994 r. pragniemy wyjaśnić:

– Organizatorem obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa na naszym terenie był Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie i Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Krośnie,

– Współorganizatorem – Muzeum Ziemi osła w Krośnie,

– Nazwy dwóch miejscowości zostały wydrukowane nieprawidłowo – Domoradz – powinno być Domaradz,

Różnowice – powinno być Rożnowice.

mgr Jerzy Tur

dyrektor Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie

Propozycje regulacji prawnych w zakresie ochrony archeologicznych dóbr kultury

Rozdział X

Ochrona archeologicznych dóbr kultury

Art. A. Przez archeologiczne dobra kultury rozumie się obiekty, stanowiące struktury przestrzenne, znajdujące się w całości lub w części pod współczesną powierzchnią gruntu albo pod wodą, wytworzone w przeszłości przy udziale człowieka, w tym mające charakter form krajobrazowych, wraz z ich kontekstem kulturowym i osadniczym.

Art. B. Ochronie przewidzianej przepisami tego rozdziału podlegają następujące archeologiczne dobra kultury:

- a) wpisane do rejestru zabytków,
- b) wpisane do czasowego rejestru zabytków,
- 3) objęte rozporządzeniami wojewody,
- 4) ujęte w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego,

Art. C. Archeologiczne dobra kultury stanowią własność Skarbu Państwa

Art. D.1. Wszelkie działania i prace przy archeologicznych dobrach kultury, w szczególności o charakterze badawczym, rozpoznawczym i poszukiwawczym wolno prowadzić tylko po uzyskaniu zezwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków

2. Minister Kultury i Sztuki określi zasady i tryb udzielania oraz cofania zezwoleń na podejmowanie działań, o których mowa w ust. 1 przy archeologicznych dobrach kultury, warunki ich prowadzenia, jak również kwalifikacje osób, które mają prawo do prowadzenia tej działalności.

Art. E. Ze względu na konieczność ochrony archeologicznych dóbr kultury wojewodowie na wniosek wojewódzkich konserwatorów zabytków i w porozumieniu z nimi mogą określić strefy ochrony archeologicznej oraz warunki działalności inwestycyjnej i badawczej na ich terenie lub wydać w tym celu inne stosowne rozporządzenia.

Art. F.1. Osoby, które odkryły przedmiot o charakterze archeologicznego dobra kultury obowiązane są niezwłocznie powiadomić o tym wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jednocześnie zobowiązane są zabezpieczyć odkryty przedmiot i wstrzymać wszelkie działania mogące go uszkodzić lub zniszczyć do czasu wydania przez wojewódzkiego konserwatora zabytków odpowiedniej decyzji.

2. Wojewódzki konserwator zabytków działając w imieniu Skarbu Państwa po ustaleniu charakteru zabytkowego odkrytego przedmiotu przekazuje go do właściwego muzeum lub placówki naukowej oraz określa szczegółowe warunki tego przekazania.

Art. G. Wojewódzki konserwator zabytków może:

- 1) wstrzymać wszelkie czynności podjęte bez zachowania przepisów art. D
- 2) nakazać przywrócenie archeologicznego dobra kultury do poprzedniego stanu wraz z wykonaniem badań i ekspertyz na koszt osoby, która naruszyła te przepisy.

Art. H.1. Przepisy art. G. stosuje się również do archeologicznych dóbr kultury nie objętych ochroną, o której mowa, w art. B, jeżeli istnieją podstawy do objęcia ich ochroną

2. Wydana na podstawie ust. 1 decyzja traci moc z samego prawa, jeżeli w ciągu trzech miesięcy od daty jej doręczenia nie nastąpi wpis do rejestru zabytków lub wpis do czasowego rejestru zabytków

Art. I.1. Osobom, które dopełniły obowiązku określonego art. F1 przysługuje prawo do nagrody od Skarbu Państwa.

2. Tryb udzielania nagrody, ich rodzaje i wysokość określi Minister Kultury i Sztuki w drodze rozporządzenia.

Art. J.1. Badania archeologiczne (i archeologiczno-architektoniczne) nie posiadające charakteru ratowniczego prowadzi się po uprzednim porozumieniu z właścicielem lub użytkownikiem nieruchomości.

2. W przypadku niemożności osiągnięcia porozumienia, o którym mowa w ust. 1 w terminie jednego miesiąca od dnia zawiadomienia właściciela lub użytkownika o konieczności przeprowadzenia badań wojewódzki konserwator zabytków może wydać nakaz udostępnienia nieruchomości na czas niezbędny do prowadzenia badań.

3. Za szkody wyrządzone w związku z badaniami określonymi w ust. 1, a także w związku z koniecznością zabezpieczenia archeologicznych dóbr kultury, należy się odszkodowanie od zlecającego prace badawcze lub zabezpieczające.

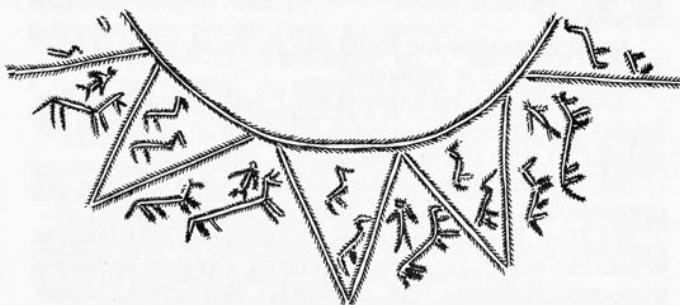
4. Przepisu ust. 3 nie stosuje się do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa znajdujących się w posiadaniu jednostek organizacyjnych reprezentujących Skarb Państwa w odniesieniu do takiej nieruchomości.

Art. K.1. W przypadku konieczności przeprowadzenia badań ratowniczych archeologicznych dóbr kultury właściciel lub użytkownik nieruchomości ma obowiązek bezwzględnie udostępnić teren takiej nieruchomości wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, lub osobom przez niego upoważnionym, w celu przeprowadzenia tych badań na czas niezbędny do ich wykonania.

2. Osoba fizyczna, prawna lub państwowa jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej w związku z działalnością, w której powstaje konieczność prowadzenia badań ratowniczych archeologicznych dóbr kultury jest zobowiązana do pokrycia kosztów tych badań.

3. Szczegółowy zakres badań, o których mowa w ust. 2 określa każdorazowo wojewódzki konserwator zabytków.

(opracował zespół w składzie: prof. dr hab. L. Kajzer, mgr A. Soldani, mgr H. Paner, mgr J. Wysocki, mgr J. Koj)



Poprawianie prawa

Ustawa muzealna, której wprowadzenie wymusza nowelizację ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, jest już od dawna gotowa.

W 1994 r. wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Polak powołał komisję w składzie: Aleksander Broda, Maria Brulkalska, Andrzej Gaczoł, Marian Gawlicki (wojewódzcy konserwatorzy zabytków) i Albert Soldani, Piotr Dobosz, Jan Pruszyński, Robert Waszkiewicz i Aleksander Żółkiewski (prawnicy) do opracowania nowej ustawy konserwatorskiej. W czerwcu br. Komisja „zaszyła się” w Nieborowie i sfinalizowała swoje prace w postaci projektu nowej ustawy, który przedstawiony został Radzie Ochrony Zabytków i tam poddany surowej krytyce. SKZ ma obietnicę daną przez wiceministra, że otrzyma projekt i będzie go mogło przed oficjalnym zatwierdzeniem przedyskutować. Może to nastąpić jedynie w drugim półroczu tego roku. Tymczasem w tym specjalistycznym zeszycie „Wiadomości Konserwatorskich” zastanówmy się, jakie miejsce w projekcie nowej ustawy znalazła archeologia. Warto przypomnieć, że głównymi postulatami środowisk archeologicznych, niekiedy dyskutowanymi, lecz wyraźnie artykułowanymi było usamodzielnienie archeologicznej służby konserwatorskiej, ustanowienie stanowiska Naczelnego Archeologa Kraju oraz zapisanie jednoznacznego obowiązku inwestora do pokrywania kosztów badań archeologicznych. Proponowano również wiele poprawek kosmetycznych (inna definicja chronionych zabytków archeologicznych), ale nie miały one istotnego znaczenia. Może nie tylko dla kroniki konserwatorstwa, a szczególnie archeologicznego, warto odnotować, że na ostatnim zjeździe służb archeologicznych i środowisk współpracujących w 1994 r. w Jachrance (5–6 września) wybrana została Komisja, która przygotowała tekst pt. „Propozycje regulacji prawnych w zakresie archeologicznych dóbr kultury”. Tekst ten przedstawiony na str. 31 przekazany został Komisji Głównej przygotowującej nową ustawę. Propozycje te spotkały się z krytycznym przyjęciem Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych i SNAP, gdyż jak łatwo zauważyć nie ma w nich *expressis verbis* ww. dwóch głównych postulatów, które widocznie Komisja uznała za mało realne.

Cóż z wyżej przedstawionych wniosków znalazło odzwierciedlenie w dotychczasowym projekcie nowej ustawy?

Przede wszystkim nie ma osobnego rozdziału poświęconego ochronie archeologicznych dóbr kultury, tak więc podtrzymano założenie, które i niżej podpisany zawsze podzielał, że zabytki archeologiczne są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego i przepisy szczególne należy dla nich tworzyć tylko w niezbędnym zakresie, nie odcinając tych przepisów od całości. Definicja archeologicznego dobra kultury (art. A) trafiła więc w projekcie do art. 5 pod pkt. 9 w brzmieniu: „obiekty archeologiczne naziemne, podziemne i podwodne”, grodziska i kurhany mogą być też chronione wg nowego zapisu wg pkt. 8 „budowle ziemne, obronne i inne fortyfikacje”.

Art. B w zasadzie nie został uwzględniony, choć w art. 4 pojawia się ust. 2 w brzmieniu:

„Ochronie, o której mowa w ust. 1, podlegają także dobra kultury nie wpisane do rejestru zabytków, o ile ustawa tak stanowi”, a więc jest to substytut ww. propozycji.

Art. C w zasadzie wpisany został w art. 37.1, choć już poprzednio był w ustawie w nieco innym brzmieniu.

Art. D w „propozycjach” zawiera ustalenia już istniejące w ustawie, natomiast je uszczegóławia. Dotyczy to zresztą większości pozostałych art. od E do K1. Większość z zawartych w nich postulatów mieści się w artykułach znowelizo-

wanej ustawy dotyczących w ogóle dóbr kultury (a więc i archeologicznych). Przykładem dobrze ilustrującym taki stan rzeczy może być art. E – propozycji dotyczące strefy ochrony i warunków działalności inwestycyjnej. Jego sens wpisany został w utworzonym w projekcie art. 9 dotyczącym krajobrazu podlegającego ochronie, stref i warunków działalności budowlanej na ich terenie. W tym miejscu ustawa została uzupełniona o to, co w 1990 r. zostało tylko zasygnalizowane, a nie wypełnione treścią legislacyjną, pozwalającą korzystać z zapisu o tworzeniu obszarów chronionych.

Pozostają jeszcze dwa istotne ustalenia. Art. K pkt 2 i 3 w „propozycjach” ustanawia zobowiązanie do pokrycia kosztów badań ratowniczych przez inwestora, którym bywa osoba fizyczna, prawna lub państwowa jednostka organizacyjna. Cały ten zapis znalazł się w proponowanym projekcie w art. 36, pkt 1 i 2. Należy jedynie żywić nadzieję, że artykuł ten nie znajdzie energicznych oponentów wśród posłów PSL, którzy reprezentują „osoby fizyczne” mające płacić za wykopaliska prowadzona na ich własnym polu, na którym postanowili wznieść np. stodołę. Jeśli się jednak zgodzą powinni postarać się szybko o formę ubezpieczenia w wypadku przypadkowej odkrywki stanowiska archeologicznego. Inaczej bankructwo pewne.

Drugim nie zapisanym w „propozycjach”, ale sygnalizowanym przez środowisko konserwatorskie postulatem jest wyodrębnienie służby konserwatorskiej. W tej kwestii projekt ustawy zawiera alternatywny do stanowiska ministra kultury i sztuki zapis utrzymujący PSOZ, dający dodatkowo pewne uprawnienia gminom i ustanawiający zastępców generalnego konserwatora zabytków, wśród których może oczywiście pojawić się „zastępca ds. archeologicznych” mianowany przez ministra kultury i sztuki na wniosek GKZ. To jednak jest wariant II.

Wariant I, skierowany do URM przekazuje WKZ wojewodom. Jeśli pojawi się on jako samodzielny i wydzielony oddział urzędu wojewódzkiego zachowa być może część uprawnień i znajdzie się w nim miejsce dla konserwatorów archeologicznych w zakresie odpowiadającym obecnej PSOZ. Jeśli natomiast WKZ i pracownicy PSOZ znajdą się w strukturze wewnętrznej urzędu wojewódzkiego (a tak brzmi aktualny zapis ustawy skierowanej do Sejmu, zaakceptowany przez ministra kultury i sztuki), to możemy pożegnać się nie tylko z niezależną służbą ochrony zabytków, lecz w ogóle ze służbą archeologiczną w administracji, gdyż wówczas PSOZ zostanie zredukowany do wydziału kilkuosobowego.

„I to byłoby na tyle”, gdyby nie pojawienie się w projekcie istotnego zapisu nieobecnego w „propozycjach”. Jest to art. 34, który w pkt. 1 stwierdza: „Poszukiwanie przedmiotów o charakterze dóbr kultury, wszelkimi sposobami, w tym również przy zastosowaniu urządzeń do wykrywania, wymaga zezwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków”. Jak łatwo stwierdzić, zapis ten jest bronią wycelowaną w amatorów poszukiwaczy posługujących się wykrywaczami metali. Jego przyjęcie ułatwiłoby ściganie takiej niewątpliwie szkodliwej działalności, ale egzekucja tego artykułu byłaby niezmiernie trudna, gdyż należałoby sprawcę złapać na gorącym uczynku. Mając doświadczenie z karalnością złodziei „wypożyczających” sobie samochody wykonywanie tej normy będzie według mnie wątpliwe. Nie mówiąc już o jakości tworzenia prawa. Cóż to bowiem są „przedmioty o charakterze dóbr kultury” albo poszukiwania „wielkimi sposobami”. Może prawotwórcy mieli tu na myśli także różdżkarzy? Obawiam się, że nawet w sejmie, w którym posłów prawników jest tylko kilku, taka precyzja zapisu nie znajdzie aplauzu. No, ale „pożyjem, uwidim”.

M. Konopka

Efekty „Apelu TICCIH”

W związku z zagrożeniami, które dla środowiska kulturowego przyniesie budowa autostrad Polska Grupa Narodowa TICCIH wystosowała apel do organów państwowych i stowarzyszeń o działania w sprawie zapewnienia odpowiednich środków finansowych na ewidencję i ochronę zagrożonych zabytków (publikowaliśmy go w zeszycie 4/94 WK)

Obecnie przedstawiamy niektóre odpowiedzi przesłane przewodniczącemu TICCIH.

Warszawa, dnia marca 1995 r.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Komisja Systemu Gospodarczego i Przemysłu
SGP-157-135/95

Pan Jacek Jaśkiewicz
Przewodniczący Polskiej Grupy
Międzynarodowego
Komitetu Ochrony
Dziedzictwa Przemysłowego
Al. Ujazdowskie 6
00-461 Warszawa

Uprzejmie Pana informuję, iż Komisja Systemu Gospodarczego i Przemysłu na posiedzeniu w dniu 28 lutego br. zapoznała się z apelem Polskiej Grupy Międzynarodowego Dziedzictwa Przemysłowego TICCIH w sprawie budowy autostrad i związanych z tym zagrożeń dla dóbr kultury i dziedzictwa przemysłowego.

Komisja wysłuchała informacji przedstawicieli Ministerstw: Kultury i Sztuki, Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Transportu i Gospodarki Morskiej o podjętych działaniach, mających na celu odpowiednie zabezpieczenie dziedzictwa kultury materialnej w czasie realizacji programu budowy autostrad.

W MKiS został powołany zespół, który będzie nadzorował warunki, zakres i organizację prowadzenia prac ratowniczych. Jest to spełnienie art. 62 ust. 1 pkt 5 ustawy o autostradach płatnych z 27 października 1994 (Dz.U. nr 127)

Natomiast MOŚZNiL przygotowało (uzgodnione międzyresortowo) rozporządzenie, określające wymagania, jakim powinny odpowiadać oceny oddziaływania autostrady na środowisko oraz na dobra kultury.

Należy przypomnieć również, że załącznikiem do wniosku o wskazanie lokalizacyjne jest ocena oddziaływania autostrady na środowisko, w tym kulturowe, wykonana przez rzeczoznawców resortu kultury i sztuki.

MKiS opiniując dokumentację lokalizacyjną autostrady oceni wiarygodność dokonanej inwentaryzacji dóbr i zabytków kultury materialnej w pasach terenu przeznaczonych na autostrady.

Komisja Systemu Gospodarczego i Przemysłu uznała, iż przedstawione wyjaśnienia są zadowalające i tym samym sprawa przedstawiona w Państwa apelu znajduje swe rozwiązanie w podjętych przez odpowiednie resorty działaniach.

Dziękując Polskiej Grupie Narodowej TICCIH za zwrócenie uwagi na ważne kwestie, wyrażam nadzieję, że wszystkie strony biorące udział w budowach autostrad będą miały w szczególnej pieczy ochronę zabytków cywilizacji technicznej.

Jako przewodniczący Komisji Systemu Gospodarczego deklaruję, że komisja będzie uważnie obserwowała realizację ustawy o autostradach płatnych oraz będzie reagowała na wszelkie sygnały o ewentualnych zagrożeniach.

Z poważaniem

Przewodniczący Komisji
(Józef Łochowski)

Do wiadomości:
Pan Józef Zych
Marszałek Sejmu RP

Warszawa, dnia 16 lutego 1995 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
AS/579/1870 B/95

Pan Jacek Jaśkiewicz
Przewodniczący PGN TICCIH
Warszawa

Szanowny Panie,

Pragnę serdecznie podziękować za przekazany apel w sprawie budowy autostrad i związanych z tym zagrożeń dla dóbr kultury i dziedzictwa przemysłowego.

Z poważaniem

Adam Struzik

Warszawa, 1995.02.24

MINISTER
TRANSPORTU I GOSPODARKI MORSKIEJ
Bogusław Liberadzki
666/95

Pan Jacek Jaśkiewicz
Przewodniczący Polskiej Grupy Narodowej
Międzynarodowy Komitet Ochrony
Dziedzictwa Przemysłowego
Al. Ujazdowskie 6
00-461 Warszawa

dot.: stanowisko w związku
z apelem PGN TICCIH

Szanowny Panie,

Zapoznałem się z apelem Międzynarodowego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Polskiej Grupy Narodowej w sprawie budowy autostrad. W porozumieniu z prezesem Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad przekazuję uwagi do apelu sformułowane w nawiązaniu do ustawy o autostradach płatnych z 27 października 1994 r. (Dz.U. nr 127 z 2 grudnia 1994 r.).

Mam nadzieję, że poniższe stwierdzenia ograniczą obawy autorów apelu w nim zasygnalizowane.

1) Art. 62 ust. 1 pkt 5 ustawy mówi, że umowa koncesyjna będzie określać warunki i zakres zabezpieczeń obiektów archeologicznych, odkrytych w trakcie budowy. Nie ma powodów, aby przepisu tego nie spełnić.

Koncesjonariusz (na podstawie art. 57 ust. 3 w/w ustawy) będzie zobowiązany do przestrzegania przepisów ochrony dóbr kultury, w tym dziedzictwa przemysłowego.

Rzecz zatem w dopilnowaniu żeby koncesjonariusz spełnił ten obowiązek. Istotnym problemem staje się sprawne zorganizowanie prac ratowniczych w czasie budów autostrad.

Środki na realizację tych prac będą pochodzić z budżetu Agencji oraz od koncesjonariusza (do refundacji z budżetu Agencji) na mocy ustawy, o czym mowa w p. 2.

W tych sprawach Agencja przeprowadziła rozmowę z panem prof. Tadeuszem Polakiem, podsekretarzem stanu w

Ministerstwie Kultury i Sztuki. Ustalono, że będą opracowane warunki, zakres i organizacja prowadzenia i nadzorowania prac ratowniczych w celu prawidłowego ich wykonania.

2) Art. 12 ust. 32 ustawy mówi, że Agencja otrzyma dotację m.in. na przeprowadzenie ratowniczych badań archeologicznych i opracowanie ich wyników. Chodzi więc o to, aby coroczny budżet Agencji zawierał odpowiednie środki na te prace. Do sprecyzowania pozostaje ustalenie ich wielkości. Agencja oczekuje sugestii ze strony resortu kultury i sztuki precyzujących ich wielkość i rozłożenie w czasie.

3) Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w porozumieniu m.in. z Ministrem Kultury i Sztuki (w nawiązaniu do art. 20 ust. 4 ustawy) prowadzi aktualnie prace zmierzające do określenia wymagań (w trybie rozporządzenia) jakim powinny odpowiadać oceny oddziaływania autostrady na środowisko, grunty orne i leśne oraz na dobra kultury objęte ochroną. Projekt tego rozporządzenia będzie przedmiotem stosownych uzgodnień.

4) Agencja aktualnie zabiega w CUP o wskazania lokalizacyjne dla fragmentów 3 autostrad: A1, A2 i A4/A12.

Załącznikiem do wniosku o wskazania lokalizacyjne jest ocena oddziaływania tych autostrad na środowisko, w tym kulturowe. Ocena ta została wykonana w 1994 r., przez rzeczoznawców resortu kultury i sztuki.

Agencja przekazała tę dokumentację do Ministerstwa Kultury i Sztuki w celu zaopiniowania. W opinii zapewne oceniona zostanie wiarygodność dokonanej inwentaryzacji dóbr i zabytków kultury materialnej w pasach terenu przeznaczonych na autostrady.

Zakres tej oceny z uwagi na przygotowywane rozporządzenie, o którym jest mowa w p. 3 może ulec zmianie.

Sądzę, iż z podanych wyjaśnień wynika należyta troska resortu transportu o dziedzictwo kultury materialnej w fazie przygotowań do realizacji programu budowy autostrad

Łączę wyrazy szacunku.

Do wiadomości
Pan prof. dr hab. Tadeusz Polak
Podsekretarz stanu w Ministerstwie
Kultury i Sztuki

Gorzów Wlk., 1995.02.09

WOJEWODA GORZOWSKI
IT.II-5533/4/95

Pan
Jacek Jaśkiewicz
Przewodniczący
Polskiej Grupy Narodowej
Międzynarodowego Komitetu
Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego
Al. Ujazdowskie 6
00-461 Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący,

Odpowiadając na przekazany w imieniu Polskiej Grupy Narodowej TICCIH apel w sprawie budowy autostrad i związanych z tym zagrożeń dla dóbr kultury i dziedzictwa przemysłowego pragnę zapewnić Pana Przewodniczącego, iż w ramach posiadanych kompetencji terenowego organu rządowej administracji ogólnej będą podejmował niezbędne działania dla spowodowania właściwego zinventaryzowa-

nia i zachowania zabytków kultury materialnej, które zostaną ujawnione w trakcie budowy dwóch autostrad proponowanych do realizacji na terenie województwa gorzowskiego.

Uważam, że odpowiednie terenowe agendy państwowej służby ochrony zabytków, które formalnie mi nie podlegają, powinny wypracować odpowiednie zasady współpracy z Agencją Budowy i Eksploatacji Autostrad oraz podległym mi Urzędem Wojewódzkim w sprawie praktycznej realizacji zadań, będących przedmiotem przekazanego na moje ręce apelu.

Z wyrazami szacunku

mgr Zbigniew Pusz

SARP
Stowarzyszenie Architektów Polskich
Zarząd Główny
L.dz. 103/BT/95

Warszawa, dn. 8 marca 1995 r.

AGENCJA
BUDOWY I EKSPLOATACJI AUTOSTRAD
00-613 Warszawa, ul. Chałubińskiego 4/6

Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich, w trosce o jakość przestrzeni kulturowej i szeroko rozumianego środowiska jako przestrzeni egzystencjalnej człowieka, pragnie zwrócić baczną uwagę na potrzebę kompleksowego rozwiązania problemu budowy autostrad w naszym kraju, szczególnie w aspekcie ochrony dóbr kultury.

Wszelkie rozwiązania projektowe związane z budową wyżej wymienionych obiektów powinny bezwzględnie brać pod uwagę zarówno zarejestrowane, jak i nie ujęte w rejestr zabytków obiekty, które posiadają cechy dóbr kultury i stanowią wartościowe dziedzictwo kulturowe.

W myśl ustawy O ochronie dóbr kultury i muzeach, do obiektów takich można również zaliczać współczesne obiekty, jeśli takowe noszą znamiona wysokich wartości estetycznych, bądź posiadają podstawy związane z dziedzina badań naukowych i twórczych.

Zwracamy się zatem z apelem o wprowadzenie do ustawy o budowie autostrad odpowiednich zapisów chroniących najwyższe dobra społeczne, jakimi są trwałe obiekty dorobku kulturowego o znaczeniu ponadczasowym. Do wspomnianych wyżej należy również zaliczyć wspaniałe relikty zasobów kulturowych, a to dawne obiekty przemysłowe, które stanowią niezwykle ważny historyczny element krajobrazu zurbanizowanego i nadają się do adaptacji na cele współczesne.

Budowa autostrad jest niezaprzeczalnie inicjatywą niezbędną dla gospodarczego rozwoju naszego kraju, jednak przy realizacji tego przedsięwzięcia istnieją zagrożenia, które już na początku należy wyeliminować dla zabezpieczenia spuścizny historycznej, jako dziedzictwa kulturowego przeszłych i przyszłych pokoleń.

Sekretarz Generalny SARP
Jerzy Grochulski
architekt

Do wiadomości:
Międzynarodowy Komitet Ochrony
Dziedzictwa Przemysłowego

Wieści z Krakowa

Krakowski Rynek – największy i najpiękniejszy średniowieczny plac w Europie – ostatni raz był modernizowany ponad 30 lat temu. Obecnie jego nawierzchnia wymaga remontu. Kontrastuje to z obrazem całego śródmieścia, które w tym okresie systematycznie rewaloryzowane wygląda coraz ładniej i dostojniej. W trosce więc o utrzymanie jakości i estetyki centrum miasta władze samorządowe podjęły ostatnio inicjatywę zmierzającą do rewaloryzacji Rynku. Inicjatywie tej towarzyszyła szeroka dyskusja z udziałem licznych środowisk, stowarzyszeń a nawet lokalnej telewizji. Opracowano „ankietę” skierowaną do krakowian z pytaniami dotyczącymi przyszłej funkcji tego centralnego placu miasta, słusznie dopuszczając użytkowników rynku do części procesu decyzyjnego.

W kontraście tej wzorowo prowadzonej akcji, zmierzającej do precyzowania założeń wyprzedzających przyszły projekt rewaloryzacji, znalazła się „Koncepcja zagospodarowania Rynku Krakowskiego” opracowana przez firmę ZAKO (tę, która rewaloryzuje Planty Krakowskie), a eksponowana na wystawie w Urzędzie Miasta Krakowa obok licznych plasz studialnych (autorstwa profesorów Wiktora Zina i Andrzeja Kadłuczki).

Właśnie ta „koncepcja” (a nie sama idea) wywołała w środowisku Krakowa falę emocji i ożywioną dyskusję. Pojawiły się liczne głosy, takie, które podpowiadały jak należy zmodernizować główny „salon” miasta, a także takie, które negowały potrzebę podejmowania obecnie tego kosztownego przedsięwzięcia. W uzasadnieniu tych drugich wskazywano na dramatyczne problemy komunikacyjne, techniczne i ekologiczne Krakowa oraz potrzebę skierowania środków na podniesienie jakości życia mieszkańców.

W powyższych kwestiach zabrał również głos Krakowski Oddział Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków przekazując prezydentowi Miasta stanowisko konserwatorów zrzeszonych w tej organizacji. Tekst drukujemy obok.

Rynek w Krakowie jest problemem złożonym a dokumentacja konserwatorska jego rewaloryzacji musi obejmować wszystkie zagadnienia architektoniczne, urbanistyczne, techniczne i nie tylko. Rynek ten jest przestrzenią kulturową z wielowiekową historią. Pod nim znajduje się „drugi” rynek, ten średniowieczny. Rodzi się więc pytanie czy w ramach rewaloryzacji centrum Krakowa można myśleć o stworzeniu „dwupoziomowego” rynku odsłaniając jego prawdziwy kształt.

Podobnie ważnym problemem do rozstrzygnięcia w ramach kompleksowej dokumentacji jest rewaloryzacja bloków przyrynkowych. Nie można przecież mówić o funkcjach placu nie definiując funkcji obiektów tworzących to wnętrze.

Tak samo jak nie można oddzielać problematyki kompozycji płyty rynku i detalu architektonicznego od kompozycji całości wnętrza, detalu kamienic, kolorystyki, zieleni itp.

Dyskusja na powyższe tematy jeszcze trwa. Zaprasza do niej.

Oddział Krakowski SKZ do Prezydenta Miasta

Kraków, 16.02.1995

W. Szanowny Pan
Prezydent Miasta Krakowa
Mgr inż. Józef Lassota
Urząd Miasta Krakowa
Plac Wszystkich Świętych 3/4

W dniu 15 lutego 1995 r. Krakowski Oddział Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków zorganizował otwarte zebranie dyskusyjne „Rynek Krakowski XXI wieku” poświęcone problematyce planowanych przekształceń Rynku.

W zebraniu wzięli udział liczni architekci, urbanisci oraz konserwatorzy zabytków architektury i dzieł sztuki z Politechniki Krakowskiej, Pracowni Konserwacji Zabytków i innych instytucji i środowisk zawodowych, a także konserwatorzy wojewódzcy z Wrocławia, Tarnowa i Krakowa. W zebraniu uczestniczyli także Miejski Konserwator Zabytków i Główny Architekt Miasta.

Pozwalamy sobie przekazać niniejszym na ręce Pana Prezydenta uwagi, które zostały podniesione na tym zebraniu pod adresem założeń planowanych przekształceń Rynku Krakowskiego.

Zebrani nie negują potrzeby podjęcia działań zmierzających do uporządkowania, renowacji i modernizacji Rynku, uważają jednak, że problem ten należy do najbardziej newralgicznych elementów architektoniczno-urbanistycznej struktury Krakowa i jest także zagadnieniem historyczno-konserwatorskim w skali ogólnopolskiej.

Zebrani negatywnie ocenili założenia projektowe przebudowy Rynku zawarte w „Koncepcji zagospodarowania Rynku Krakowskiego” Firmy ZAKO, a przedstawione na Wystawie w UMK i Informacji Wydziałów UMK, uznając je jako sporządzone w sposób niekompletny i nieprofesjonalny.

1. W szczególności opracowanie to pomija całkowicie problem infrastruktury Rynku tak w aspekcie historycznym jak i technicznym; nie można bowiem myśleć o renowacji nawierzchni Rynku bez wcześniejszego rozpoznania, ustosunkowania się i uporządkowania podziemnej infrastruktury budowlanej i technicznej.

2. Propozycja zastosowania bruku na całej powierzchni Rynku spotkała się z ostrą krytyką, w toku której podkreślono historyczną już wartość istniejącej nawierzchni kamiennej.

3. Pomysł oświetlenia Rynku przy pomocy rekonstruowanych lamp z początku XX wieku uznano jako całkowicie nieuzasadniony i sprzeczny z technologicznymi rozwiązaniami spełniającymi współczesne wymogi bezpieczeństwa, ergonomii, ekonomii i estetyki. Jako absurdalną oceniono „małą architekturę” w formie stylizowanych detali nie odpowiadających współczesnym potrzebom, uznając że propozycje te są wyrazem „upłynniania remanentów” firmy ZAKO. Detale, które są stosowne na plantach, nie mogą być stosowane „taśmowo” w całym mieście.

4. Projekt pomija całkowicie procedurę formalno-prawną, która obowiązuje w tego typu opracowaniach. Ranga problemu jakim jest kształt Rynku Krakowskiego u progu XXI wieku wymaga oparcia się także o środowiska profesjonalne: architektów, urbanistów, konserwatorów i plastyków, wspieranych wiedzą interdyscyplinarną, a nie wyłącznie na „potencjale twórczym” jednej firmy remontowo-budowlanej.

Mamy nadzieję, że powyższe uwagi zostaną przyjęte przez Pana Prezydenta jako wyraz troski środowiska konserwatorskiego reprezentowanego przez SKZ o właściwy kształt Rynku Krakowskiego – naszego Rynku. Są one spowodowane chęcią wspomoczenia Władz Samorządowych Krakowa i włączenia się tego środowiska w rozstrzygnięcie najistotniejszych jego problemów.

Z poważaniem, w imieniu Zarządu SKZ Oddziału Krakowskiego -

prezes Oddziału Krakowskiego SKZ
– prof. dr hab. arch. Andrzej Kadłuczka
sekretarz Oddziału Krakowskiego SKZ
– dr Zdzisława Tołłoczko

Patria Polonorum – **Europa Nostra**

Od 1989 r. działa w Polsce „Patria Polonorum” organizacja ściśle współdziałająca z Europa Nostra/IBI skupiająca różne organizacje działające dla ochrony zabytków. Organizacja wzorująca się na podobnych europejskich Italia czy Belgia Nostra skupia obecnie: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Ligę Ochrony Przyrody, Fundację Kultury Polskiej, Fundację Ochrony Zabytków, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Stowarzyszenie Polonia Nostra – Nasza Polska i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie.

Wszystkie te organizacje przedstawia zwięzłe publikacja pt. „Patria Polonorum” przygotowana przez prof. Zygmunta Świechowskiego (po polsku i po angielsku). Drugą część stanowi krótka prezentacja zabytków polskich nagrodzonych przez Europa Nostra w ciągu ostatnich 5 lat. Są to: 1989 r. dyplom

– **kościół bernardynów w Poznaniu,**

w 1990 r. medal

– **pałac Herbsta w Łodzi,**

w 1992 r. medal

– **kościół odpustowy (drewniany) w Bralinie**

oraz dyplom

– **dwór w Turowej Woli Edwarda Sieradzkiego,**

w 1993 r. dyplom

– **pałac drewniany Radziwiłłów w Antoninie,**

w 1994 r. medal

– **drewniany kościół w Sękowej i cerkiew w Owczarach**

oraz dyplomy

– **pałac Sułkowskich w Rydzynie i teatr im. J. Słowackiego w Krakowie.**

Prezentację uzupełnia informacja o ochronie zabytków w Polsce. Wydawnictwo przygotowane edytorsko przez Arx Regia oficynę Zamku Królewskiego w Warszawie i autorsko przez polskiego przedstawiciela Europa Nostra Zygmunta Świechowskiego wyróżnia się starannością wydania. m-k

REMONT **ARKAD KUBICKIEGO**

Zamek Królewski otrzymał od ministra kultury i sztuki milion złotych na ratowanie Arkad Kubickiego.

200-letnie Arkady Kubickiego nie były nigdy remontowane. Niedawno w niedzielny wieczór runął fragment muru.

Zamek może przeznaczyć na ratowanie Arkad 2,5 mln zł – 1,5 mln przekazała w 1994 r. gmina Centrum, milion otrzyma od MKiS. Między Arkadami a skarpią zostanie zrobiony wykop i postawiona ściana oporowa. Pierwszy etap prac potrwa dwa lata i będzie kosztował 6 mln zł. W miesiącach letnich prowadzone są badania archeologiczne.

PERSONALIA

- * 28 grudnia 1994 r. zmarł w Krakowie w wieku 86 lat Stanisław Buratyński, w latach 1950–52 kierownik badań ratowniczych na terenie Nowej Huty a od 1954–1981 kierownik oddziału nowohuckiego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.
- * W lutym 1995 r. doc. dr hab. Wojciech Kowalski został dyrektorem Centrum Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska.
- * Po odejściu na emeryturę prof. dr hab. Kazimierza Radwańskiego zasłużonego badacza Krakowa, dyrektorem Muzeum Archeologicznego od czerwca 1995 r. został dr Jacek Rydzewski, poprzednio szef oddziału nowohuckiego.
- * Nowym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Przemyśle został mgr Marek Gosztyła. Pełnił już tę funkcję w latach 80-tych.
- * Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Radomiu został mgr Marek Figiel, archeolog.
- * 5 maja dyrektorem Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie został, w drodze konkursu, wytypowany dr hab. Andrzej Majdowski. Jest on historykiem architektury i inżynierem budownictwa. Upřednio pracował w PP PKZ, następnie prowadził prywatną firmę remontową, ostatnio do końca 1994 r. był wicedyrektorem w ODZ.
- * Od 22 maja nowym dyrektorem Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie został, powołany przez ministra kultury i sztuki, dr Robert Kunkel, dotąd pracownik naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.
- * 17 czerwca odwołany ze stanowiska dyrektora Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie i zwolniony od 1 października z pracy został dotychczasowy szef tej instytucji mgr Marek Konopka. Był on założycielem działu archeologicznego ODZ w 1978 r., organizatorem Archeologicznego Zdjęcia Polski, następnie w latach 1981–1989 wicedyrektorem, a od 1990 r. dyrektorem Ośrodka.
- * Od maja nowym dyrektorem Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Lublinie został mgr Jacek Serafinowicz. Zastępca dyrektora w tymże ośrodku mgr Robert Waszkiewicz objął funkcję dyrektora Departamentu Prawnego MKiS.
- * W dniach 11–13 maja na Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich nowym prezesem wybrany został doc. dr hab. Marian Głosek z Polskiej Akademii Nauk w Łodzi. Doc. Głosek jest specjalistą z zakresu późnego średniowiecza i nowożytności (szczególnie militariów). Kierował ostatnio badaniami w Katyniu.
- * Prof. dr hab. Michał Parczewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany został przewodniczącym Komisji ds. Konserwatorstwa Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych. Zastąpił w tej funkcji prof. Jerzego Okulicza z UW.
- * Zmarł prof. dr hab. Mieczysław Pazdur, kierownik Laboratorium C-14 Instytutu Fizyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach, niezwykle zaufany dla badań metodą radiowęglową źródeł pozyskiwanych przez polskich archeologów.
- * W lipcu zmarł Kazimierz Kłoś, l. 71, absolwent historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dziennikarz „Życia Warszawy” i „Słowa Powszechnego”, popularyzator nauki i działacz społeczny, w latach 1967–1987 redaktor techniczny i członek redakcji kwartalnika „Z otchłani wieków”, wielce zasłużony dla wydawania tego ważnego dla archeologii polskiej czasopisma. Wyróżniony został m.in. medalem Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego.
- * 9 lipca zmarł w Krakowie Kazimierz Godłowski (60 l.), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych archeologów polskich.
- * Od 15 lipca odwołani zostali ze stanowisk wicedyrektorów w Ośrodku Dokumentacji Zabytków mgr Juliusz Wendlandt i mgr Małgorzata Łankiewicz. Na stanowisko wicedyrektora mianowany został mgr Michał Urbanowski, dotychczasowy kierownik Działu Wydawnictw ODZ.
- * 11 sierpnia złożył dymisję mgr Tadeusz Zieliński, od 1987 r. Generalny Konserwator Zabytków.

PRZEGLĄD PRASY

Od dawna mówi się o konieczności powołania konserwatora zabytków w Grudziądzu. Oprócz remontu Pałacu Opatka w ostatnich latach nie przeprowadzono tu konserwacji żadnego zabytku. A niszczą one w coraz większym tempie. Pękają mury Bramy Wodnej, sypią się spichrze, kamieniczki w Rynku, zasypano betonem odkryte średniowieczne szczątki Bramy Łacińskiej przy ul. Starej. Czy w budżecie miasta starczyłoby środków na utrzymanie konserwatorskiego urzędu? Czas nagli...

(wg (ZAK), „Konserwatorze – ma pomoc Grudziądzowi!”, „Nowości”, 06.02.1995)

* * *

Przy pracach konserwatorskich Bramy Wazów na Wawelu wykorzystano nowatorską metodę oceny stanu zachowania zabytków opracowaną przez naukowców z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. Komputerowa metoda autorstwa dra Stanisława Skibińskiego posłużyła do określenia stanu zawilgocenia i zasolenia elewacji. Najpierw Bramę Wazów sfilmowano. Następnie film analizował komputer, sporządzając barwny wydruk – poszczególne kolory informowały o ubytkach, uszkodzeniach i wpływie szkodliwych związków chemicznych z zanieczyszczonej atmosfery. Na przykład zmiany intensywności koloru czerwonego informują o reakcjach cieplnych, niebieskiego – o strukturze powierzchni. O tym, że prace przy Bramie Wazów mają wyjątkowy charakter, świadczy nie tylko zastosowanie komputera do oceny jej stanu, ale także zastosowanie przez konserwatorów z PKZ SA nowatorskiej metody odczyszczenia murów, polegającej na zastąpieniu strumienia silnie rozpylonej wody strumieniem sprężonego powietrza z niewielką ilością wody, o dużych możliwościach regulacyjnych.

(wg Katarzyna Kieta, „Rentgen Wazów”, „Gazeta Krakowska” 08.02.1995)

* * *

Książki żyją coraz krócej. Drukowane są na coraz gorszym papierze, przechowywane w nieodpowiednich warunkach. Od kiedy do masy papierowej zaczęto dodawać celulozy z drewna, papier zaczął atakować kwaśny wirus. Ratunek – to zmiana technologii produkcji i drukowanie na papierze zasadowym. Tę drogę wybrało już wiele krajów. Ale u nas używa się gorszych gatunków papieru. Do tej pory nie wynaleziono skutecznej metody odkwaszania papieru. Istniejące sposoby są skuteczne częściowo i bardzo drogie. Obejmują m.in. następujące prace: czyszczenie mechaniczne, kąpiele wybielające, usuwające pleśń i grzyby, neutralizujące, wzmacniające strukturę papieru, uzupełnienie ubytków papieru, wzmocnienie grzbietów książek. Książki ulegają zniszczeniu nie tylko ze względu na kwasność, ale i z powodu ciasnoty pomieszczeń, w których są przechowywane. Książkom grozi susza i wilgoć, nieodpowiednia temperatura, owady atakujące papier. Żadna biblioteka w kraju nie spełnia wszystkich warunków, w których książki powinny być przechowywane.

(wg Alicja Zielińska, „Książki muszą oddychać”, „Kurier Poranny”, 10/12.02.1995)

* * *

Do niewielkiej grupy ludzi, którym w obecnej sytuacji chce się działać bez wynagrodzenia, zaliczyć należy społecznych opiekunów zabytków. W Komisji Opieki nad Zabytkami Stołecznego Oddziału PTTK jest ich około dwustu, w tym stu dziesięciu rzeczywiście czynnych. Każdy z nich opiekuje się jednym warszawskim zabytkiem, często mało znanym, stojącym na uboczu. Społeczni opiekunowie zabytków obserwują podlegające im obiekty, czuwają, by ktoś niepowołany ich nie zniszczył czy nie przerobił na własną rękę, bez zgody konserwatora, na budynek „jak nowy”, składają meldunki o stanie swych obiektów. W ciągu 29-letniej działalności Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK jej członkom udało się uratować kilkanaście cennych obiektów zabytkowych.

(wg (mś), „Społeczny opiekun zabytków”, „Słowo-Dziennik Katolicki”, 27.02.1995)

* * *

W trakcie prac przy odprowadzaniu wód gruntowych ze wzgórza Tumskiego w Płocku natrafiono na fragmenty muru obronnego z czasów panowania Kazimierza Wielkiego. Do tej pory znano tylko przebieg muru obronnego wokół Zamku Książąt Mazowieckich. Nie wiadomo było, w których miejscach mur przebiegał w pobliżu innych obiektów zabytkowych. Teraz ta zagadka archeologiczna zostanie wyjaśniona.

(wg Bogusław Buraczyński, „Jakie skarby kryje ziemia?”, „Wiadomości Dnia”, 08.03.1995)

* * *

Amerykańska firma Bausch and Lomb opracowała i opatentowała specjalne filtry ultradźwiękowe przeznaczone dla zabezpieczenia obrazów i innych obiektów muzealnych przed szkodliwym działaniem promieni nadfioletowych. Powodują one ciemnienie obrazów i tkanin, a stosowane obecnie powłoki ochronne i zele żółkną oraz tracą swoje właściwości pod działaniem ciepła emitowanego przez urządzenia oświetlające. Nowe filtry nadfioletowe są termoodporne i mają wielowarstwową strukturę z tlenków metali. Poszczególne cienkie warstwy nakładane są w próżni. Nowe filtry prawie w 100% pochłaniają promienie świetlne o długości fal poniżej 400 m – najbardziej szkodliwych dla dzieł malarstwa. Jednocześnie filtry przepuszczają 85% widma widzialnego i dzięki temu zapewniają większą jasność opraw oświetleniowych stosowanych w muzeach do podświetlania ekspozycji.

(wg (WAL), „Filtry do muzeów”, „Express Wieczorny”, 08.03.1995)

* * *

W woj. katowickim jest 3149 stanowisk archeologicznych z różnych epok, jednak duże odkrycia są zwykle dziełem przypadku. Podczas prac ziemnych ukazują się fragmenty dawnych murów i osad. Przy budowie stacji uzdatniania wody w Mysłowicach-Imielinie natrafiono na jedną na największych w Europie osad przemysłowych z okresu rzymskiego. W trakcie naprawy instalacji gazowej w Bytomiu odnaleziono średniowieczne kamienice. Tarnogórcy inżynierowie wznoszący oczyszczalnię ścieków natknęli się na rozległą osadę z czasów kultury łużyckiej. W czasie stawiania fundamentów Szpitala Miejskiego w Raciborzu odkryto ślady wielokulturowej osady z neolitu.

(wg Jacek Siatkowski, „Skarby czekają”, „Dziennik Zachodni”, 31.03–02.04.1995)

Cenne zabytki gdańskie – Złota Brama i Dwór Bractwa św. Jerzego – wymagają natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Złota Brama jest jednym z nielicznych gdańskich zabytków zbudowanych z piaskowca. W latach siedemdziesiątych nie było jeszcze skutecznej metody czyszczenia i konserwacji piaskowca. Ekipy PKZ zmyły elewacje, pozabiając je naturalnie chroniącej patyny. Z zanieczyszczonego powietrza przenikały do piaskowca różne związki chemiczne powodujące jego erozję i duże ubytki. Podczas zmywania elewacji usunięto wszystkie złączenia. Ceglane elewacje Dworu św. Jerzego są również uszkodzone. Widać ubytki na murach, narożach, obramowaniach wnek okiennych. Pozy-skiwaniem funduszy na konserwację tych obiektów zająć się ma Fundacja Architektów Wybrzeża.

(wg „Złota Brama szara na tysiąclecie”, „Dziennik Bałtycki”, 8–9.04.1995)

* * *

Ubiegły rok był pomyślny dla warszawskich pomników. Odnowiono cokół kolumny króla Zygmunta, warszawską syrenkę. Długa jest jednak lista zabytków, które czekają w Warszawie na konserwację. Nie tylko czas i zanieczyszczone powietrze niszczy zabytki. Również wandalizm przyczyniają się do ich dewastacji. Rzeźby z parku Skaryszewskiego zostały pomazane farbą, taki sam los spotkał pomnik Bohaterów Getta. Na pilną konserwację czeka figura św. Nepomucena stojąca na pl. Trzech Krzyży. Konieczne są zabiegi konserwatorskie przy Grobie Nieznanego Żołnierza, fontannie w Ogrodzie Saskim. Od roku istnieje fundacja, powstała z inicjatywy Fuji-Film Polska, która ma pomóc w rewaloryzacji warszawskich zabytków.

(wg (hel), „Zabytkom na odsiecz”, „Trybuna”, 21.04.1995)

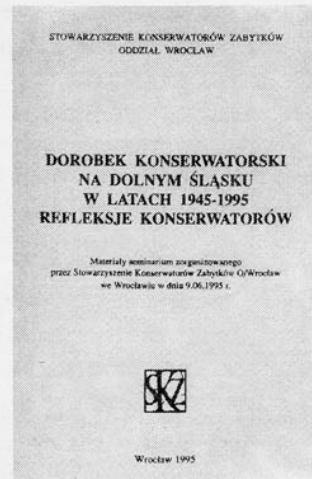
* * *

Bazylika ojców Dominikanów na Starym Mieście w Lublinie jest ozdobą miasta. Zagrożenie obiektu stało się jednak tak duże, że najwyższy czas zebrać środki na ratowanie bazyliki. W okresie powojennym w pomieszczeniach klasztornych usytuowano szkołę i dom dziecka. Ojcowie dominikanie odzyskali te pomieszczenia, ale wymagają one natychmiastowego remontu. Gromadzeniem funduszy na ten cel ma się zająć powołana w tym celu Fundacja Restaurare Basilicam, której prezesem jest przeor klasztoru.

(wg (gal) „Uratujmy bazylikę”, „Dziennik Lubelski”, 04.05.1995)

opracowała: Ewa A. Kamińska

Nowa publikacja SKZ



9 czerwca Oddział Wrocławski SKZ zorganizował interesujące seminarium poświęcone dziejom konserwatorstwa na Dolnym Śląsku po 1945 r., a już 30 czerwca pięknie wydana broszura objętości 70 stron, przedstawiająca referaty wygłoszone na tym spotkaniu, stała się dostępna wszystkim zainteresowanym. Godnym podkreślenia jest nawiązanie formatem, znakiem i kolorem okładki do innych wydawnictw Stowarzyszenia. Można by wręcz

przyjąć jako zasadę, że oddziały tworzą swymi publikacjami wydawniczą „żółtą serię” SKZ.

Warto może zaznaczyć, że oddział wrocławski SKZ jest piątym podejmującym działalność wydawniczą (po krakowskim, olsztyńskim, warszawskim, szczecińskim). Publikacja cieszy bezpretensjonalnością, po prostu zbiera wypowiedzi obecnych wojewódzkich konserwatorów zabytków z terenu Dolnego Śląska, a także dwóch, którzy pracowali w szczególnie trudnych okresach Olgerda Czernera (1955–1965) i Mirosława Przyłęckiego (1945–1975) i choć „poszli w naukę” utrzymali ściśle więzy ze środowiskiem. Obie te wypowiedzi są zaledwie szkicami wspomnień, które mogłyby być interesujące. Należy żałować, że nie poproszono o szersze wypowiedzi na temat ostatnich 5 lat, gdyż uwypukliłoby to bardziej zwrot w koncepcjach ochrony zabytków, który od tego czasu próbuje się (próbowało?) realizować. Zarówno bowiem we wspomnieniach (co oczywiście) dominuje styl! działania konserwatora, który odgruzowuje, projektuje i odbudowuje walcząc z ówczesną władzą, jak i w wypowiedziach współczesnych konserwatorów przebija tęsknota do dysponowania funduszami i prowadzenia własnymi siłami remontów. Póki obecność państwa będzie się w naszej rzeczywistości odciskać tak silnie jak dotąd, tęsknoty te będą zrozumiałe. W miarę oddawania pola samorządom i postępu prywatyzacji będą musiały ustąpić innym sposobom oddziaływania konserwatorów na rzeczywistość.

Te pierwsze refleksje po publikacji wrocławskiej jedyne podkreślają jak istotne są tego rodzaju próby podsumowania; i dobrze, że szybko są upubliczniane i że na tym właśnie polegać powinna działalność naszego Stowarzyszenia.

(mhk)

Konserwator potrzebny muzeum

W Muzeum Narodowym w Poznaniu z dniem **1 października 1995 r.** jest do obsadzenia wakujące **stanowisko Głównego Konserwatora** (wynagrodzenie wg XV-XVI gr. uposażenia + dodatek funkcyjny + premia regulaminowa).

Wymagane kwalifikacje: – ukończone studia konserwatorskie (UMK Toruń, ASP Warszawa, ASP Kraków) – co najmniej 6-letnia samodzielna praktyka konserwatorska – pożądane jest doświadczenie w kierowaniu zespołem konserwatorów
Zgłoszenia prosimy kierować: – Dział Kadr Muzeum Narodowego Al. Marcinkowskiego 9 61-745 Poznań

listownie lub osobiście wraz z załącznikami:

1. Podanie
 2. Dyplom ukończenia studiów konserwatorskich
 3. Przebieg dotychczasowej pracy zawodowej
 4. Spis samodzielnie zrealizowanych prac konserwatorskich
 5. Posiadane referencje lub opinie
- Termin zgłaszania upływa: **10 września 1995 roku**

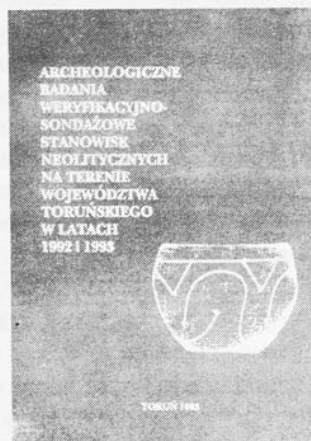
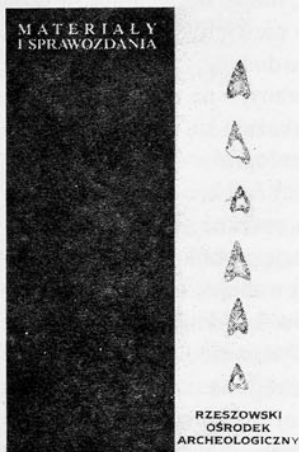
Warto poczytać

Tym razem tytuł tej rubryki wydaje się sformułowany nieco na wyrost, gdyż wśród licznych wydawnictw archeologicznych, z wielu względów godnych naszej uwagi, trudno wskazać lektury „do poduszki”. Nie ma na to rady, gdyż najwartościowsze archeologiczne wydawnictwa konserwatorskie po prostu muszą obejmować sprawozdania z badań lub omówienia znalezisk, a te ich partie na ogół są nie tyle czytane, co raczej oglądane z wielkim zainteresowaniem przez kolegów. Jednak warto zwrócić uwagę na wydawnictwa archeologiczne ostatnich pięciu lat, choćby w wyborze, gdyż ukazują one dobrze kierunki przemian. Zawsze obfita co prawda produkcja archeologów w działce „konserwatorstwo” była uboga, jednostronna i mało atrakcyjna edytorsko. Ostatnie 5 lat zupełnie zmieniło ten obraz. Z wybranych z półki książek ułożonych według rodzajów publikacji mogłem uformować kilka osobnych stert.

Sterta pierwsza – sprawozdawcza, najwyższa

Poszczególne ośrodki (dotychczas głównie muzea) wydają od wielu lat swoje roczniki, w których znajdują się sprawozdania z badań wykopaliskowych. Tym razem istotną częścią sterty okazały się wydawnictwa przygotowane i ładnie wydane przez PSOZ.

„Materiały i sprawozdania” Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za lata 1991–1993 obejmujące 26 tekstów pod red. S. Czopka, ułożonych w dwóch działach,



PAŃSTWOWA SŁUŻBA OCHRONY ZABYTKÓW GÓBIAŁA PODLASKA

NAJWAŻNIEJSZE ODKRYCIA
ARCHEOLOGICZNE
W POLSCE ŚRODKOWOŚCUDNIEJ
W 1993 ROKU

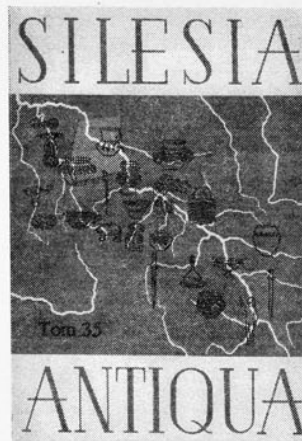


BIAŁA PODLASKA 1994

których tytuły mówią za siebie: „Studia i materiały” oraz „Sprawozdania i komunikaty”.

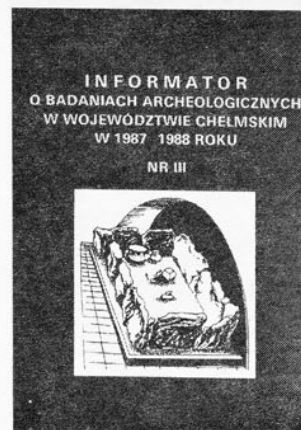
„Archeologiczne badania weryfikacyjne, sondażowe, stacjonarne i ratunkowe na terenie województwa toruńskiego w latach 1992–1993”, pod red. Jana Grześkowiaka, wydane w 1993 r. przez PSOZ, obejmujące 14 sprawozdawczych materiałów.

„Najważniejsze odkrycia archeologiczne w Polsce środkowowschodniej w 1993 r.”, tom wydany przez PSOZ w Białej Podlaskiej w 1993 r. obejmuje 14 artykułów, w tym niektóre doniesienia o niezwykle ciekawych, choć mało spopularyzowanych odkryciach z okresu rzymskiego.

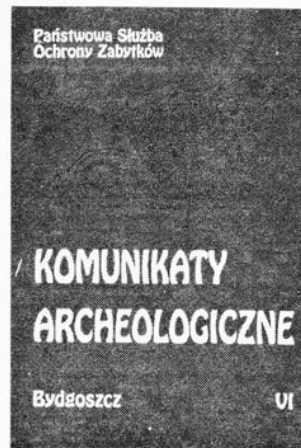


„Silesia Antiqua” t. 35, wydana we Wrocławiu pod red. J. Lodowskiego, kolejny tom serii wydawniczej Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Publikacja to wyjątkowa, podobnie jak wyjątkowe były w 1992–1993 r. ratownicze badania na Placu Dominikańskim we Wrocławiu, które zaangażowały znaczną część środowiska. Przekopano wówczas w krótkim czasie za pieniądze inwestorskie 8000 m² wykopu,

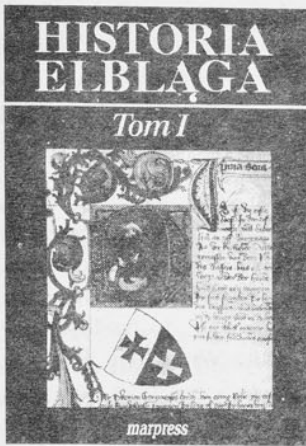
głębokiego do 5–6 m, obejmując 44000 m³ i 56 posesji. Tom 400-stronicowy obejmuje 18 tekstów, w tym zarówno dotyczących archeologii, jak architektury, badań dendrochronologicznych, geomorfologicznych, kostnych i wielu innych. Przykład wspaniałej roboty dokonanej wspólnie przez kilka zespołów archeologicznych. Nigdy jeszcze sprawozdania z badań nie ukazały się tak szybko i sprawnie.



„Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w latach 1987–1988” R. III 1993, wydany przez Muzeum Okręgowe w Chełmie obejmujący 13 artykułów sprawozdawczych. Materiały przedstawione z pewnym poślizgiem, za to już w nowej szacie wydawniczej. Dobry przykład jak organizacja PSOZ i archeologicznej służby konserwatorskiej przy współpracy muzeów może funkcjonować w dalekim Chełmie, jak i w innych mniejszych ośrodkach.



„Komunikaty archeologiczne” VI tom, wydany przez PSOZ w Bydgoszczy w 1994 r. prezentujący 10 tekstów poświęconych badaniom samej Bydgoszczy i okolic. Ładnie wydany, kontynuacja pracy ustabilizowanego środowiska.



„Historia Elbląga”, t. I (do 1466 r.), pod red. St. Gierszowskiego i A. Roti (wyd. „Marpress” Gdańsk, 1993). Bardzo pięknie i efektownie wydany tom, w którym znaczną część zajmują archeolodzy choć nie sprawozdaniami, ale tekstami syntetycznymi. M. Jagodziński pisze o osadnictwie w okresie wczesnodziejowym, R. Czaja i T. Nawrołski o pierwszym okresie miasta, a następnie

o kulturze. Gospodarkę średniowiecznego miasta omawiają historycy.



Elbląg – Stare miasto. Wizyta prof. Gieysztor



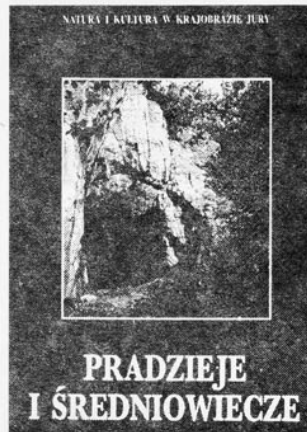
Elbląg – miasto odbudowywane.



Elbląg – Stare miasto.

Sterta druga – popularyzacja, najcięższa

W upowszechnianiu przemiana stała się najbardziej widoczna, ale też barierą przez wiele lat był skandaliczny poziom poligrafii. Główny wysiłek podejmowano, aby zdobyć papier kredowy; o kolorze tylko się marzyło. Ani muzea, ani instytucje badawcze nie w pełni rozumieją jeszcze, że koszty, które państwo łoży na badania archeologiczne z podatków, powinny być rekompensowane informacją o wynikach tych badań nie tylko naukową, ale docierającą do społeczeństwa, którego wiedza o archeologii bliska jest zeru. Pod tym względem w ochronie zabytków coś drgnęło.



„Pradzieje i średniowiecze”, czwarty tom serii „Natura i kultura w krajobrazie Jury” wydany jak poprzednie (Sztuka sakralna, Sztuka obronna, Przyroda) przez zarząd Parku Krajobrazowego Jury. Piękna seria, bardzo piękny i tom archeologiczny. Wspaniałe kolorowe zdjęcia ukazujące stanowiska archeologiczne w krajobrazie. Teksty napisane przez kilkunastu archeologów krakowskich, wstępny o ochronie

zabytków przez A. Matogę, konserwatora zabytków archeologicznych. Większość tekstów, mimo starań autorów dość trudna dla czytelnika mającego niewielkie przygotowanie. Niemniej dobre i to. Seria dociera do ludzi zainteresowanych ochroną, a więc osób przygotowanych na nieco trudniejsze wywody. W sumie dawno nie ukazała się popularna publikacja na takim poziomie o archeologii.

Dalej mamy już tylko foldery lub broszury, w których obok zwięzłych tekstów dominują piękne zdjęcia, rekonstrukcje itp. Wśród nich wyróżnia się publikacja „Rzeszów – odkopana przeszłość” z okładką wabiącą srebrnymi, unikatowymi fibulami z okresu wędrowek ludów odkrytymi przez A. Gruszczyńską w Świlczy. Wydawnictwo przygotowane przez S. Czopka i Muzeum Okręgowe w Rzeszowie jest przykładem zwięzłej, atrakcyjnej informacji o badaniach i odkryciach ośrodka rzeszowskiego. Przyciąga wzrok i jest dobrą reklamą archeologii.



ARCHEOLOGIA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Mała okładka tajemniczo jego najkwaśniejszych dzieł

Podobnie atrakcyjne jest wspaniałe zdjęcie lotnicze grodziska na okładce broszury wydanej w 1995 r. pt. „Archeologia na Górnym Śląsku” wydanym przez PSOZ, a przygotowanej przez D. Abłamowicza, M. Szymaszkiewicza i J. Pierzaka.

Ze sterty wyciągam jeszcze dwa folderki, tym razem przygotowane przez zespoły współdziałające z badaczami Instytutu Ar-

cheologii i Etnologii PAN. Jeden ukazujący bardzo obrazowo badania zamku w Pucku pt. „Zamek w Pucku w badaniach archeologicznych” przygotowany jeszcze w 1993 r. przez M. Milewską i J. Kruppé, drugi to niemal przedrukowany (niestety bez ilustracji) w tym zeszycie „Wiadomości” tekst o badaniach w Kołobrzegu z folderu przygotowanego bardzo pomysłowo przez M. Rębkowskiego i L. Leciejewicza. Powinny powstawać takie o każdym większym wykopiskach. Dobrze, że są, bo nic bardziej nie oddziałującej niż dobry przykład.

Sterta trzecia – cienka, podsumowująca

W archeologii istotne są źródła zbiorowe – zespoły kurhanów, grodziska z różnych czasów, masowe występowanie niektórych zabytków. Wszystkie są na ogół przedmiotem albo studiów i monograficznych konferencji, albo wieloletnich studiów weryfikujących.

KIELECKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
TOWARZYSTWO PRZEŁAZCÓW
GÓRNICZA, HUTNICZA I PRZEMYSŁOWA
KAZIMIERZ BIELENIN



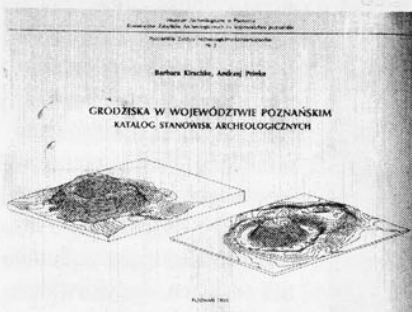
STAROŻYTNIE GÓRNICCTWO
I HUTNICCTWO ŻELAZA
W GÓRACH
ŚWIĘTOKRZYSKICH

„Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich” odkrył prof. M. Radwan, ale zbadał i opisał jako szczególny fenomen produkcji z okresu wpływów rzymskich prof. Kazimierz Bielenin z Krakowa. Pierwszy raz opublikował wyniki swoich wieloletnich prac w 1972 r., w których po raz pierwszy w inwentaryzacji stanowisk wykorzystano metody magnetyczne i zdjęcia z lotu ptaka. Od tego czasu jednak wiele się zmieniło. Seria badań radiowęglowych pozwoliła uściślić datowanie piecowisk i osadnictwa z nimi związanego, także nieco zmodyfikować typologię zjawiska. W dalszym ciągu nie jest rozstrzygnięte dla kogo tak intensywnie produkowano żelazo (dla plemion germańskich czy celtyckich?). Nową pięknie wydaną książkę wydało Kieleckie Towarzystwo Naukowe w 1992 r. Ochrona stanowisk tego terenu to zagadnienie drugie, dotąd nie podjęte systematycznie.



Z kolei dwa wydawnictwa poświęcone grodziskom. „Wczesnośredniowieczne grodziska Ziemi Chełmińskiej” to klasyczny katalog źródeł, systematyczne opracowanie wzorowane na słynnych tomach publikowanych przez W. Hensla i Z. Kuratowską dla Wielkopolski. Katalog wydany przez Instytut Archeologii i Etnologii UMK pod red. J. Chudziakowej objął 32 grodzisk i prezentuje się

okazałe. Nowością są komputerowe aksometrie obiektów. Publikację nagrodzono.



„Grodziska w województwie poznańskim” B. Kirschke i A. Prinke to katalog zupełnie innego rodzaju, oparty bowiem na materiałach gromadzonych w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Dzięki programowi komputerowemu informacje stabelaryzowane i kompletne pozwoliły w 1995 wydać drukiem pierwszy z serii interesujących wydawnictw wykorzystujących komputer i AZP. Seria wzorcowa, a jej kolejnym przykładem może być „Skorowidz dokumentacji kartograficznej AZP” przygotowany przez A. Prinke jako pierwszy z serii „Poznańskie zeszyty archeologiczno-konserwatorskie” w 1994 r. Seria ta może stać się wzorem dla PSOZ zastosowania komputera i programu dla AZP, którego A. Prinke był inicjatorem i współautorem.



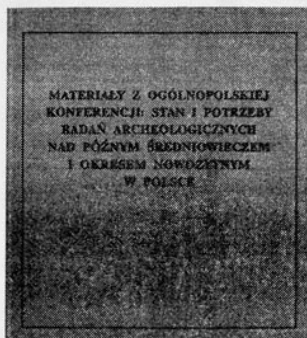
Atrakcyjną pozycją jest „Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych”, tom publikujący materiały z sesji 21–23.IX.1993 r., opublikowany już w 1994 r. (dawniej czekało się na materiały nawet 10 lat). To już trzecia pozycja, którą tu odnotowuję, która powstała w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, obejmuje ona 28 tekstów archeologów i etnografów i ukazuje problem

zasygnalizowany w tytule na podstawie materiałów z całego kraju. Ciekawe teksty, dobrze i efektownie przygotowana publikacja.

Ostatnia publikacja sterty trzeciej to pomysłowo zatytułowany tom „Między północą a południem” wydany w 1993 r. przez PSOZ w Sieradzu, zredagowany przez T. Horbacz i L. Kajzera, przedstawiający materiały z sesji, która miała miejsce 4–6 grudnia 1991 r. w Sieradzu pod tytułem „Sieradz i Wieluń w początkach średniowiecza i czasów nowożytnych”. Tom obejmuje 24 opracowania, jest bogatym kompendium badań archeologów, architektów i historyków.

Sterta czwarta – problemy główne

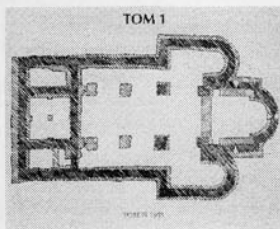
Tom 36 „Prac i Materiałów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, niezwykle zasłużonej i świetnie redagowanej serii tej placówki. Tym razem wydany dopiero w 1993 r. Publikacja obejmuje rocznik za lata 1898–1990, zawierający materiały z ostatniej z cyklu kilku sesji poświę-



metodzie, jak i różnym problemom, w końcu przedstawiająca mapy najważniejszych stanowisk ze wszystkich dzielnic Polski, a także szkic dotyczący ochrony zabytków nieco zdezaktualizowany częściowo z uwagi na zmiany, jakie zaszły na przełomie 1989/90 r. Dla konserwatorstwa archeologicznego, które „chcąc niechcąc” ma na codzień do czynienia najwięcej z problematyką późnych okresów, tom ten bardzo jest ważny i ciekawy. Mógłby być także pierwszym z serii poświęconej tej problematyce, jaka w Czechach ukazuje się już od 25 lat, a jakiej w Polsce ciągle brakowało. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi po śmierci ww. badacza przeszło pod kierownictwo specjalisty od neolitu, tak więc postulowaną serię rozpoczęto w Toruniu



ARCHAEOLOGIA HISTORICA POLONA



ŚWIATOWIT

ROZNIK

Tom XXXIX



wydawca
INSTYTUT ARCHEOLOGII
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

redaktor
JERZY GAŚSOWSKI

WARSZAWA 1994

conych różnym działom archeologii od paleolitu po nowożytność, organizowanych przez różne ośrodki w kraju. „Późne średniowiecze i nowożytność” podjęło muzeum kierowane wówczas przez nieodżałowanego, przedwcześnie zmarłego dyrektora – Andrzeja Mikołajczyka. Jemu też tom ten dedykowano. Sesja bardzo dobrze przygotowana programowo, zawierająca wystąpienia poświęcone zarówno meto-

dy, jak i różnym problemom, w końcu przedstawiająca mapy najważniejszych stanowisk ze wszystkich dzielnic Polski, a także szkic dotyczący ochrony zabytków nieco zdezaktualizowany częściowo z uwagi na zmiany, jakie zaszły na przełomie 1989/90 r. Dla konserwatorstwa archeologicznego, które „chcąc niechcąc” ma na codzień do czynienia najwięcej z problematyką późnych okresów, tom ten bardzo jest ważny i ciekawy. Mógłby być także pierwszym z serii poświęconej tej problematyce, jaka w Czechach ukazuje się już od 25 lat, a jakiej w Polsce ciągle brakowało. Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi po śmierci ww. badacza przeszło pod kierownictwo specjalisty od neolitu, tak więc postulowaną serię rozpoczęto w Toruniu tomem pt. „Archaeologia Historica Polona” z nr 1. Wydawnictwo to przygotowane przez Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności UMK kierowane przez prof. Jadwigę Chudziakową ukazało się w Toruniu w 1995 r. i objęło materiały z I sesji Centrum zorganizowanej w listopadzie 1992 r. Wśród autorów cała czołówka polskich późnośredniowieczników (poza wspomnianą badaczką toruńską – Stanisław Kołodziejki z Krakowa, Cezary Buśko z Wrocławia, Jerzy Kruppé i Martyna Milewska z Warszawy, a także gość z Czech Tomáš Durdik z interesującym artykułem o badaniu zamków.

W tej stercie znalazł się też t. XXXIX „Światowita”, jednego z najstarszych roczników wydawanego przez Uniwersytet

Warszawski od czasów Erazma Majewskiego, niestety należą do tzw. „wieloroczników” tzn. ukazuje się rzadko, raz na kilka lat. Ten tom pod redakcją Jerzego Gaśrowskiego, nadzwyczaj ciekawy, w całości bowiem poświęcony datowaniu we wczesnym średniowieczu. A więc o datach słowiańskich stanowisk i kalibracji C14, z kolei zespół tekstów o wartości datowania radiowęglowego, artykułów o dendrochronologii, cztery opracowania o metodach fizycznych a na koniec o bazie komputerowej „Poleuro”. W sumie razem bardzo pożyteczne i metodycznie interesująca publikacja, dołączająca do dawniejszych przedwojennych a i powojennych tomów, obok których niestety bywały i nader kiepskie.

Wydana w 1994 r. niewielka publikacja Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN pod redakcją Jacka Lecha „Materiały informacyjne” pod ogólnym tytułem „Ocena stanu archeologii w Polsce”. „Ocena” to zespół tekstów części I. Część II przedstawia statut Komitetu, regulamin działania i skład osobowy. Ocena obejmuje „Samoocenę”, esej W. Chmielewskiego o badaniach pradziejów w ogóle, pomija epokę kamienia, natomiast epokę brązu i okres halsztacki przedstawia B. Gediga, okres przedrzymski i rzymski – K. Godłowski, wczesne średniowiecze – L. Leciejewicz, późne średniowiecze – J. Kruppé, natomiast dodatkowo L. Krzyżaniak zajmuje się muzealnictwem archeologicznym. Niestety opracowanie rozczarowuje, wydaje się być zbyt pospiesznie przygotowane. Ocena pomija w ogóle problem kształcenia, który przez ograniczenie praktyk terenowych i zwiększenie wielokrotne liczby studentów stało się „przemysłem dydaktycznym”, którego negatywne skutki odczuje archeologia za kilka lat. Właśnie wówczas, gdy za dwa-trzy lata odejdą na emeryturę profesorowie tak skrupulatnie policzeni w tabelce z pominięciem ich lat biologicznych, co wykazałoby, że w tej dziedzinie niedługo nie będzie w ogóle samodzielnych pracowników nauki. Również tak istotny i krytykowany dział, jakim jest ochrona zabytków archeologicznych nie znalazł osobnego opracowania (jego osiągnięcia umieszczono w przypisach). Natomiast zestawienie go we wspólnej tabelce ukazującej liczbę profesorów i doktorów nie dało efektu porównawczego, gdyż samodzielni pracownicy nauki na ogół nie podejmują się pracy konserwatora. Ale i w tym brak precyzji, bo dyrektorzy muzeów np. prof. K. Radwański, prof. L. Krzyżaniak czy dr A. Kołodziejki z racji powierzenia im obowiązków konserwatorskich w sensie prawnym są częścią tego działu. Miejmy jednak nadzieję, że jest to pierwsze opracowanie, gdyż Komitet działa od niedawna i będzie zajmować się problemem oceny również i w przyszłości.

Sterta piąta – prywatna, subiektywna

W tej stercie mamy całkiem sporo książek autorskich, osiągnięć indywidualnych, ale całkowicie subiektywnie wybieram trzech autorów, których prace podobały mi się dlatego, że są mądrze napisane i ładną polszczyzną, przyprawioną refleksją i dystansem. Przedstawiam tylko te, których dostępność jest niewielka ze względu na nakład i może warto, aby czytelnicy dowiedzieli się o nich. Zacznę od najcieńszej broszurki, nadbitki wystąpienia na konferencji. Tekst „Kra-



ków w średniowieczu” Andrzeja Żaki, od wielu lat profesora na PUNO (Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie; notabene czy Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego nie powinien wystąpić do prezydenta o profesurę dla tego wybitnego archeologa?). Pracując w Polsce był szefem archeologii na Wawelu, napisał „Archeologię Małopolski” i wiele lat był konserwatorem. Tekst, który

prowołuje mnie do tych kilku zdań o autorze, jest syntetycznym ujęciem naszej wiedzy o średniowiecznym Wawelu, a zwłaszcza najciekawszych, ciągle jeszcze nie do końca zbadanych jego początkach jego zabudowy budowlami sakralnymi i świeckimi.

Druga pozycja, którą gorąco polecam to wydana w 1995 r. (z datą 1994) przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Krakowie (oddział ODZ) książka Stanisława Kołodziejskiego „Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego”. „Rezydencje...” to tekst pracy doktorskiej autora, moim zdaniem, znakomite studium archeologiczno-historyczne przedstawiające z jednej strony stan wiedzy, z drugiej prostujące liczne mity, z „trzeciej” wytyczające ścieżki dalszych badań. Przy tym wszystkim czyta się świetnie. Praca

poza częścią analityczną obejmuje katalog 83 zamków i rezydencji średniowiecznych Małopolski. Warto może podkreślić, że z jednej strony jest to obowiązkowa lektura konserwatorska, z drugiej, że przecież to właśnie właściciele tych rezydencji rządzą Polską przez kilkaset lat i sprowadzili nam Jagiellonów.

Książka trzecia, najgrubsza to skromnie wydany skrypt Leszka Kajzera pt. „Zamki i społeczeństwo – Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X-XVIII w.” wydany przez Uniwersytet Łódzki w 1993 r. Mimo niewątpliwego braku, jakim jest zupełne pozbawienie ilustracji, tekst jest niezwykle błyskotliwym studium archeologiczno-architektonicznym, świetnym podręcznikiem dla studentów i absolwentów a zarazem przykładem, że interdyscyplinarna metoda pracy naukowej to nie próby połączenia w jednej ekipie kilku specjalistów, lecz umiejętność wykorzystania rezultatów wielu dyscyplin do tworzenia syntety. Nakład tysiąca egzemplarzy – wprost śmieszny. Może

udałoby się namówić jakieś wydawnictwo na drugie wydanie z dodaniem ilustracji? Czego autorowi i wszystkim miłośnikom starożytności (także średniowiecznych i nowożytnych) życzę.

Czytacz



Kalendarium (styczeń-czerwiec 1995)

12 stycznia – w Warszawie spotkanie promocyjne książki „Rewitalizacja zabytków techniki – nowe życie w starych zakładach przemysłowych”, zorganizowane przez Zespół Ekspertów ds Architektury, Urbanistyki i Krajobrazu Kulturowego Ośrodka Dokumentacji Zabytków.

13 stycznia – prof. dr hab. Tadeusz Polak, wiceminister kultury i sztuki i mgr Jacek Chętnik, dyrektor PP Pracowni Konserwacji Zabytków podpisali porozumienie o przekazaniu archiwum dokumentacji PKZ Ministerstwu Kultury i Sztuki. W imieniu resortu archiwa przejmuje Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie i jego filie terenowe – Regionalne Ośrodki Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego.

– Polska Grupa Narodowa Międzynarodowego Komitetu Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego TICCIH wydała apel do wszystkich, którym drogie jest zachowanie dowodów polskiej cywilizacji technicznej o podjęciu działań dla zinventaryzowania i uratowania zabytków kultury materialnej w trakcie realizacji programu budowy autostrad.

17 stycznia – w Krakowie posiedzenie naukowe Sekcji Architektury Krajobrazu Komisji Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk (oddział w Krakowie). W programie – referat mgr inż. arch. Krzysztofa Wielgusa „Kompozycja krajobrazowa w miejscu katastrofy amerykańskiego samolotu «Liberator» w Gorcach”

27 stycznia – w Warszawie odbył się I Krajowy Zjazd DiP – Stowarzyszenia na rzecz małych miast zabytkowych i gmin turystycznych „Dziedzictwo i Przyszłość”. Prezesem Stowarzyszenia został wybrany prof. Ryszard Gałęcki z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

31 stycznia – w Krakowie na Zamku Królewskim (o godz. 12) i na Zamku Królewskim w Warszawie (o godz. 18) otwarto wystawy prezentujące dar Karoliny Lanckorońskiej dla obu muzeów.

– w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naukowej programu „Synteza kulturowych wartości Państwa Polskiego”, realizowanego od 1991 roku. Rada pod kierunkiem prof. Janusza Bogdanowskiego przyjęła merytoryczne wyniki V etapu badań. Powołano też zespół mający opracować zasady ewentualnego etapu VI, który byłby realizowany w razie uzyskania na ten cel funduszy. Etap ten objąłby ogólnopolskie ujęcie syntetyczne i zasady tzw. atlasów regionalnych.

14 lutego – w Warszawie odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, poświęcone problematyce ochrony zabytków. Wzięli w nim udział m.in.: prof. Tadeusz Polak, wiceminister kultury i sztuki, członkowie Rady Ochrony Zabytków, mgr Tadeusz Zielniewicz, Generalny Konserwator Zabytków, wojewódzcy konserwatorzy zabytków z przewodniczącym kolegium Wawrzyńcem Koczyńskim, mgr Marek Konopka, dyrektor Ośrodka Dokumentacji Zabytków oraz burmistrzowie miast zabytkowych m.in. Gdańska, Zamościa i Sandomierza. Prof. Tadeusz Polak przedstawił założenia programowe Ministerstwa Kultury i Sztuki w dziedzinie ochrony zabytków. Program przewiduje m.in. rozpoczęcie prac związanych z powołaniem Instytutu Konserwacji Zabytków (prace badawcze w zakresie technik konserwatorskich), reaktywowanie Zespołu Ekspertów, powołanie Biura Archeologicznych Badań Ratunkowych współpracującego z Agencją Budowy i Eksploatacji Płatnych Autostrad.

16–17 lutego – XIII Konferencja Sprawozdawcza „Terenowe badania archeologiczne w Polsce środkowowschodniej”, zorganizowana w Kazimierzu Dolnym przez Katedrę Archeologii UMCS wspólnie z Lubelskim Oddziałem Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich.



19–20 lutego – w Toruniu odbyły się uroczyste obchody 50-lecia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, w tym także Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa. Zjazd absolwentów tego Instytutu odbędzie się we wrześniu.

22 lutego – w Krakowie – posiedzenie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Ustalono na nim m.in. że jesienią br. (30-lecie ICOMOS) w Polsce odbędzie się międzynarodowe kolokwium oraz posiedzenie Komitetu Wykonawczego ICOMOS zorganizowane przy współpracy Międzynarodowego Centrum Kultury. Na kolokwium Polski Komitet Narodowy ICOMOS ma zamiar przedstawić propozycję Karty Praw Dziedzictwa.

1 marca – wiceminister kultury i sztuki prof. dr hab. Tadeusz Polak na konferencji prasowej w MKiS przedstawił resortowe, ogólnopolskie programy ochrony i konserwacji zabytków, których realizacja rozpocznie się w 1995 roku: I. Ochrona i konserwacja zabytkowych obiektów drewnianych; II. Zabezpieczenie zabytków techniki znajdujących się w prywatyzowanych zakładach państwowych; III. Ochrona zabytkowych dworków i zespołów pałacowych; IV. Ratowanie miast historycznych; V. Ochrona i konserwacja zabytkowego krajobrazu kulturowego; VI. 1000-lecie Zjazdu Gnieźnieńskiego.

6–10 marca – obchody Dni Kultury Japońskiej w Legnicy. 9 III nastąpiło otwarcie w Muzeum Okręgowym wystawy

„Drzeworyt japoński”, poprzedzone wykładem dr Zofii Alber pt. „Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie”. Poza tym przeprowadzono m.in. konkurs czytelniczy „Japonia w Książce” i zorganizowano przegląd filmów japońskich.

7 marca – w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi otwarcie wystawy odzieży i tkaniny odzieżowej z lat 1800–1970.

13 marca – w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarcie wystawy pt. „Pasy kontuszowe w Polsce”.

14 marca – w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie odbyło się II zebranie naukowe z cyklu „Badania powierzchniowe: rozpoznanie a poznanie w polskiej archeologii” poświęcone Archeologicznemu Zdjęciu Polski w badaniach naukowych, zorganizowane przez Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych Wydziału IPAN przy współpracy PMA w Warszawie.

15–16 marca – we Wrocławiu odbyła się sesja nt. „Urbanistyka Wrocławia”, zorganizowana przez Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej.

15–17 marca – w WKS „Zawisza” w Bydgoszczy odbyły się II Targi Ochrony Środowiska Naturalnego EKO połączone z II Polskimi Targami Budownictwa Ekologicznego, Przemysłowego, Miejskiego i Wiejskiego EKO-BUD oraz II Targami Inżynierii Sanitarnej, Ogrzewania i Klimatyzacji EKO-INSTAL. Organizatorem imprezy były Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw w Bydgoszczy. Honorowy patronat nad Targami objęli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy, Naczelna Organizacja Techniczna w Bydgoszczy oraz Tygodnik Budowlanych „Profile”.

16 marca – w Warszawie w Starej Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich wiceminister kultury i sztuki prof. dr hab. T. Polak wręczył medale zwycięzcom VIII. Konkursu na najlepsze prace z zakresu ochrony zabytkowych założeń ogrodowych, organizowanego pod auspicjami MKiS przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie.

– w Ciechanowie w Krajowym Ośrodku Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury odbyło się plenarne posiedzenie Rady Wydawniczej serii wydawniczej „Problemy Regionu i Regionalizmu”.

16–18 marca – Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw w Toruniu zorganizowały III Targi Budownictwa Ekologicznego EKO-BUD'95 oraz I Targi Konserwacji Zabytków i Renowacji Miast CONSERVATIO'95. Honorowy patronat objęli: Wojewoda Toruński oraz Prezydent Miasta Torunia.

17 marca – w Katowicach dyrektorzy Ośrodka Dokumentacji Zabytków (mgr Marek Konopka) i Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska (dr hab. Wojciech Kowalski) podpisali porozumienie o stałej współpracy i realizacji wspólnych celów pomiędzy tymi instytucjami. Na mocy tego porozumienia Centrum będzie mogło uczestniczyć w pracach dotyczących obszaru całego kraju, koordynowa-

nych przez ODZ i realizowanych przez jego Regionalne Ośrodki.

20 marca – w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie otwarcie poplenerowej wystawy prac uczniów Liceów Plastycznych z Supraśla i Warszawy (uczestników badań wykopaliskowych PMA w Rybnikach w Puszczy Knyszyńskiej) pt. „Impresje puszczańskie i archeologia”. Wystawę zorganizowało PMA we współpracy z Departamentem Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki.

22–23 marca – w Rzeszowie odbyła się XI Konferencja Sprawozdawcza pt. „Badania archeologiczne prowadzone w południowo-wschodniej Polsce i na zachodniej Ukrainie w 1994 roku”, zorganizowana przez SNAP (Oddział w Rzeszowie) i Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

23–25 marca – w Poitiers we Francji odbyła się sesja architektów i konserwatorów zabytków, zorganizowana przez Narodowy Ośrodek Dokumentacji Dziedzictwa z inicjatywą Stowarzyszenia Architektów Państwowej Służby Francuskiej. W Sesji wzięła udział delegacja polska. Referaty przedstawili m.in. Generalny Konserwator Zabytków, mgr Tadeusz Zieliński oraz dr E. Heczko-Kryłowa, dr M. Witwicki, dr K. Skalski.

23 marca – 30 kwietnia – w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku była prezentowana wystawa poświęcona setnej rocznicy „przekopu Wisły” (1895–1995) – wykonaniu sztucznego koryta ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej. Wystawa została przygotowana przez ROSiOŚK oraz archiwum Państwowe w Gdańsku.

25 marca – w Bevern w Niemczech (Weserrenaissance Schloss Bevern) otwarto wystawę archeologiczną pt. „Skarby Gotów”, zorganizowaną przez Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Muzeum Okręgowe w Zamościu.

29 marca – w siedzibie PSOZ w Warszawie odbyła się narada Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, poświęcona zadaniom ochrony dóbr kultury w 1995 roku.

30 marca – w Muzeum Okręgowym w Toruniu otwarcie wystawy „Edmund Piotrowicz 1915–1991 i jego uczniowie”.

30–31 marca – ogólnopolska konferencja szkoleniowa Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Ryni nt. „Dokumentacja dóbr kultury oraz ochrona zabytków w nowych ustawach”.

5 kwietnia – otwarcie nowej ekspozycji w Muzeum Katedralnym na Wawelu.

6 kwietnia – w Poznaniu odbyła się ogólnopolska konferencja pt. „Nowe w archeologii: firmy prywatne, technika komputerowa”, zorganizowana przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu we współpracy z Komisją Archeologiczną przy Oddziale PAN.

6–8 kwietnia – konferencja naukowa pt. „Metody chronologii bezwzględnej”, zorganizowana przez Instytut Fizyki

Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Jeden dzień obrad, przygotowany przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, poświęcono problemom datowania w archeologii.

7 kwietnia – w Kazimierzu Dolnym spotkanie „Ochrona dóbr kultury w Polsce. Program na najbliższe lata” zorganizowane przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków. Prof. Tadeusz Polak, wiceminister kultury i sztuki zaprezentował przedstawicielom stowarzyszeń i organizacji reprezentujących środowisko konserwatorskie, program działalności resortu na lata 1995–1997. Poza SKZ na spotkaniu były reprezentowane: SARP, TUP, SHS, TONZ, Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, ZPAP – Ogólnopolska Rada Konserwatorów, Polskie Towarzystwo Historii Techniki TIC-CIH, ICOMOS, Towarzystwo Właścicieli Dworów, członkowie Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Sztuki oraz niektórzy wojewódzcy konserwatorzy zabytków.

– zebranie Rady Regionalnej przy Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Łodzi dotyczące „Wstępnego rozpoznania zabytkowych obiektów techniki w prywatyzowanych zakładach przemysłowych regionu”. Spotkanie Rady Regionalnej przygotowali Zespół Badań Regionalnych Warszawy i Mazowsza oraz ROSiOŚK w Łodzi.

– w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu odbyła się konferencja sprawozdawcza nt. „Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w 1994 r.”, której towarzyszyła wystawa pt. „Sezon archeologiczny na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej – 1993 i 1994”.



8 kwietnia – w Kazimierzu Dolnym XI Walny Sprawozdawczy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Zjazd podjął uchwałę o powołaniu Członków Honorowych: Jerzego Jasiuka, Kazimierza Radwańskiego i Olgerda Czernera. Została również podjęta uchwała (na wniosek prof. A. Tomaszewskiego) o ustanowieniu nagrody im. ks. prof. Janusza St. Pasierba. Sprawozdania z działalności SKZ oraz finansowe zostały przez delegatów zaakceptowane. W trakcie Zjazdu rozpowszechniony był zeszyt „Wiadomości Konserwatorskie” nr 4/1994 r. oraz publikacja SKZ pt. „Ochrona dziedzictwa kulturowego zachodnich i północnych ziem Polski”, zawierająca materiały stanowiące pokłosie sesji naukowej, zorganizowanej przez SKZ w 1993 r. w Rydzynie.

10 kwietnia – w Krakowie odbyło się seminarium naukowe pt. „Gospodarka rynkowa a dziedzictwo” zorganizowane przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS przy współudziale Międzynarodowego Centrum Kultury.

– w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Warszawie odbyła się sesja naukowa poświęcona budownictwu ryglowemu na Pomorzu. W trakcie sesji

miała miejsce prezentacja wystawy fotograficznej pt. „Kraina w kratę” wg scenariusza mgr. S. Szpilewskiego.

19 kwietnia – w siedzibie PP PKZ w Warszawie – odczyt mgr Ewy Świąckiej pt. „Konserwacja malowideł ściennych w Kapadocji (Turcja) – prace misji ICCROM”

19–20 kwietnia – w Łodzi odbyło się zorganizowane przez Muzeum Historii Miasta Łodzi forum dyskusyjne nt. „Muzea a samorządy”.

20 kwietnia – w Gdańsku odbyła się pierwsza debata Colloquia Millenaria – cyklu spotkań poświęconych najważniejszym problemom Gdańska u progu drugiego tysiąclecia, przygotowana przez Nadbałtyckie Centrum Kultury.

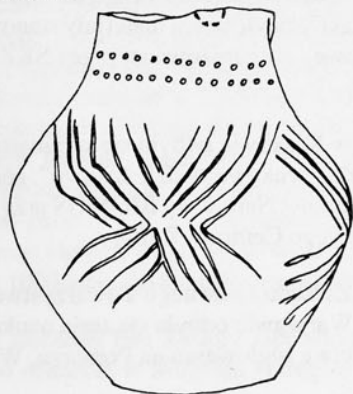
21 kwietnia – w Dworze Artusa w Gdańsku uroczystość zakończenia prac konserwatorskich przy odbudowie Wielkiego Pieca.

24 kwietnia – z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się spotkanie Ministra Kultury i Sztuki ze środowiskiem związanym z ochroną i konserwacją dóbr kultury oraz z dziennikarzami. Złożyły się na nie: wystąpienie prof. T. Polaka, wiceministra kultury i sztuki, wręczenie nagród laureatom konkursów: „Na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego za 1993 i 1994 r.”, „Na najlepsze prace studialne, naukowe i popularyzatorskie dotyczące ochrony zabytków i muzealnictwa” oraz koncert zespołu „Scholares Minores pro Musica Antiqua” z Poniatowej. Uroczystości towarzyszyła wystawa fotogramów obiektów zabytkowych autorstwa Zenona Żybertowicza z miesięcznika „Pani”.

27–30 kwietnia – we Wrocławiu odbyły się targi: rzemiosła artystycznego i współczesnej sztuki użytkowej RZEM-ART, konserwacji obiektów kultury, architektury i przyrody OCHRONA ZABYTEKÓW oraz ogród-dom-rekreacja DO-LAGRA.

28 kwietnia – w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Warszawie odbyła się sesja pt. „Cerkiew w Szczepieszynie – problemy badawcze i konserwatorskie. Sesji towarzyszyła ekspozycja fotograficzna.

9–11 maja – w Rzeszowie międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu” zorganizowana przez Instytut Archeologii UJ w Krakowie i Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.



9–14 maja – po raz pierwszy w Polsce i w Europie Środkowej – w Warszawie (9 i 10 maja) i Krakowie (od 11 maja) – odbył się kongres międzynarodowej organizacji Europa Nostra, zajmującej się ochroną zabytków i środowiska naturalnego. Kongres rozpoczął się otwarciem przez prof. Tadeusza Polaka, wiceministra kultury i sztuki, wystawy „Nowe prace Pracowni Konserwacji Zabytków” w Wilanowie. 10 maja na Zamku Królewskim w Warszawie prezes Europa Nostra wręczył prof. dr hab. Aleksandrowi Gieysztorowi medal honorowy za wielki wkład w ochronę zabytków. W Krakowie odbyło się m.in. forum dyskusyjne nt. „Zagrożenia dla architektury drewnianej w Europie” oraz wręczenie dyplomów i medali Europa Nostra za wybitne osiągnięcia w opiece nad dziedzictwem kultury, przyznane za 1994 r. Na liście laureatów znalazły się 4 polskie obiekty zabytkowe. Medalami nagrodzono zarządców dwóch drewnianych świątyń: rzymsko-katolickiego kościoła w Sękowej i prawosławnej cerkwi w Owczarach. Dyplomami wyróżniono krakowski Teatr im. J. Słowackiego oraz pałac w Rydzynie.

10 maja – w siedzibie PP PKZ w Warszawie – odczyt mgr Elwiry Burskiej-Szubargi „Problemy kompleksowej konserwacji dużego obiektu zabytkowego – Dom Taiowych w St. Petersburgu (Rosja)”

11–13 maja – w woj. sieradzkim odbył się Sprawozdawczo-Wyborczy Zjazd Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Nowym prezesem wybrany został doc. dr hab. Marian Głosek z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Łodzi.

18 maja – w Szpetalu Górnym (woj. toruńskie, gm. Fabianki) odbyła się konferencja naukowa pt. „Samorządność lokalna Ziemi Dobrzyńskiej w wymiarze społeczeństwa obywatelskiego” zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Toruniu i Stowarzyszone Gminy Ziemi Dobrzyńskiej.

19 maja – w Poznaniu odbyła się sesja pt. „Kulturowa rola rzeki – pytania o problemy badawcze”, zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Poznaniu.

26–27 maja – w Nowej Soli odbyła się sesja naukowa pt. „Przyrodnicze obiekty chronione w dolinie Odry”, zorganizowana przez Muzeum Miejskie w Nowej Soli.

29–31 maja – w Słupsku sympozjum „Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości w latach 1945–1995” zorganizowane przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku i Instytut Zachodni w Poznaniu.

31 maja – w Muzeum Historycznym – Pałacu w Dukli odbyła się sesja naukowa pt. „Stan zabytków na Podkarpaciu. Problemy badań i ochrony”, zorganizowana przez Muzeum w Dukli, Podkarpackie Towarzystwo Historyczne i PSOZ – Oddz. Wojewódzki w Krośnie. Sesji towarzyszyły wystawy: „Kościoły drewniane województwa krośnieńskiego” oraz „Skarby Trzciny” (wystawa archeologiczna).

2 czerwca – w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie otwarcie wystawy „Gust sarmacki, czyli orientalizm w polskiej kul-

turze artystycznej", ze zbiorów Działu Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie.

6 czerwca – w Łodzi odbyło się spotkanie nt. ochrony zabytków archeologicznych na terenie Łodzi i miejskiego województwa łódzkiego, zorganizowane przez Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Państwowej Służby Ochrony Zabytków, Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Łodzi oraz archeologicznych instytucji naukowo-badawczych i muzeów z terenu województwa.

– w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu otwarcie wystawy „Azja środkowa. Od rysunków naskalnych do kultury współczesnej”.

7 czerwca – w siedzibie PP PKZ w Warszawie – mgr inż. arch. Artura Zbiegieni wygłosił odczyt nt. „Problemy rewitalizacji zabytków techniki na przykładzie starej Huty Głiwickiej”.

9 czerwca – w Poznaniu, w Muzeum Etnograficznym, odbyła się prezentacja komputerowego zintegrowanego systemu zarządzania zbiorami muzealnymi, bibliotekami i ośrodkami informacji – MICROMUSEE, opracowanego i rozprowadzanego przez francuską firmę MOBYDOC.

14 czerwca – w Muzeum Okręgowym w Legnicy otwarcie wystawy „Leon Wyczółkowski, malarz i grafik”.

21 czerwca – w Toruniu, w siedzibie Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego odbyło się kolejne posiedzenie Regionalnej Rady Konserwatorskiej, poświęcone formom realizacji programów resortowych

MKiS oraz prezentacji metody komputerowej wideografii badań i dokumentacji środowiska kulturowego.

22–23 czerwca – w Warszawie, w siedzibie GKZ, odbyła się sesja naukowa pt. „Miasto tyłem do rzeki”, zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami przy współpracy Instytutu Sztuki PAN oraz MKiS.

22–26 czerwca – w Monachium w Niemczech odbyły się Pierwsze Międzynarodowe Targi Branżowe Muzealnictwa i Techniki Wystawienniczej – MUTEK.

23 czerwca – w Archiwum Państwowym we Wrocławiu otwarcie wystawy „Orzeł Biały – siedem wieków herbu państwa polskiego 1295–1995. Orzeł polski narodził się na Śląsku”, zorganizowanej przez Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Archiwum Państwowe we Wrocławiu pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki.

24 czerwca – we Wrocławiu sesja naukowa nt. „700-lecie godła państwa polskiego”, zorganizowana przez Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

25 czerwca – otwarcie wystawy „Tadeusz Dominik, malarstwo” w Domu Eksenów (Muzeum Okręgowe) w Toruniu.

27–28 czerwca – na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się sesja naukowa „Orzeł Biały. 700 lat herbu państwa polskiego”, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne oraz Zamek Królewski w Warszawie. Sesji towarzyszyła wystawa otwarta 27 czerwca.

(ed)

MICHAŁEK

Tekst bez zwornika

Zazwyczaj naigrawamy się z innych, dziś jednak wypadnie przypiąć łatkę samemu sobie.

W poprzednim numerze „W.K.” opublikowaliśmy kilka impresji Michała Gradowskiego na temat znakomitej książki I. Galickiej i H. Sygietyńskiej pt. „Odkrywanie sztuki – sztuka odkrywania”. Pan M.G. po kilku wstępnych zdaniach charakteryzujących książkę wdaje się w dywagacje nad tym, ile to trudu i wysiłku wkładają w swą pracę autorzy „Katalogu Zabytków”. Potem wspomina dawne czasy, a na końcu – już bez większego sensu – coś napomyka o światełkach palących się w oknach długo w noc. Notabene owe niewytłumaczalne światełka zawędrowały nawet do tytułu omawianej notatki.

Bywają takie konstrukcje sklepienne, gdzie całość trzyma się na jednym jedynym kamieniu zwanym zwornikiem i wystarczy ten kamień wyjąć, żeby cała konstrukcja z trzaskiem runęła. Tak samo był zbudowany elaborat pana M.G. ale jakieś złe (zwane eufemistycznie „chochlikiem drukarskim”) zjadło pół ostatniego zdania w przedostatnim akapicie. Jak na złość zdanie to było zwornikiem całej konstrukcji i wyjaśniało tytuł. Dla porządku podajemy pełne brzmienie tego okaleczonego zdania: „I właśnie te nocne światełka błyszczą jeszcze na każdej karcie tej książki, światełka które już dziś coraz rzadziej się palą...”

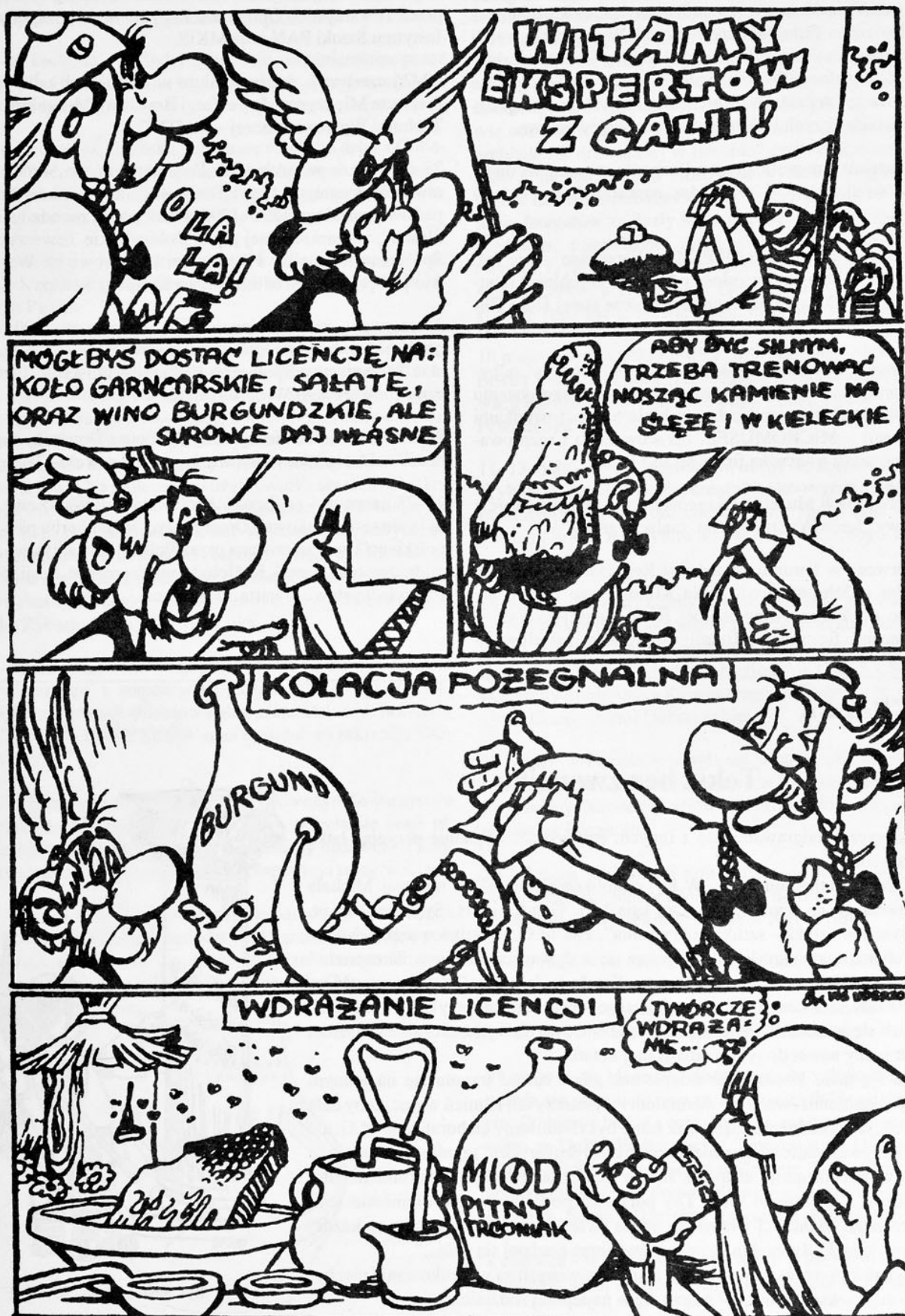
Michałek przeprosza wszystkich zainteresowanych za wydrukowanie niezbyt sensownego tekstu. Trudno – zdarza się w najlepszej rodzinie...



Rys. Szymon Kobyliński

ASTERIX wg Szymona Kobylińskiego

(rysunek ten, podobnie jak i towarzyszący Michalkowi na poprzedniej stronie, autorstwa Sz. Kobylińskiego, wyjęliśmy z dawnych roczników „Z otchłani wieków”. Gdy książki o Asterixie są powszechnie dostępne czytelniejsza może być myśl autora sprzed 20 laty)



Redakcja: Marek Konopka (redaktor naczelny), (sekretarz redakcji – p.o. Ewa Damentka), Juliusz Wendlandt. Adres dla korespondencji: 00-461 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiaów. Druk: Zakład Poligraficzny „PRIMUM”, ul. Bartniaka 28, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. 755 52 00. Nakład 1000